

UWAGI WSTĘPNE

W szeregach jeńców uprowadzonych wraz z królem judzkim Jojachinem do niewoli babilońskiej w roku 597 przed Chrystusem, znajdował się młody kapłan, późniejszy prorok Jechezkiel (spolszczone: Ezechiel; **S** Hezekiel; co znaczy: Potężny Bóg, albo: Bóg Pokrzepia/Wzmacnia). Był on synem kapłana Buzi'ego, z linii Cadoka. Jechezkiel rozpoczął swoją działalność w piątym roku swego wygnania, na 7 lat przed zburzeniem Jeruszałaim. Wiadomo, że wśród kolonii wygnańców przebywał w Tel Abib (Dolinie Kłósów), nad rzeką Kebar, stanowiącą dopływ Eufratu. Mimo gorącego przywiązania do Judei i Jeruszałaim, w których się urodził i wychował, jego Zwój należy sercem i duchem do towarzyszy wygnania, pośród których Bóg ustanowił go nauczycielem i przewodnikiem.

Zwój Jechezkiela budził w judaizmie kontrowersje do tego stopnia, że wielu uznawało go za apokryf; ale też wielu powiadało, że nie Mojżesz, ale właśnie Jechezkiel jest „kulturalnym prawodawcą” izraelskiego ludu.

Księga Ezechiela

*Jechezkiel ** Proroctwo Jechezkiela (Ezechiela)

1. Trzydziestego roku *, czwartego miesiąca, piątego dnia tego miesiąca, gdy znajdowałem się pośród wygnańców nad rzeką Kebar, stało się, że otworzyły się niebiosy i ujrzałem Bożą wizję. 2 Piątego tego miesiąca, mianowicie piątego roku po uprowadzeniu króla Jojachina, 3 na ziemi kasdejskiej *, nad rzeką Kebar, rzeczywiście, do Jechezkiela, syna Buzy, kapłana, doszło słowo WIEKUISTEGO, i tam objawiła się nad nim moc WIEKUISTEGO. 4 Widziałem więc, a oto od północy nadciągał gwałtowny wicher, potężny obłok oraz skłębiony ogień, a dookoła otaczała go jasność; zaś spośród niego, jakby z owego ognia, coś wyzierało – niby widmo błyszczącego złota *. 5 Z jego środka spoglądała na zewnątrz postać czterech żywych istot; na wygląd miały postać ludzką. 6 Każda miała cztery twarze i każda z nich cztery skrzydła. * 7 Ich nogi tworzyło proste udo *, a stopa ich nóg była jak stopa cielęcej nogi i lśniły jak widmo polerowanej miedzi. 8 Poniżej ich skrzydeł, po czterech ich stronach były ludzkie ręce. A co do ich wyglądu oraz skrzydeł, które były po czterech ich stronach – 9 to każde ich skrzydło stykało się z sąsiednim. Kiedy się posuwały – nie odwracały się; każda posuwała się w kierunku swego oblicza. 10 Zaś kształt ich oblicza był takim: Twarz człowieka, a po prawej tych czterech - oblicze lwa, a po lewej - oblicze byka, a z tyłu tych czterech - oblicze orła. Objawienie 4,7 11 Ich oblicza i skrzydła rozchodziły się * ku górze; każda miała po dwa, które stykały się z sąsiednim, a dwa zakrywały ich ciała. 12 I posuwały się – każda w kierunku swego oblicza; tam, dokąd zamierzał dążyć Duch; tam się posuwały, nie odwracając się, kiedy się poruszały. 13 Zaś podobizna tych istot – ich spojrzenie to jakby ogniste zarzewia; gorejące jak wygląd pochodni. Ten ogień przebiegał pomiędzy istotami; otaczała go jasność, zaś z ognia szły błyskawice. 14 **S** Owe istoty przebiegały tam i z powrotem na podobieństwo błyskawic. 15 Więc przypatrywałem się tym istotom, a oto – na dole, przy owych istotach, po czterech ich przednich stronach – było po jednym kole. 16 Wygląd kół oraz ich wykończenie - jak widmo chryzolit; wszystkie cztery były jednego kształtu, a ich wygląd i wykończenie było takie, jak gdyby jedno koło istniało w środku drugiego. 17

W swoim biegu posuwały się w kierunku czterech swych stron i się nie odwracały, kiedy się posuwały. ¹⁸ Ich obwodom nadana była wzniosłość oraz wspaniałość; bowiem u wszystkich czterech, ich obwody były dookoła pełne oczu. ¹⁹ Zaś kiedy te istoty się posuwały, posuwały się obok nich także koła; a kiedy te istoty unosiły się nad powierzchnię – unosiły się też i koła. ²⁰ Dokąd Duch zamierzał się posunąć i one się posuwały; ^{S tam}, dokądkolwiek Duch zmierzał, także koła unosiły się zgodnie z nimi. Bowiem duch samych istot **był** w tych kołach. ²¹ Kiedy się posuwały – posuwały się i one, kiedy stanęły – stanęły i one; a gdy się unosiły nad powierzchnię – zgodnie z nimi unosiły się i koła; gdyż duch samych istot **był** w tych kołach. ²² Zaś obraz nad głowami owych istot przypominał sklepienie, niby widmo wspaniałego kryształu, z wierzchu rozpostartego nad ich głowami. ²³ A pod sklepieniem, prosto, jedno ku drugiemu, rozpościerały się ich skrzydła; nadto każda z nich miała po dwa, które je zakrywały – dwa zakrywały im ich ciała. ²⁴ Usłyszałem szum ich skrzydeł, taki jak szum potężnych wód, jakby odgłos Wszzechmogącego; kiedy się posuwały był to odgłos zgiełku, jak wrzawa obozowiska. A kiedy stanęły, to one opuszczały swe skrzydła. ²⁵ Wtem rozległ się głos pod sklepieniem, które **było** nad ich głowami, więc stanęły i opuściły swe skrzydła. ²⁶ Zaś ponad sklepieniem, które **było** nad ich głowami, coś się ukazało – na spojrzenie jak wizerunek tronu z szafirowego kamienia; a na tym wizerunku tronu, ponad nim, u góry – postać, jakby obraz Człowieka. **Objawienie 4,3** ²⁷ I ujrzałem jakby widmo błyszczącego złota, które wewnątrz, dookoła, otoczone było ognistym zjawiskiem. Zaczynając od widma jego bioder – ku górze, oraz od widma jego bioder – ku dołowi. Widziałem niby ogniste zjawisko, a dookoła niego bił blask. ²⁸ Widok tego blasku dookoła **był** jak * widmo tęczy, co występuje w deszczowym dniu przy obłoku. Oto widok obrazu chwały WIEKUISTEGO. A kiedy to ujrzałem, padłem na swoje oblicze i usłyszałem głos, który przemawiał.

* hebrajska nazwa tego Zwoju

***1,1** prawdopodobnie licząc od - wymienionego w następnym wierszu - piątego roku deportacji Jozachna, czyli 592 roku przed Chrystusem. Ponieważ król Jozjasz panował 31 lat, zatem prorok liczy – 14 lat panowania Jozjasza, 11 Jozakima i 5 Cydkjasza; razem 30 lat

***1,3** spolszczone: chaldejskiej

***1,4 S stopu srebra ze złotem**

***1,6** z **Psalmu 18,11** wynika, że byli to cherubini.

***1,7** czyli bez kolan i stawu

***1,11** także: **roziącały się, oddzielały się**

***1,28** ten hebrajski wyraz jeszcze raz akcentuje, że obraz chwały Bożej daje się opisać tylko w przenośni.

2. I do mnie powiedział: Synu człowieka *, stań na twoje nogi, bo będę z tobą rozmawiał. ² Więc, gdy do mnie przemówił, wstąpił we mnie Duch i postawił mnie na moje nogi, oraz słuchałem **Tego, który** do mnie przemawiał. ³ Potem do mnie powiedział: Synu człowieka! Ja cię posyłam do synów Izraela, do tych hord buntowniczych, które się przeciw Mnie zbuntowały – sprzeniewierzyli Mi się, tak oni, jak i ich ojcowie, aż po dzisiejszy dzień. ⁴ To synowie nieugiętego oblicza oraz krnąbrnego serca. Zatem Ja cię do nich posyłam, więc im oświadczysz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY! ⁵ Zaś oni - czy usłuchają, czy też zaniechają – bowiem to dom przekory, to jednak sobie uświadomią, że pośród nich był prorok. ⁶ Jednak ty, synu człowieka, nie obawiaj się ich oraz **przed** ich mowami się nie lękaj, choć osty i ciernie w twym pobliżu oraz osiadłeś przy niedźwiadkach *. Nie obawiaj się ich mów oraz przed ich obliczem się nie uginaj, bowiem to dom przekory. ⁷ Oświadczysz im Moje słowa – czy usłuchają, czy też zaniechają – bo są przekorni.

⁸ A więc ty, synu człowieka, słuchaj co do ciebie mówię! Nie bądź przekornym, jak ów dom przekory! Otwórz twoje usta oraz zjedz to, co ci podaję. **Objawienie 10,9** ⁹ Zatem spojrzałem – a oto do mnie wyciągnęła się ręka, i oto w niej zwój Pisma. ¹⁰ Rozwinął

go przede mną, a był zapisany ze strony przedniej i tylnej; i były na nim napisane skargi, westchnienia oraz biadania.

***2,1** także: **Synu Adama**

***2,6** rodzaj skorpionów

3. Potem do mnie powiedział: Pochłaniaj, co masz przed sobą! Zjedz ten zwój, idź oraz przemawiaj do domu Izraela. **2** Tak otworzyłem moje usta, a **On** dał mi ten zwój do spożycia. **3** Nadto do mnie powiedział: Synu człowieka, nasyć twój brzuch i napełnij twe łono zwojem, który ci wręczam. Więc go spożyłem, a on stał się w moich ustach słodki jak miód. **Objawienie 10,9.**

4 Następnie do mnie powiedział: Synu człowieka! Pójdiesz i przyjdiesz do domu Izraela oraz przemówisz do nich Moimi słowami. **5** Gdyż nie jesteś wysłany do ludu nieznanym mowy i zająkliwego języka, których byś słów nie rozumiał – ale do domu Izraela. **6** Nie do licznych ludów nieznanym mowy oraz zająkliwego języka, których byś słów nie rozumiał – lecz wysłałem cię do nich; oni cię mogą zrozumieć *. **7** Ale dom Izraela nie zechce cię słuchać, bo oni Mnie nie chcą słuchać. Cały dom Izraela **jest** nieugiętego czoła; oni **są** krnąbrnego serca. **8** Oto twoje oblicze uczynię nieugięty, na wzór ich oblicza; a twe czoło twarde, na wzór ich czoła. **9** Twoje czoło uczynię jak diament, twardsze niż krzemień. Nie obawiaj się ich oraz nie zadrżysz przed nimi, bowiem są domem przekory.

10 Nadto do mnie powiedział: Synu człowieka! Wszystkie słowa, którymi będę do ciebie przemawiał - przyjmiesz do twego serca i wysłuchasz je twoimi uszami. **11** Pójdiesz i przyjdiesz do wygnańców, do synów twego ludu, i będziesz do nich przemawiał. Oświadczysz im: Tak mówi Pan, WIEKUISTY! Czy usłuchają, czy też zaniechają. **12** Zaś Duch mnie uniósł i usłyszałem za sobą odgłos wielkiego łoskotu: * Błogosławiona chwała WIEKUISTEGO pośród **S** każdego swego miejsca! **13** Ten odgłos był odgłosem wielkiego zgiełku skrzydeł owych istot, które uderzały jedno o drugie, oraz łoskotem kół, **co** przy nich **były**. **14** Zaś Duch uniósł mnie i uprowadził, więc wróciłem rozgoryczony, w oburzeniu mojego ducha. Ale moc WIEKUISTEGO silnie nade mną spoczęła. **15** Potem wróciłem do wygnańców osiadłych nad rzeką Kebar, do Tel-Abib * i zamieszkałem tam, gdzie oni przebywali. Zdrętwiały, przebywałem wśród nich przez siedem dni. **16** A po upływie siedmiu dni stało się, że doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc:

17 Synu człowieka, ustanawiam cię stróżem nad domem Izraela, byś ich w Moim imieniu ostrzegał, kiedy usłyszysz słowo z Moich ust. **18** Gdy powiem do złoczyńcy: Poniesiesz śmierć; a ty byś go nie ostrzegł i nie napomniał, by odwieść złoczyńcę z jego niecnej drogi i aby go zachować przy życiu – wtedy on, jako złoczyńca, zginie na skutek swojej drogi, ale jego krwi będę poszukiwał w twojej ręce. **19** Gdybyś jednak ostrzegł złoczyńcę, a ten by się nie odwrócił od swojej niegodziwości, ani od swojej niecnej drogi – wtedy on zginie na skutek swojej winy, ale ty ocaliłeś swoją duszę.

20 Zaś gdyby sprawiedliwy odwrócił się od swojej sprawiedliwości i pełnił bezprawie, a potem **Ja** położę przed nim przeszkodę *, tak, aby umarł; jeśli go wtedy nie ostrzeżesz - on zginie wskutek swojej winy i nie będą wspomniane uczynki sprawiedliwości, które pełnił; jednak w twej ręce będę poszukiwał jego krwi. **21** Gdybyś go jednak ostrzegał, tego sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, a on nie zgrzeszy – wtedy, zaprawdę, będzie żył, ponieważ uważał na przestrozę; a ty ocaliłeś swoją duszę.

22 Także tam tknęła mnie moc WIEKUISTEGO oraz do mnie powiedział: Wstaniesz i wyjdiesz do doliny, tam z tobą pomówię. **23** Więc wstałem oraz wyszedłem do doliny, a oto tam unosiła się chwała WIEKUISTEGO, na podobieństwo tej chwały, którą zobaczyłem nad rzeką Kebar; zatem padłem na moje oblicze. **24** Wtedy wstąpił we

mnie Duch, dźwignął mnie na moje nogi oraz do mnie przemówił, mówiąc: Wejdiesz i zamkniesz się we wnętrzu twojego domu. ²⁵ Synu człowieka! Oto będą nałożone na ciebie więzy i **zostaniesz** nimi związany, abyś pomiędzy nich nie wychodził. ²⁶ Przykleję twój język do twego podniebienia, byś oniemiał, a więc nie był **dla** nich mężem, **co** karci; bowiem są domem przekory. ²⁷ Jednak gdy z tobą będę mówił – otworzę twoje usta, a wtedy im oświadczysz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY! Kto tego usłucha – niech słuca, a kto zaniecha – niech zaniecha; bowiem są domem przekory.

***3,6 BG**, inni: gdybym cię do nich wysłał, one by cię usłuchały.

***3,12** inni: A Duch mnie uniósł; zaś kiedy chwala WIEKUISTEGO unosiła się ze swego miejsca, usłyszałem za sobą odgłos wielkiego łoskotu.

***3,15** co znaczy: Dolina Kłosów

***3,20** także: **przyczynę potknięcia**

4. Zaś ty, synu człowieka, weźmiesz sobie glinianą taflę *****, położysz ją przed sobą i wryjesz na niej miasto Jeruzalaim. ² Otoczysz je oblężniczym narzędziem: Zbudujesz przeciw niemu wieże, usypiesz przeciw niemu wały, rozłożysz przeciw niemu obozowiska i dookoła, ustawisz przeciw niemu tarany. ³ Potem weźmiesz żelazną płytę i ustawisz ją jako żelazny mur pomiędzy sobą - a miastem. Zwrócisz do niego swe oblicze, jakby było w stanie oblężenia, a ty je oblegasz. To **będzie** znak dla domu Israela.

⁴ Zatem ty połóż się na twój lewy bok oraz włóż na niego winę domu Israela. Według liczby dni, które na nim przeleżysz – będziesz dźwigał ich winę *****. ⁵ Zaś Ja zmienię ci lata ich winy - na liczbę dni; **to jest** trzysta dziewięćdziesiąt dni, przez które będziesz dźwigał winę domu Israela. ⁶ A gdy je spełnisz, powtórnie się ułożysz na twój prawy bok i będziesz dźwigał winę domu Judy przez czterdzieści dni *****. Tu także wyznaczyłem ci dzień za rok. ⁷ Mając obnażoną rękę, skieruj swoje oblicze na oblężone Jeruzalaim oraz mów przeciwko niemu. ⁸ Oto kładę na ciebie więzy, abyś się nie odwracał z boku na bok, dopóki nie spełnisz dni twojego oblężenia. ⁹ Dlatego nabierz sobie pszenicy, jęczmienia, grochu, soczewicy, prosa i orkiszu – włóż to do jednego naczynia oraz z tego przygotuj sobie chleb *****, według liczby dni, które przeleżysz na twoim boku. **Gdyż** będziesz go spożywał przez trzysta dziewięćdziesiąt dni. ¹⁰ A twój pokarm, który będziesz spożywał, zjesz według wagi czterdziestu szekli ***** na dzień. Możesz go spożywać od czasu, do czasu. ¹¹ Będziesz także pił wodę według miary szóstej części hynu *****; możesz ją pić od czasu, do czasu. ¹² Masz to spożywać w postaci placka ***** jęczmiennego, który na ich oczach upieczesz na nawozie z ludzkich odchodów.

¹³ I WIEKUISTY powiedział: W ten sposób, pomiędzy narodami, dokąd ich zapędzę, **przyjdzie** synom Israela spożywać swój nieczysty chleb. ¹⁴ Zatem powiedziałem: Bieda, Panie, WIEKUISTY! Moja dusza nigdy się nie skaziła; od mojej młodości – aż do-tąd nie jadałem padliny oraz rozszarpanego, a plugawe mięso ***** nie weszło w moje usta.

¹⁵ Wtedy do mnie powiedział: Oto zezwalam ci na rozpałkę ***** z rogacizny, zamiast z ludzkich odchodów, byś na niej przygotował swój chleb. ¹⁶ I do mnie powiedział: Synu człowieka! Oto złamię podporę chleba w Jeruzalaim, by jadał chleb według wagi, w trwodze oraz w zdrętwnieniu, i według miary pili też wodę. ¹⁷ Zabraknie im chleba i wody; więc jeden i drugi będzie gnął za życia, oraz zamilkną w swojej winie.

***4,1** do wypalenia na ceglana

***4,4** także: **nieprawość, grzech**

***4,6** według komentatorów żydowskich, liczba 390+40 oznacza okres od rozpadnięcia się państwa na dwa królestwa – do oblężenia Jeruzalaim. **S** (według innych manuskryptów) podaje cyfrę 150+40, czyli od deportacji Izraelitów do Assyrii w 722 roku przed Chrystusem + 40 lat wspólnej niewoli Judy i Isra-ela.

*4,9 według III Mojżesza 19,19 i IV Mojżesza 22,9 - taki chleb jest nieczysty.

*4,10 czyli bardzo mało

*4,11 hin = ok. 1 l.

*4,12 dokładnie: okrągłego, cienkiego placka, wypiekanego na gorącym popiele, którym żywili się najbiedniejsi.

*4,14 czyli mięso ze zwierząt nieczystych, albo takich w których pozostała krew.

*4,15 C mierzwę

5. Zaś ty, synu człowieka, weźmiesz sobie ostry miecz – weźmiesz go sobie jako fryzjerską brzytwę – i pociągniesz nim po włosach głowy i swojej brody. Potem weźmiesz sobie szalki do ważenia oraz te **włosy** rozdzielisz. ² Trzecią część spalisz w ogniu, we wnętrzu miasta, kiedy skończą się dni oblężenia. Następnie weźmiesz **dalszą** trzecią część i wokół niego, potniesz **je** mieczem; a **kolejną** trzecią część rozrzucisz z wiatrem – bo obnażę za nimi miecz! ³ Nadto weźmiesz z nich drobną liczbę i zawiniesz je w skrajach twej szaty. ⁴ A z tych znowu weźmiesz i wrzucisz je w środek ognia oraz spalisz je w ogniu. Stąd wyjdzie ogień na cały dom Izraela. ⁵ Tak mówi WIEKUISTY, Pan: To Jeruzalaim osadziłem pośród narodów *, a naokoło niego ziemie. ⁶ Ale oparło się Moim sądom gorzej niż narody, a Mym ustawom bardziej niż okoliczne ziemie; bo porzucili Moje sądy oraz nie postępowali według Mych ustaw. ⁷ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Szaleliście bardziej niż wokół was narody; nie chodziliście według Mych ustaw, ani nie spełnialiście Moich sądów; nie spełnialiście nawet praw narodów, które **są** wokół was. ⁸ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto i Ja przeciw tobie; przed oczyma narodów, pośrodku ciebie spełnię sądy. ⁹ Z powodu wszystkich twych ohyd, uczynię na tobie to, czego nie uczyniłem i czego podobnego więcej nie uczynię. ¹⁰ Pośród ciebie ojcowie będą pożerać dzieci, a dzieci pożerać swoich ojców. Spełnię na tobie sądy oraz rozproszę cały twój szczątek na wszystkie wiatry. ¹¹ Przecież Ja **jestem** żywy - mówi Pan, WIEKUISTY. Ponieważ przez wszystkie obmierzłości oraz wszystkie twoje ohydy skaziłeś Moją Świątynię, dlatego i Ja się usunę; nie oszczędzi Me oko, i Ja nie będę też się litował. ¹² Trzecia część z ciebie pomrze **od** zarazy oraz wyginie głodem w twym środku; trzecia część padnie wokół ciebie od miecza, a **dalszą** trzecią część rozproszę na wszystkie wiatry i obnażę za nimi miecz. ¹³ Tak się wyczerpie Mój gniew oraz na nich uciszę Me rozdrażnienie, ochłonę; więc gdy spełnię nad nimi całe Me rozjątrzenie - poznają, że Ja, WIEKUISTY, wypowiedziałem to w Mojej żarliwości. ¹⁴ Przed oczyma każdego przechodnia poddam cię na spustoszenie i pohańbienie pomiędzy narodami, które **są** wokół ciebie. ¹⁵ Tak pójdziesz na hańbę i pośmiewisko, na przestrogę i zgrozę **dla** narodów, które **są** wokół ciebie, gdy w gniewie, rozjątrzeniu oraz okrutnych plagach spełnię nad tobą sądy – Ja, WIEKUISTY to powiedziałem! ¹⁶ Wypuszczę na nich srogie strzały głodu, aby się stały zgubą - te wypuszczę, aby was zgubić; i wciąż na nowo spotęguję nad wami głód – złamię wam podporę chleba. ¹⁷ Poślę na was głód i dzikie bestie, które cię osierocą; przejdą przez ciebie - mór i krew, sprowadzę na ciebie miecz - Ja, WIEKUISTY, to wypowiedziałem!

*5,5 także: pogan

6. I doszło do mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Zwrócisz swoje oblicze przeciwko góróm Izraela oraz zaprorokujesz przeciw nim. ³ Oświadczysz: Góry Izraelskie! Słuchajcie słowa Pana, WIEKUISTEGO! Tak mówi WIEKUISTY, Pan, do gór i pagórków, do źródeł i dolin: Oto przyprowadzę na was miecz oraz zniosę wasze wyżyny *. ⁴ Opustoszeją wasze ofiarnice, będą skruszone wasze posągi słońca *, powalę waszych poległych przed obliczem waszych bałwanów. ⁵ Trupy synów Izraela rzucę przed ich bałwany oraz rozrzucę wasze kości dokoła waszych ofiarnic. ⁶ Będą zburzone miasta we wszystkich waszych osadach, nato-

miast wyżyny opuszczone tak, by zostały doszczętnie zburzone i spustoszone wasze ofiarnice, pokruszone oraz poniszczone wasze bałwany, ścięte wasze posągi słońca i zgładzone wasze wytwory. ⁷ Polegli padną wśród was *, byście poznali, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ⁸ Jednak zachowam szczątki; kiedy będziecie rozproszeni po ziemiach, pomiędzy narodami - zostaną wam ocaleni od miecza. ⁹ Wasi ocaleni wspomną Mnie pomiędzy narodami, dokąd zostali uprowadzeni, jak bolałem z powodu ich wszetecznego serca, które ode Mnie odstąpiło, oraz z powodu ich oczu, które się uganiały za swymi bałwanami. Sami sobie obmierzną z powodu niegodziwości, jakie spełniali oraz z powodu wszystkich swoich ohyd. ¹⁰ Wtedy poznają, że Ja, WIEKUISTY, nie na próżno groziłem, że im to zło uczynię.

¹¹ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Kłaśnij dłonią, tupnij nogą i wołaj – biada, do wszystkich niecznych ohyd domu Izraela; bo polegną od miecza, głodu i moru! ¹² Kto w oddali - zginie od moru, kto w pobliżu – polegnie **od** miecza, a kto pozostał i znajduje się w oblężeniu – umrze z głodu; tak spełnię nad nimi Moje rozjątrenie. ¹³ Wtedy poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY, gdy ich pobici zalegną wśród ich bałwanów, dokoła ich ofiarnic, na każdym wysokim pagórku, na wszystkich wierzchołkach gór, pod każdym zielonym drzewem oraz pod każdym rozłożystym dębem; **tam**, gdzie roztańczali wdzięczną woń wszystkim swoim bałwanom. ¹⁴ Wyciągnę przeciw nim Moją rękę, obrócę ziemię w pustkowie oraz zgrozę, od stepu - aż do Dybli *, we wszystkich ich osadach. Wtedy poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY!

***6,3** czyli miejsca na których stawiano pogańskie ołtarze.

***6,4** poświęcone Baalowi

***6,7** inni: pośród bałwanów

***6,14** czyli Rybli w ziemi Chamath, nad Orontem, po drugiej stronie północnej granicy.

7. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Zaś tobie, synu człowieka, tak mówi Pan, WIEKUISTY, do ziemi Izraela: Kres! Oto nadszedł kres dla czterech krańców tej ziemi! ³ Już teraz nadszedł twój kres, więc puszczę na ciebie Mój gniew, będę cię sądził według twoich dróg oraz zwałę na ciebie wszystkie twe obmierzłości. ⁴ Nie uzali się Moje oko oraz się nie zlituję, lecz zwałę na ciebie twe postęпки, a twoje obmierzłości znajdują się w twoim środku; zatem poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ⁵ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto nadchodzi klęska za klęską! ⁶ Nadchodzi kres! Nadchodzi kres! Rozbudził się przeciw tobie i oto nadszedł! ⁷ Przyszedł na ciebie koniec **S***, mieszkańcu ziemi! Nadeszła pora! Bliski **jest** dzień! Zgiełk – ale to nie okrzyki z gór. ⁸ Teraz szybko wyleję na ciebie Mój gniew oraz spełnię nad tobą Me rozjątrenie. Osądzę **cię** według twych dróg oraz zwałę na ciebie wszystkie twoje obmierzłości. ⁹ Nie uzali się Moje oko, ani się nie ulituję; ale zwałę na ciebie **wszystko**, według twoich postępków, a twoje obmierzłości znajdują się w twoim środku; i poznacie, że to uderzam Ja, WIEKUISTY. ¹⁰ Oto ten dzień! Oto nadszedł! Przyszedł koniec **S***; wyrosła różga, kiedy zakiełkowała pycha ******! ¹¹ Przemoc wyrosła na różgę bezprawia *****! Nikt się z nich nie utrzyma! Nikt z ich tłumu, nikt z ciżby, i żadnego ubolewania nad nimi! ¹² Nadeszła pora, przybliży się dzień. Niech się nie cieszy nabywca, a sprzedawca niech się nie smuci; gdyż **przyjdzie** zapalczywość na cały ich tłum. ¹³ A sprzedawca do sprzedanego nie wróci, choćby jeszcze przy życiu została jego dusza; bo nie będzie cofnięta wyrocznia przeciw całemu ich tłumowi oraz nikt, **kto jest** w winie, nie utrzyma swojego życia. ¹⁴ Uderzą w trąby i wszystko przygotowują – jednak nikt nie wyruszy na wojnę; bo Moja zapalczywość **przyjdzie** na cały ich tłum. ¹⁵ Miecz z zewnątrz, a mór i głód od wewnątrz! Kto na polu – zginie od miecza, a kto w mieście – pożre go głód i mór! ¹⁶ A kiedy ich niedobitki uciekną - będą się tulać po górach, jak gołębie w dolinach, które razem gruchają – każdy wśród **S** swojej winy. ¹⁷ Wszystkie ręce opadną, natomiast wszystkie kolana rozplyną się jak woda. ¹⁸ Więc obloką się w

wory i ogarnie ich przerażenie; zaś na każdym obliczu – hańba, a na wszystkich ich głowach – łysina. ¹⁹ Swoje srebro rozrzucają po ulicach, a ich złoto stanie się dla nich jak zakąta; w dzień rozjątrzenia WIEKUISTEGO nie zdoła ich ocalić ani ich srebro, ani złoto. Nie nasycą tym swojej duszy i nie napelniają swych wnętrzości; bo to było ich podniecią do winy. ²⁰ Z tego były okazałe klejnoty, które wkładano z powodu pychy; z tego wyrabiano obmierzłe ich obrazy i ohydy – dlatego zamieniłem im to w zakąta. ²¹ Wydam to w ręce cudzoziemców na grabież i na łup najniegodziwszym ziemi, aby je splugawili. ²² Odwróć od nich Me oblicze, zatem znieważą Mój skarbiec. Wtargną do niego rozbójnicy i go znieważą. ²³ Szykuj kajdany! Bo ziemia stanie się pełną krwawych sądów, a miasto pełne bezprawia! ²⁴ Sprowadzę najgorsze z plebion, by zawiadnęły ich domami; położę koniec pysze potężnych, a ich świętości będą znieważone. ²⁵ Nadchodzi zniszczenie, więc będą szukać pokoju, ale go nie będzie. ²⁶ Przyjdzie klęska po klęsce i rozniesie się wieść za wieścią. Od proroka zażądają widzenia, gdyż zaginie Prawo od kapłana i rada od starszyny. ²⁷ Król popadnie w rozpacz, przywódca oblecze się w zgrozę i drzeć będą ręce pospolitego ludu. Postąpię z nimi według ich dróg, a według ich sądów ich osądzę, i poznają, że Ja jestem WIEKUISTY.

*7,7 inni: splot, wieniec

*7,10 inni: splot, wieniec

**7,10 także: bezczelność, zarozumiałość; S obraza

*7,11 także: niegodziwości

8. Szósteego roku *, szósteego miesiąca, piątego dnia tego miesiąca, kiedy siedziałem w swoim domu, a przede mną siedzieli judzcy starsi, stało się, że wtedy opadła mnie moc WIEKUISTEGO. ² Więc spojrzałem, a oto postać jak ogniste zjawisko – od widoku jej bioder, ku dołowi, jakby ogień; a od jej bioder ku górze, jak świetlane zjawisko; niczym widmo błyszczącego złota. ³ I wyciągnęła jakby rękę oraz chwyciła mnie za kędziory mojej głowy. Duch mnie uniósł pomiędzy ziemię - a niebo oraz w widzeniach Bożych przyprowadził mnie do Jeruszałaim'u, do wejścia bramy wewnętrznej, zwróconej ku północy, gdzie było pomieszczenie jątrzącego obrazu *, który pobudzał do zazdrości. ⁴ A oto była tam chwała Boga Izraela, podobna do zjawiska, które ujrzałem w dolinie. ⁵ Wtedy do mnie powiedział: Synu człowieka, podnieś twoje oczy w stronę północy. Więc podniosłem moje oczy w stronę północy, a oto od północnej strony bramy ołtarza *, u samego wejścia stał ten jątrzący obraz. ⁶ Zatem do mnie powiedział: Synu człowieka, czy widzisz co oni czynią? To są wielkie obmierzłości, które tu spełnia dom Izraela, bym się oddalił od Mejszwiątyni. Ale ujrzysz jeszcze większe obmierzłości! ⁷ I przyprowadził mnie do bramy dziedzińca *, więc spojrzałem, a oto w murze był otwór. ⁸ Zatem do mnie powiedział: Synu człowieka, włam się przez ten mur. Więc przecisnąłem się przez mur, a oto drzwi. ⁹ I do mnie powiedział: Wejdz oraz zobacz te nieczne obmierzłości, które tu spełniają. ¹⁰ Zatem wszedłem oraz spojrzałem, a oto wszędzie, wokół, na murze były wyryte różne wizerunki ohydnych płazów, czworonogów i wszelkie bałwany Izraela. ¹¹ Zaś siedemdziesięciu mężów ze starszyny domu Izraela - z Jaazaniszem, synem Szafana *, który się wśród nich znajdował - stało przed nimi, każdy trzymając w swej ręce kadzielnicę; zatem wznosił się gęsty obłok kadzidła. ¹² I do mnie powiedział: Czy widziałeś, synu człowieka, co robią w mroku starsi domu Izraela; każdy w swych komnatach wyłożonych płaskorzeźbami? Gdyż powiadają: WIEKUISTY nas nie widzi! WIEKUISTY opuścił tą ziemię! ¹³ Potem do mnie powiedział: Jeszcze zobaczysz dal-sze, wielkie obmierzłości, jakie oni spełniają. ¹⁴ I przyprowadził mnie do wrót bramy domu WIEKUISTEGO, która jest ku północy; a oto siedziały tam kobiety oplakujące Tammuza *. ¹⁵ Więc do mnie powiedział: Czy to widziałeś, synu człowieka? A zoba-

czysz jeszcze dalsze, większe niż te obmierzłości. ¹⁶ I przyprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec domu WIEKUISTEGO. A oto u wrót Przybytku WIEKUISTEGO, pomiędzy przedsionkiem – a ofiarnicą, stało około dwudziestu pięciu mężów; byli zwróceny tyłem do Przybytku WIEKUISTEGO, a twarzą do wschodu, i w stronę wschodu korzyli się * przed słońcem. ¹⁷ Zatem do mnie powiedział: Czy widziałeś, synu człowieka? Czyż zbyt błahym dla synów Judy jest czynienie takich obmierzłości, jakie tu czynią? Napelniają ziemię bezprawiem i jeszcze bardziej Mnie drażnią. Oto teraz przykładają gałązkę do swoich nosów *! ¹⁸ Toteż i Ja postąpię w rozjątrzeniu; nie użali się Moje oko, ani się nie ulituję. Nie wystucham ich, choćby wołali do Mnie wielkim głosem!

*8,1 zatem 5 lat przed zburzeniem Jeruzalaim; czyli w r. 591 przed Mesjaszem.

*8,3 2 Kronik 33,7 nazywa „obrazem” posąg Astarty, ustawiony w Świątyni przez Menasę, a usunięty przez Jozjasza. Teraz prawdopodobnie znów zajął dawne miejsce.

*8,5 także: ofiarnicy

*8,7 najprawdopodobniej – zewnętrznego.

*8,11 najwyższym urzędnikiem Jozjasza; 2 Królewska 22,3

*8,14 bóstwo assyryjsko-babilońskie; wcześniej Damuzi/Dunzi, czczony jako rodząca i odradzająca się siła natury. W Grecji znany jako Adonis.

*8,16 także: składali pokłon

*8,17 zwyczajem ludów pogańskich, którzy przy wzywaniu bóstwa światła, przytykali do ust wiązkę świeżych gałązek.

9. Potem doniosłym głosem zawołał w moje uszy, mówiąc: Przychodźcie siepacze miasta; każdy z narzędziem zniszczenia w swojej ręce! ² A oto drogą od bramy wyższej, zwróconej ku północy, nadeszło sześciu mężów, każdy z narzędziem bużenia w swojej ręce. Zaś wśród nich, jeden mąż był odziany w lnianą szatę i miał narzędzia pisarskie u swych bioder. Przyszli oraz stanęli przy miedzianej ofiarnicy. ³ A chwała israelskiego Boga uniosła się z cherubina, nad którym była – ku progowi Przybytku. I zawołał do tego męża, przyodzianego w lnianą szatę, który miał narzędzia pisarskie przy biodrach. ⁴ WIEKUISTY do niego powiedział: Przejdziesz po wnętrzu miasta, wewnątrz Jeruzalaim’u i nakreślisz na czołach ludzi znak; na tych, co utyskują i ubolewają nad wszystkimi obmierzłościami, które są pośród niego czynione. Objawienie 7,3 ⁵ A do innych powiedział, także w moje uszy: Przejdźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech wasze oko się nie użali oraz się nie litujcie! ⁶ Wybijcie do szczętu starców, młodzieńców, dziewice, dzieci i niewiasty! Jednak nie podchodźcie do żadnego człowieka na którym byłby znak. Zaś zacznijcie od Mojej Świątyni. Więc zaczęli od tych starszych mężów, co stali przed Przybytkiem. ⁷ Nadto do nich powiedział: Zanieczyśćcie Przybytek, napelniając dziedzińce zabitymi! Ruszajcie! Tak wyruszyli i zabijali w mieście. ⁸ I stało się, że kiedy zabijali, a ja zostałem - upadłem na me oblicze i zawołałem, mówiąc: Ach Panie, WIEKUISTY! Czy chcesz wytępić cały szczątek Izraela, wylewając Twój gniew na Jeruzalaim? ⁹ Jednak On do mnie powiedział: Niezmiernie wielka jest wina domu Izraela i Judy; ta ziemia jest napelniona krwią, a miasto przepelnione bezprawiem; bo powiedzieli: WIEKUISTY opuścił tą ziemię; WIEKUISTY nie widzi. ¹⁰ Dlatego i Ja – nie użali się Moje oko, ani się nie ulituję – zwrócę ich postęпки na ich głowę. ¹¹ A oto mąż, ten przyodziany w lnianą szatę, z narzędziami pisarskimi u bioder, zdał sprawę, mówiąc: Spełniłem, jak mi przykazałeś.

10. I spojrzałem; a oto na sklepieniu, które było nad głowami cherubów * – jakby szafirowy kamień, na spojrzenie jak obraz tronu, który się nad nimi ukazywał. ² I przemówił do tego męża, co był przyodziany w lniana szatę, mówiąc: Wejdz między koła, pod cheruby, i napelnij twoje garście ognistym żarem, który jest między cherubami oraz rozrzuć nad miastem. Więc wszedł przed moimi oczyma. ³ A kiedy ów mąż

tam wchodził, cherubini stali po prawej stronie Przybytku, podczas gdy obłok napełniał wewnętrzny dziedziniec. ⁴ Wtedy, z cheruba, podniosła się ku progowi Przybytku chwała WIEKUISTEGO; Przybytek napełnił się obłokiem, a dziedziniec był napełniony blaskiem chwały WIEKUISTEGO. ⁵ Zaś szum skrzydeł cherubów rozlegał się aż do zewnętrznego dziedzińca, jak głos Boga Wszzechmocnego, gdy przemawia. ⁶ Zatem, kiedy rozkazał temu mężowi, **który był** przyodziany w lnianą szatę, mówiąc: Nabierz ognia spośród kół, ze środka cherubów – on podszedł oraz stanął obok jednego z kół. ⁷ A jeden z cherubów wyciągnął z pomiędzy cherubów swoją rękę do tego ognia, który był w środku cherubów, wziął z niego i podał w garść owego odzianego w lnianą szatę. Zaś on to zabrał i wyszedł. ⁸ Wtedy u cherubów, pod ich skrzydłami, ukazał się obraz ludzkiej ręki. ⁹ Spojrzałem; a oto obok cherubów cztery koła, po jednym kole przy każdym z cherubów, i znowu po jednym kole przy każdym z cherubów. Zaś na spojrzenie, koła **były** jak widmo chryzolit. ¹⁰ A co do ich wyglądu – wszystkie cztery były jednego kształtu, jak gdyby jedno koło było w środku drugiego. ¹¹ Kiedy się posuwały – posuwały się w kierunku czterech swoich stron, do tego miejsca, do którego posuwało się przednie. Tam za nim zdążyły, nie odwracając się w swoim biegu. ¹² Zaś całe ich ciało – ich plecy, ich ręce, ich skrzydła i koła – zewsząd były pełne oczu, **jak** u wszystkich czterech ich kół. **Objawienie 4,6** ¹³ A koła – w moich uszach nazwano wirem *. ¹⁴ Każda **postać** miała cztery oblicza; pierwsze oblicze było twarzą tego cheruba *, drugie oblicze – twarzą człowieka, trzecie – obliczem lwa, a czwarte obliczem orła. ¹⁵ I cherubini się unieśli; a były to owe istoty, które widziałem nad rzeką Kebar. ¹⁶ A kiedy cherubini się posuwali – posuwały się obok nich i koła; zaś kiedy cherubini podnosili swoje skrzydła, aby się wzbić od ziemi – u ich boku nie obracały się także koła. ¹⁷ Kiedy oni stanęli – stanęły i one, a kiedy tamci się wznosili – i one się z nimi unosiły; bo duch samych istot był w tych kołach. ¹⁸ I chwała WIEKUISTEGO odeszła z progu Przybytku oraz stanęła nad cherubami. ¹⁹ Wtedy cherubini podnieśli swoje skrzydła oraz na moich oczach wzbili się od ziemi, a ponieważ odeszli – równomiernie z nimi **odeszły i** koła. I stanęli u wrót wschodniej bramy Przybytku WIEKUISTEGO, a nad nimi, u góry, **soczywała** chwała Boga izraelskiego. ²⁰ Oto te same istoty, które widziałem u stóp izraelskiego Boga nad rzeką Kebar; wtedy doszedłem do wniosku, że byli to cherubini. ²¹ Każdy z nich miał po cztery oblicza i każdy z nich po cztery skrzydła; zaś pod skrzydłami **coś** na kształt ludzkich rąk. ²² A **jeśli chodzi** o kształt ich oblicza – to były właśnie te oblicza, które widziałem nad rzeką Kebar; ich wygląd i one same. A zdążyli – każdy w kierunku swojego oblicza.

***10,1** w języku hebr. (pierwiastkowo) – żywych istot.

***10,13** w rozumieniu wirującego wicheru

***10,14** oblicze byka zastępuje w tym wersecie oblicze cheruba

11. A Duch mnie uniósł oraz mnie przyprowadził do wschodniej bramy Przybytku WIEKUISTEGO, zwróconej ku wschodowi. A oto u wejścia do tej bramy było dwudziestu pięciu mężów; i widziałem pośród nich naczelników ludu: Jaazaniaza, syna Azura, oraz Pelatję, syna Benajahu *.

² Wtedy do mnie powiedział: Synu człowieka! Oto mężowie, którzy knują zło oraz układają niegodziwe plany w tym mieście. ³ Ci powiadają: Nie tak szybko przyjdzie budować domy! Ono **jest** kotłem, a my mięsem! ⁴ Dlatego prorokuj przeciw nim; prorokuj, synu człowieka! ⁵ Więc przypadł na mnie Duch WIEKUISTEGO oraz do mnie powiedział: Oświadcz: Tak mówi WIEKUISTY: W ten sposób myśleliście, wy, z domu Izraela; znam Ja mrzonki waszego ducha. ⁶ Mnożyliście w tym mieście waszych mordowanych oraz napełniliście ulice zabitymi. ⁷ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Wasi zamordowani, których pokładliście w tym mieście – ci są mięsem,

a ono kotłem; ale was wyprowadzą z jego wnętrza. ⁸ Obawiacie się miecza, lecz przyprowadzę na was miecz – mówi Pan, WIEKUISTY. ⁹ Wyprowadzę was z jego wnętrza, poddam was w moc cudzoziemców i spełnię nad wami sądy. ¹⁰ Polegniecie od miecza! Osądzę was na granicy izraelskiej, byście poznali, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ¹¹ **Tak więc** miasto nie będzie **dla** was kotłem, ani nie dotrwacie jako mięso w jego wnętrzu; osądzę was na granicy izraelskiej. ¹² A wtedy poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY. **Stanie się tak** dlatego, że nie postępowaliście według Moich ustaw oraz nie spełnialiście Moich sądów, lecz czyniliście według zwyczaju narodów, które **są** wokół was. ¹³ I podczas gdy tak prorokowałem, stało się, że zmarł Pelatja, syn Benajahu. Zatem padłem na moje oblicze i zawołałem wielkim głosem, mówiąc: Biada Panie, WIEKUISTY; czy chciałbyś zgładzić szczątek Izraela? ¹⁴ Więc doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹⁵ Synu człowieka! To twoi bracia, twoi bracia, ludzie twojego powinowactwa i cały dom Izraela; wszyscy, do których mieszkańcy Jerozolaim powiadają: Usuńcie się od WIEKUISTEGO; ta ziemia **jest** nam dana w posiadanie! ¹⁶ Więc oświadczysz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Chociaż ich wydalilem między narody, rozproszyłem po ziemiach oraz byłem **dla** nich tylko drobną świątynią w ziemiach, do których zaszli; ¹⁷ dlatego powiesz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Zgromadzę was spośród narodów; zbiorę was z ziem, po których **jesteście** rozproszeni i oddam wam ziemię Izraela. ¹⁸ Zatem tam wejdą i usuną z niej wszystkie jej ohydy oraz wszystkie jej obmierzłości. ¹⁹ Dam im też jedno serce, a w waszym wnętrzu złożę nowego Ducha; usunę z ich ciała kamienne serce i dam im serce mięsiste. ²⁰ Aby postępowali według Moich zasad prawnych *, stali na straży ** i je spełniali; tak będą Moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹ Zaś tym, których serce podąża za upodobaniem ohyd oraz swych obmierzłości - ich postęпки obrócę na ich głowę, mówi Pan, WIEKUISTY. ²² Wtedy cherubini podnieśli swoje skrzydła i z nimi **podniosły się** równomiernie koła, a u góry **spoczywała** nad nimi chwała Boga Izraela. ²³ Potem chwała WIEKUISTEGO uniosła się znad obrębu miasta oraz stanęła na górze, po wschodniej stronie miasta. ²⁴ Zaś Duch podniósł mnie i w widzeniu, przez Ducha Boga, przyprowadził mnie do ziemi kasdejskiej, do wygnańców. Wtedy odeszło ode mnie zjawisko, które widziałem. ²⁵ Więc ogłosiłem wygnańcom wszystkie słowa WIEKUISTEGO, które mi objawił.

***11,1** wpływowych rzeczników antybabilońskiej polityki.

***11,20** także: **zasad sprawiedliwości**

****11,20** także: **czuwali, chronili, pilnowali, mieli w pieczy**

12. I doszło do mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Przebywasz wśród domu przekory; **pośród tych**, co mają oczy, by widzieć, a jednak nie widzą; mają uszy, by słyszeć, a nie słyszą – skoro są domem przekory. ³ Więc ty, synu człowieka, spraw sobie pielgrzymie przybory * i za dnia, wywędruj przed ich oczyma. Przed ich oczyma wywędrujesz z twojego miejsca - na inne miejsce. Ale czy to zobaczą? – ponieważ są domem przekory. ⁴ Zatem za dnia, przed ich oczyma, wyniesiesz swoje pielgrzymie przybory, a sam wyjdiesz wieczorem na ich oczach, jak za zwyczaj wychodzą wygnańcy. ⁵ Przed ich oczyma przebijesz sobie mur oraz tam je wyniesiesz. ⁶ Także przed ich oczyma podźwigniesz je na ramię oraz w ciemności je wyniesiesz. I zasłonisz swoje oblicze, abyś nie widział kraju; bowiem ustanowiłem cię przepowiednią dla domu Izraela. ⁷ Zatem zrobiłem tak, jak mi rozkazano; za dnia wyniosłem moje pielgrzymie przybory, a wieczorem, siłą przebiłem sobie mur. Wyniosłem je w ciemności; przed ich oczyma dźwignąłem **je** na ramię.

⁸ A nad ranem doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ⁹ Synu człowieka! Czy ci z domu Izraela, tego domu przekory, nie powiedzieli do ciebie: Cóż to robisz? ¹⁰ Powiedz im: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: To brzemię dotyczy przywódcy, który **jest** w

Jeruzalaim ^{*}, oraz wszystkich z domu Izraela, którzy są pośród niego. ¹¹ Powiedz: Ja jestem dla was przepowiednią; jak ja uczyniłem – tak im się stanie; pójdą na wygnanie, w niewolę! ¹² A przywódca, który jest pośród nich, kiedy wyjdzie w ciemności, też będzie dźwigał na ramieniu. Przebiją mur, aby przez niego przenieść. I zastłoni swoje oblicze, ponieważ własnym okiem nie może zobaczyć kraju. ¹³ Rozciągnę nad nim Moją sieć, więc będzie schwytany w Moich siłach; i przyprowadzę go do Babelu, do ziemi kasdejskiej; jednak jej nie zobaczy, i tam umrze ^{*}. ¹⁴ Także rozproszę na wszystkie wiatry każdego, kto będzie w jego otoczeniu - jego obronę i wszystkie jego lotne hufce; a za nimi obudzę miecz. ¹⁵ I poznają, że Ja jestem WIEKUISTY, gdy rozproszę ich między narody oraz rozmiotę po ziemiach. ¹⁶ A po mieczu, głodzie i morze, zostawię z nich tylko nieliczną garstkę, aby opowiadali o wszystkich swoich obmierzłościach pomiędzy narodami, do których przyjdą i poznali, że Ja jestem WIEKUISTY.

¹⁷ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹⁸ Synu człowieka! Z drzeniem spożywaj swój chleb, a twą wodę pij w strapieniu i trwodze. ¹⁹ Oświadczysz ludowi tej ziemi: Tak mówi Pan, WIEKUISTY, o mieszkańcach Jeruzalaim w izraelskim kraju: Swój chleb będą spożywać w strapieniu, a swoją wodę w przerażeniu; ich ziemia opustoszeje ze swych dostatków, z powodu bezprawia wszystkich w niej zamieszkających. ²⁰ Miasta, które są teraz zaludnione – będą spustoszone, a kraj zamieni się w step; więc poznacie, że Ja jestem WIEKUISTY.

²¹ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ²² Synu człowieka! Co to jest u was za przysłowie na ziemi izraelskiej, że się mówi: Przedłużają się dni, a nikłym się okazuje każde widzenie? ²³ Dlatego im oświadcz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Usunę to przysłowie i w Izraelu nie będą go nadal powtarzali. Lecz tak im oświadcz: Zbliżają się dni i słowo każdego widzenia! ²⁴ Bo pośród domu Izraela nie będzie już żadnego, błahego widzenia, ani też bałamutnej przepowiedni. ²⁵ Bowiem Ja, WIEKUISTY będę mówił; zatem jakiegokolwiek słowo wypowiem, to ono się spełni i więcej nie odwlecze. Ponieważ za waszych dni, domu przekory, wypowiem słowo i je spełnię - mówi Pan, WIEKUISTY!

²⁶ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ²⁷ Synu człowieka! Oto dom Izraela uważa, że widzenie, które ten widzi - na wiele dni się odwlecze; że on prorokuje o dalekich czasach. ²⁸ Dlatego im oświadcz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Nie odwlecze się już żadne z Moich słów. Jakiegokolwiek słowo wypowiem – to się spełni! Tak mówi Pan, WIEKUISTY.

^{*12,3} do nich zaliczano: kij, torbę z zapasami żywności oraz węzełek z odzieżą.

^{*12,10} ponieważ na wygnaniu był już król Jojachin.

^{*12,13} przepowiednia dotyczy króla Cydkjasza, który został oślepiiony przez wrogów; patrz: [Jeremiasz 39,4-7](#);

13. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Zwiastuj przeciw prorokom Izraela, którzy prorokują i oświadcz tym, co prorokują z własnego serca: Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO! ³ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Biada tym nikczemnym prorokom, którzy idą za swoim własnym duchem oraz za tym, czego w istocie nie widzieli. ⁴ Izraelu! Twój prorocy są jak szakale wśród ruin! ⁵ Nie stanęliście przy wyłomach, ani nie naprawiliście muru wokół domu Izraela, by się mógł ostać w boju, w dzień WIEKUISTEGO. ⁶ Widzieli marność oraz kłamliwą przepowiednię ci, co głosili: „Orzeczenie WIEKUISTEGO”, bo przecież WIEKUISTY ich nie posłał; a oni jeszcze czekali na spełnienie się tego słowa. ⁷ Czy nie widzieliście marnego widzenia oraz nie wypowiadaliście kłamliwej przepowiedni, a jednak głosiliście: ”Orzeczenie WIEKUISTEGO”? A przecież Ja nie mówiłem.

⁸ Zatem tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ głosiliście marność, a widzieliście kłamstwo, dlatego Ja jestem przeciw wam – oświadcza Pan, WIEKUISTY. ⁹ Moja rę-

ka spocznie na prorokach; **tych, którzy** widzą marność i przepowiadają kłamstwo. Nie będzie ich w zborze Mojego ludu, nie będą zapisani w poczet domu Izraela * oraz do ziemi izraelskiej nie wejdą – tak poznacie, że Ja **jestem** Pan, WIEKUISTY. ¹⁰ Dlatego, dlatego, że łudzili Mój lud, głosząc – pokój, choć nie ma pokoju; a gdzie budował mur, tam oni go tynkiem smarowali. ¹¹ Oświadczy tym, co nakładają tynk, że się zapadnie! Przyjdzie ulewny deszcz, spuszczą padające bryły gradu, albo zerwie się gwałtowny wicher! ¹² A oto, kiedy mur się zapadnie, czy do was nie powiedzą: Gdzie **jest** teraz ten tynk, którym smarowaliście?

¹³ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto w Mym oburzeniu wyprowadzę gwałtowny wicher, w Moim gniewie przyjdzie ulewny deszcz, a bryły gradu w zapalczywości – w celu doszczętnego zniszczenia! ¹⁴ Rozwalę mur, który obrzuciliście tynkiem, zrównam go z ziemią, by się ukazał jego fundament. Runie oraz zginiecie pośród niego, i poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY! ¹⁵ Do końca spełnię Me oburzenie nad murem oraz nad tymi, którzy go obrzucali tynkiem, i wam powiem: Nie ma muru i nie ma tych, co go smarowali. ¹⁶ O wy, prorocy Izraela, którzy prorokujecie o Jeruzalaim'ie i zwiastujecie mu widzenia pokoju, kiedy pokoju nie ma – mówi Pan, WIEKUISTY!

¹⁷ Zaś ty, synu człowieka, zwróć swoje oblicze do cór twojego ludu, co prorokują z własnego serca, i o nich zwiastuj. ¹⁸ Oświadczy: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Biada tym, co szyją przewiązki * na wszystkie przeguby rąk i zarzutki ** na głowy wszelkiego wzrostu, aby usidlać dusze! Czy chcecie w Moim ludzie jednym duszom stawiać sidła, a innym, dla własnej korzyści, wróżyć? ¹⁹ I znieważać Mnie u Mojego ludu dla kilku garści jęczmienia i kilku okruszyn chleba, uśmiercając te dusze, co nie powinny umierać, a podtrzymując dusze, co nie powinny żyć. Okłamujecie Mój lud, który słucha kłamstwa.

²⁰ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja przeciw waszym przewiązkom, którymi usidlicie dusze, jak gdyby były ptactwem. Zerwę je z waszych ramion oraz wyzwolę dusze, którym stawiacie sidła; te dusze, które są **dla** was ptactwem. ²¹ Zerwę także wasze zarzutki oraz wybawię Mój lud z waszych rąk, aby nadal nie byli łupem w waszej ręce; i poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ²² Gdyż kłamliwie dręczyliście serce sprawiedliwego, kiedy Ja nie chciałem go dręczyć; wzmacniałyście ręce niegodziwego, aby się nie nawrócił ze swojej niecznej drogi, i przez to mógł życie zachować. ²³ Dlatego nie zobaczycie więcej marność oraz wróżb nie **będziecie** wróżyć; wybawię Mój lud z waszej ręki i poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY.

13,9 kolejna zapowiedź Izraela według Ducha, czyli właściwego Izraela; patrz: [Rzymian 9,6](#).

***13,18** obdarzone magiczną siłą amuletów

****13,18** zarzutki sięgały aż do ziemi, zakrywając i „chroniąc” noszącą je osobę.

14. Także przybyli do mnie mężowie ze starszyny Izraela oraz przede mną usiedli. ² I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ³ Synu człowieka! Ci mężowie przytulili do serca swe bałwany, a podniecie swej winy * postawili przed swoje oblicze. Czy, rzeczywiście, miałbym dać się przez nich wybadać **? ⁴ Dlatego pomów z nimi oraz im oświadczy: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ktokolwiek z domu Izraela przyjął do serca swe bałwany, a podniecie swej winy postawił przed swoje oblicze i przyszedł do proroka – Ja, WIEKUISTY, sam odpowiem temu, co przyszedł z mnóstwem swoich bałwanów; ⁵ aby ująć dom Izraela za serca, które ode Mnie odstąpiły, z powodu wszystkich swoich bałwanów. ⁶ Oświadczy domowi Izraela: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Nawróćcie się! Odstąpcie od waszych bałwanów i odwróćcie wasze oblicze od wszystkich waszych obmierzłości! ⁷ Bo kto odstąpi ode Mnie - z domu Izraela i z cudzoziemców, co przebywają w Izraelu - a przytuli do serca swe bałwany i przed oblicze postawi podniecie swojej winy; oraz przybędzie do proroka, by Mnie przez niego wybadać * – Ja, WIEKUISTY, sam mu odpowiem w Mojej postaci. ⁸ Oto

zwrócę Moje oblicze przeciw takiemu człowiekowi, zniweczę go, więc będzie znamieniem i przysłowiem. Wytracę go spośród Mojego ludu, więc poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY! ⁹ Także prorok, gdyby dał się skusić i wypowiedział słowo, to Ja, WIEKUISTY, zmyliłem tego proroka – wyciągnę na niego Moją rękę oraz zgładzę go spośród Mojego izraelskiego ludu. ¹⁰ Obaj poniosą swoją winę. Jaką będzie kaźń badającego, taką będzie i kaźń proroka. ¹¹ Aby nadal nie odpadał ode Mnie dom Izraela oraz nadal nie kazili się wszelkimi swoimi postępками; lecz byli **dla** Mnie narodem, a Ja ich Bogiem – mówi Pan, WIEKUISTY.

¹² I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹³ Synu człowieka! Gdyby przede Mną zgrzeszyła jakaś ziemia, dopuszczając się przemieszania, a **Ja** wyciągnę przeciw niej Moją rękę, by złamać jej podporę chleba i nastać na nią głód, aby wytępić z niej ludzi i zwierzęta; ¹⁴ lecz wśród niej znajdowali się ci trzej mężowie: Noach, Daniel i Ijob – to oni, przez swoją sprawiedliwość, ocaliliby tylko swoje dusze, mówi Pan, WIEKUISTY. ¹⁵ Jeśli po owej ziemi puszcę dzikie zwierzęta, aby ją wyludniły i zamieniła się w pustkowie, z powodu braku przechodnia oraz tych dzikich zwierząt; ¹⁶ to owi trzej mężowie wśród niej – Ja **jestem** żywy, mówi Pan, WIEKUISTY – nie zdołaliby ocalić ani synów, ani też córek, lecz ocalili tylko sami; zaś ziemia zamieni się w pustkowie. ¹⁷ Albo jeśli przyprowadzę miecz na tę ziemię i powiem: Niech miecz przeciągnie przez tę ziemię! I wytępię z niej ludzi, i zwierzęta. ¹⁸ A byłiby wśród niej owi trzej mężowie – Ja **jestem** żywy, mówi Pan, WIEKUISTY - nie zdołaliby ocalić ani synów, ani też córek, lecz ocalili tylko sami. ¹⁹ Albo gdybym zesłał mór na tę ziemię oraz **we** krwi wylał Me oburzenie, by wytępić z niej ludzi i zwierzęta; ²⁰ zaś Noach, Daniel i Ijob byłiby wśród niej – Ja **jestem** żywy, mówi Pan, WIEKUISTY - nie zdołaliby ocalić ani syna, ani też córki; lecz sami, przez swoją sprawiedliwość, ocaliliby swoją duszę. ²¹ Zaiste, tak mówi Pan, WIEKUISTY: Tym bardziej to pewne, bo zsyłam na Jeruzalaim Moje cztery, okrutne kaźnie: Miecz, głód, dzikie zwierzęta i mór, by wytępić z niej ludzi i zwierzęta! ²² Ale oto – pozostaną w niej ocaleni, synowie i córki, którzy będą uprowadzeni; oto do was wyjdą, abyście zobaczyli ich postęпки i sprawy, i pocieszyli się po klęsce jaką sprowadziłem na Jeruzalaim; po tym wszystkim, co na nią sprowadziłem. ²³ Tak was pocieszą, gdy zobaczycie ich postęпки i sprawy, oraz gdy zrozumiecie, że to wszystko, co z nią zrobiłem, nie bez powodu uczyniłem – mówi Pan, WIEKUISTY.

***14,3** także: **swojego grzechu**

****14,3+7** w znaczeniu: prosić, radzić się, pytać

15. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Czym się wyróżnia drzewo winorośli od każdego innego drzewa; ta latorośl, co się znajduje między drzewami lasu? ³ Czy bierze się z tego drzewa aby wyrabiać narzędzia? Czy wybiera się z niego kołek, by na nim zawiesić jakieś naczynie? ⁴ Oto daje się je na pastwę ognia! **Ale** gdy ogień strawi oba końce oraz nadpali się jego środek, czy przyda się jeszcze na narzędzie? ⁵ Oto, kiedy było jeszcze całe, nie dało się urobić na narzędzie; a teraz, gdy strawił je ogień, ponieważ się nadpaliło, czy da się urobić na narzędzie? ⁶ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Jak drzewo winorośli **jest** między leśnym drzewem, które przeznaczyłem na pastwę ognia – tak uczynię i mieszkańcom Jeruzalaim. ⁷ Zwrócę przeciw niej Me oblicze – z jednego ognia wyszli, a strawi ich drugi ogień. A gdy skieruję przeciw wam Me oblicze, poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ⁸ Obrócę ziemię w pustkowie, ponieważ dopuścili się przemieszania – mówi Pan, WIEKUISTY.

16. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Oznajmisz Jeruzalaim jej obmierźłości! ³ Powiesz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY, do Jeruzala-

im: Pochodzenie * oraz twój ród **jest** z ziemi Kanaanejczyka; twoim ojcem **jest** Emo-rejczyk, a matką Chittejka **. ⁴ A twoje narodzenie **było takie**: W dniu, **w** którym cię zrodzono, nie odcięto twej pępownicy, nie obmyto cię wodą w celu oczyszczenia, nie natarto cię solą, ani nie owinięto cię w pieluchy. ⁵ Oko nie zlitowało się nad tobą, by ci uczynić jedną z tych **rzeczy** oraz zmiłować się nad tobą. Tak porzucono cię na otwartym polu, brzydząc się twoim życiem w dzień, **w** którym cię zrodzono. ⁶ Przechodziłem wtedy obok ciebie i cię ujrzałem, broczącą w twojej krwi. I powiedziałem do ciebie: Żyj w twojej krwi! Tak powiedziałem do ciebie: Żyj w twojej krwi! ⁷ Uczynię cię mnóstwem jak polną roślinność! Tak się rozwinęłaś, podroślaś i doszłaś do najpyszniejszej urody; odęły się twoje piersi oraz urosły twoje włosy – ale wciąż jeszcze byłaś obnażona i goła. ⁸ Dlatego przechodząc obok ciebie i cię widząc, że oto twój czas – czas rozkoszy *, rozpostarłem nad tobą skraj Mojego płaszcza ** oraz nakryłem twą nagość ***. Przysiągłem ci, wszedłem z tobą w Przymierze i stałaś się Moją – mówi Pan, WIEKUISTY. ⁹ Umyłem cię wodą, splukałem z ciebie twą krew * i namaściłem cię olejkiem. ¹⁰ Przybrałem cię we wzorzyste tkaniny, obułem borsuczą skórą, opasałem bisiosem oraz okryłem cię jedwabiem. ¹¹ Przystroiłem cię też w klejnoty, na twe ręce włożyłem naramienniki i złoty łańcuch na twoją szyję. ¹² Włożyłem kolczyk do twego nosa, nausznice na twoje uszy i wspaniałą koronę na głowę. ¹³ Tak przystroiłaś się w złoto i srebro, a na twą odzież składały się: Bisior, jedwab oraz wzorzyste tkaniny. Spożywałaś przednią mąkę, miód oraz oliwę. Niezmiernie wypiękniałaś i stałaś się godną królestwa. ¹⁴ A twa sława rozeszła się między narodami, z powodu twojego piękna; bo byłaś pełną * na skutek przepychu, który roztoczyłem nad tobą – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹⁵ Ale zaufałaś twojej piękności i kaziłaś się *, pewna twej sławy; trwoniłaś to twoją rozpustą z każdym przechodniem - niechaj służy każdemu! ¹⁶ Wzięłaś ze swoich szat i urządziłaś sobie pstre wyżyny, i na nich się kaziłaś - czego nigdy nie bywało oraz być nie powinno! ¹⁷ Nadto wzięłaś swoje wspaniałe klejnoty ze złota oraz Mojego srebra, którym cię obdarzyłem, uczyniłaś sobie wizerunki młodych mężczyzn i z nimi się kaziłaś. ¹⁸ Wzięłaś też twoje wzorzyste szaty oraz je przyodziłaś, i kładłaś przed nie Moje kadzidło i olejek. ¹⁹ Także Mą żywność, którą ci dałem – przednią mąkę, oliwę i miód, którymi cię karmiłem – kładłaś przed nie na wdzięczny zapach. Tak się działo – mówi Pan, WIEKUISTY. ²⁰ Brałaś twych synów i twe córki, których Mi urodziłaś i zarzynałaś je, im na żer *. Czyżby ci jeszcze było mało tej twojej rozpusty, ²¹ że i Me dzieci zarzynałaś oraz ofiarowałaś, przeprowadzając je dla nich przez ogień? ²² A przy tych wszystkich twoich obmierzłościach oraz sprośnościach, nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś obnażona i ogołocona; gdyś leżała brocząca w swojej krwi. ²³ Więc po tej całej twej niecności, stało się, że Pan, WIEKUISTY, mówi: Biada ci, biada! ²⁴ Bo budowałaś sobie wzniesienia i urządziłaś sobie wyżyny na każdym placu. ²⁵ Pobudowałaś sobie wyżyny na każdym rozstaju drogi. Uczyniłaś odrażającą swą piękność, rozkładając nogi przed każdym przechodniem, i w ten sposób mnożyłaś swoją sprośność. ²⁶ By Mnie jątrzyć, kaziłaś się z synami Micraimu * – twoimi sąsiadami, **którzy mają** rozrosłe ciało - mnożąc twoją rozpustę. ²⁷ Lecz oto wyciągnąłem Mą rękę przeciw tobie oraz uszczupliłem twój powszedni chleb; wydałem cię na wolę twych nieprzyjaciół, pelisztyńskich córek, które się wstydziły twojej sprośnej drogi. ²⁸ Kaziłaś się z synami Aszuru *, gdyż byłaś nienasyconą; kaziłaś się z nimi – ale jeszcze nie mogłaś się nasycić. ²⁹ Rozwinęłaś swoją rozpustę ku kramarskiej ziemi, ku Kasdejczykom * – jednak i tam się nie nasyciłaś. ³⁰ Jakże tklive * było twoje serduszko – mówi Pan, WIEKUISTY, kiedy to wszystko czyniłaś, tak jak to robi kobieta wszeteczna, samowolna! ³¹ Budując twoje wzniesienia * na każdym rozstaju drogi i urządzając twe wyżyny na każdym placu, nie byłaś nawet jak ladacznica, która się targuje o zapłatę. ³² Ty, wszeteczna kobieto, która jesteś podległa swojemu mężowi, a brałaś od cudzych! ³³ Wszystkim ladacznici-

com dają upominki – ale to ty dawałaś swoje upominki wszystkim twym zalotnikom, oraz się okupywałaś, aby na wszeteczeństwa z tobą, z zewnątrz do ciebie przychodzili. ³⁴ Tak się u ciebie działo, na odwrót niż u innych kobiet, ponieważ ty się zalecałaś - a do ciebie się nie zalecano; i ty dawałaś zapłatę – a tobie nie dawano zapłaty; więc działo się na odwrót. ³⁵ Dlatego, ładaczniczo, posłuchaj słowa WIEKUISTEGO! ³⁶ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Dlatego, że się przelewał twój kocioł, a w twoich wszeteczeństwach z zalotnikami i ze wszystkimi twymi obmierzłymi bałwanami została odkryta twoja nagość; odpowiednio do krwi twoich dzieci, które im ofiarowałaś – ³⁷ oto zgromadzę wszystkich twych zalotników, dla których byłaś rozkoszą, oraz wszystkich, do których się mizdrzyłaś, wraz ze wszystkimi, którymi gardziłaś; zgromadzę ich przeciwko tobie i wobec nich odkryję twą nagość, więc zobaczą całą twoją nagość. ³⁸ Będę cię sądził według prawa cudzołożnic i morderców; w rozjątrzeniu i żarliwości podam cię na krwawą śmierć *. ³⁹ Wydam cię w ich ręce; więc rozwalą twoje wzniesienia, zburzą twoje wyżyny, zwloką z ciebie twe szaty, zabiorą twoje wspaniałe klejnoty i zostawią cię obnażoną oraz ogołoconą. ⁴⁰ Przyprawdzą na ciebie gromadę; będą rzucali na ciebie kamieniami oraz rozplatają cię swoimi mieczami. ⁴¹ Twoje domy popalą ogniem oraz na oczach licznych niewiast * spełnią nad tobą sądy. Położę koniec twojemu wszeteczeństwu i nie będziesz więcej dawała zapłaty. ⁴² Gdy w ten sposób ukoję na tobie Mój gniew i odstąpi od ciebie Ma żarliwość – wtedy ochłonę i nie będę się więcej gniewał. ⁴³ Lecz dlatego, że nie pamiętałaś dni twojej młodości oraz Mnie jątrzyłaś tym wszystkim – oto i Ja obrócę twe czyny na twoją głowę - mówi Pan, WIEKUISTY! Bo czyż nie spełniłaś najwyższej sprośności, obok wszystkich twych obmierzłości? ⁴⁴ Oto każdy, kto używa przypowieści, powtórzy o tobie to przysłowie, mówiąc: Jaka matka, taka córka! ⁴⁵ Jesteś córką twej matki, która się zapierała męża i swoich dzieci; jesteś siostrą swych sióstr, które także się zapierały mężów i swoich dzieci. Waszą matką była Chittejka, a ojcem Emorejczyk! ⁴⁶ Zaś twoją większą siostrą jest Szomron, co osiadła po twojej lewej stronie - ona wraz ze swoimi córkami; a mniejszą od ciebie siostrą, która osiadła po twojej prawej stronie, jest Sedom * wraz ze swoimi córkami. ⁴⁷ Lecz nie chodziłaś ich drogami, ani nie czyniłaś według ich obmierzłości; niewiele brakowało, a bardziej byś się popsukała niż one, na wszystkich twoich drogach. ⁴⁸ Jam żywy – mówi Pan, WIEKUISTY; Sedom, ta twoja siostra, ona wraz ze swoimi córkami nigdy nie uczyniła tego, co ty czyniłaś wraz ze swoimi córkami! ⁴⁹ Taka oto była wina Sedomu – twojej siostry: W pysze, w obfitości chleba i niewzruszonej pewności, żyła wraz ze swoimi córkami – lecz nie wspierała ręki żebrzącego S oraz biednego. ⁵⁰ Zhardziały oraz spełniały obmierzłości przed Mym obliczem; więc je zgładziłem, kiedy to zobaczyłem. ⁵¹ Także Szomron * nie dopuścił się ani połowy twych grzechów; bo spełniłaś więcej obmierzłości niż tamte oraz usprawiedliwiałaś twoje siostry wszystkimi twymi obmierzłościami, które spełniałaś **. ⁵² Dlatego i ty ponieś swą hańbę, którą się wstawiłaś za twą siostrą; wskutek twoich grzechów, które spełniałaś wstrętnej niż one – to one okazały się sprawiedliwsze od ciebie. Więc ty się zawstydz oraz ponieś swą hańbę, ponieważ usprawiedliwiałaś twoje siostry. ⁵³ Przywrócę do poprzedniego stanu ich wygnańców - wygnańców Sedomu i jej córek, także wygnańców Szomronu i jej córek; oraz przywrócę twych wygnańców, **którzy są** pośród nich. ⁵⁴ Abyś dźwigała swoją hańbę oraz wstydziła się za wszystko, co czyniłaś – tym ich pocieszając. ⁵⁵ Zaś twoje siostry: Sedom i jej córki, powrócą do poprzedniego swego stanu; także Szomron wraz z jej córkami powróci do poprzedniego swego stanu; i ty też, wraz z twoimi córkami, powrócicie do poprzedniego waszego stanu. ⁵⁶ Czyż Sedom, twoja siostra, w dobie twej pychy nie była baśnią w twych ustach? ⁵⁷ **Bo** zanim się objawiła twoja niecność, to ty byłaś pośmiewiskiem **dla** córek Aramu * i córek pelisztyńskich, które ci zewsząd urągały. ⁵⁸ Musisz ponieść Twą sprośność i twą wstrętność - powiada WIEKUISTY. ⁵⁹ Bowiem tak mówi Pan, WIEKUISTY: Gdy zrobię z tobą **tak**, jak

uczyniłaś; ty, co wzgardziłaś przysięgą - łamiąc Przymierze, ⁶⁰ wtedy wspomnę na Moje Przymierze z tobą, **zawarte** za dni twojej młodości, oraz ustanowię z tobą Wieczne Przymierze *. ⁶¹ Zatem wspomnisz twoje postęпки i się powstydzisz. Przygarniesz twoje starsze siostry do młodszych od ciebie, gdy ci je oddam za córki; choć nie z mocy twojego przymierza. **Galacjan 4,27** ⁶² Bo ustanowię Moje Przymierze z tobą i poznasz, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ⁶³ Byś wspomniała oraz się zawstydziła, i ze wstydu nie mogła otworzyć ust, gdy ci wybaczę wszystko, co czyniłaś – mówi Pan, WIEKUISTY.

***16,3** dokładnie: szyb, z którego wydobywa się kruszec.

****16,3** w obliczu bałwochwalstwa - chodzi o pokrewieństwo duchowe.

***16,8 C** czas **miłości**; **S** także: **zajechania do kogoś, zamieszkania u kogoś**;

****16,8** co symbolicznie oznaczało, że kobieta przechodzi pod opiekę męża.

*****16,8 S** także: **bezwstyd**

***16,9** właściwą ci od urodzenia nieczystość

***16,14 C** skończoną

***16,15 BG** **uprawiałaś nierząd**

***16,20** chodzi o ofiary składane Molochowi

***16,26** spolszczone: Egiptu

***16,28** spolszczone: Asyrii

***16,29** ku Chaldecykom (Babilonowi)

***16,30** także: **więdnącym, omdlewającym**

***16,31 BG** **domy nierządu**

***16,38** dosłownie: **Uczynię cię krwią zapalczywości i zazdrości** (porównanie do obrażonego męża).

***16,41** symbolizujących narody

***16,46** spolszczone: Sodomia

***16,51** spolszczone: Samaria

****16,51** wygnąnciom judzkim mogło się wydawać, że Jerozolima była bardziej prawa niż Samaria.

***16,57** czyli Syrii

***16,60** patrz: Nowe Przymierze (Nowy Testament)

17. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc *: ² Synu człowieka! Ułożysz zagadkę i wygłosisz przypowieść domowi Izraela. ³ Powiesz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Przyleciał do Libanu wielki orzeł o potężnych skrzydłach, długich lotkach i pełnym upierzeniu, który ma pstre barwy, oraz zabrał puszyste igliwie cedru *. ⁴ Zerwał najwyższą z jego odrośli, uniósł ją do kupieckiej ziemi i zasadził w mieście kramarzy. ⁵ Potem wziął jeden ze szczepów kraju i zasadził go na urodzajnym polu *; przyprowadził go nad obfite wody oraz zasadził jak wierzbę. ⁶ Więc się rozrósł i stał się bujnym krzewem winnym, chociaż niskiego porostu. Miał swe pędy kierować ku ziemi i pod sobą rozwijać swe korzenie. Tak stał się winoroślą, nabrał włókien oraz roztoczył gałązki. ⁷ Ale był jeszcze inny, wielki orzeł, o potężnych skrzydłach oraz obfitym upierzeniu *. I oto ta winorośl naginała swoje korzenie ku niemu; w jego stronę roztoczyła swe latorośle, by on ją bardziej zwilżał niż grządki jej sadu. ⁸ Chociaż była zasadzona na żyznym polu, nad obfitymi wodami, by puszczała gałązki i przynosiła owoc; aby się stała wspaniałym, winnym krzewem. ⁹ Zatem oświadczysz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Czy to się dobrze skończy? Czy tamten nie wyrwie jej korzeni, a jej owocu nie odetnie, by zwiądł; czy nie poschną jej wszystkie, świeże łodygi, co wyrosły? Zaprawdę, nie **nadejdzie z** potężnym ramieniem i licznym ludem, by ją unieść od jej korzeni. ¹⁰ Oto zasadzona latorośl; ale czy dobrze skończy? Ledwie dotknie ją wschodni wicher, musi doszczętnie zwiędnąć; tak, na tych samych grządkach, na których rosła, musi zwiędnąć.

¹¹ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹² Oświadczy domowi przekory: Czy nie zrozumieliście co to znaczy? Oświadczy: Oto do Jerozolim nadciągnął król Babelu *, zabrał króla oraz jego przywódców i uprowadził ich do siebie, do Babelu. ¹³ Także wziął jednego z królewskiego rodu, zawarł z nim umowę i związał przysięgą;

lecz zabrał możnych owej ziemi *. ¹⁴ By królestwo stało się uniżone, aby się dumnie nie wynosiło i strzegąc z nim umowy, mogło się ostać. ¹⁵ Ale on się zbuntował przeciw niemu; wysyłał swych posłów do Micraimu, aby dano mu konie i mnóstwo ludzi. Czy to się dobrze skończy? Czy ujdzie ten, który coś podobnego uczynił? Kto zrywa umowę, czy miałby ujść? ¹⁶ Jakom Żywy – mówi Pan, WIEKUISTY, że u niego, w samym Babelu, zginie w siedzibie tego króla, który go władcą uczynił; którego przysięgą wzgardził i z którym zerwał umowę. ¹⁷ Na wojnie, kiedy usypią wały oraz zbudują szańce, by zgładzić wiele dusz, faraon nie będzie z nim współdziałał, ani z wielkim wojskiem, ani z licznym tłumem. ¹⁸ Ponieważ wzgardził przysięgą oraz zerwał umowę – a przecież podał swą dłoń, i **następnie** to wszystko uczynił. Nie może on ujść! ¹⁹ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Jakom żywy – na jego głowę obrócę Mą przysięgę, którą wzgardził i Me Przymierze, które zerwał. ²⁰ Rozciągnę na niego Moją sieć i będzie schwyty w Moje sidła. Zaprowadzę go do Babelu i tam się z nim rozprawię z powodu jego przენiewierstwa, którym Mi się sprzeniewierzył. ²¹ Także polegną od miecza wszyscy jego doborowi, we wszystkich jego hufcach; zaś pozostali będą rozproszeni na wszystkie wiatry. I poznacie, że Ja, WIEKUISTY, to wypowiedziałem.

²² Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ja wezmę jedną **latorośl** z puszystej iglicy wysokiego cedru i ją zasadzę. Zerwę młodą latorośl z najwyższej jego odrośli i ją wszczępię na wysokiej, i wyniosłej górze. ²³ Wszczępię ją na wyniosłej górze izraelskiej, więc puści gałązki, wyda owoce, stanie się wspaniałym cedrem i zagnieździ się pod nim wszelkie ptactwo różnorakiego upierzenia; będą się gnieździć pod cieniem jego gałęzi. ²⁴ Zaś wszystkie polne drzewa poznają, że Ja, WIEKUISTY, poniżyłem wysokie drzewo - a wywyższyłem niskie; wysuszyłem świeże drzewo – a rozwinąłem drzewo uschłe. Ja, WIEKUISTY, to wypowiedziałem i spełnię.

***17,1** według komentatorów żydowskich – najprawdopodobniej w 7 roku panowania Cydkjasza, kiedy wchodził on już w tajne porozumienia z Egiptem. W 9-tym roku nadciągnął król babiloński Nebukadnecar (**BG** Nabuchodonzor).

***17,3** chodzi o króla babilońskiego, który uprowadził króla Jojachina, wraz z możnymi. Pstre barwy oznaczają różne plemiona wchodzące w skład imperium.

***17,5** władcą ustanowiono Cydkijasza.

***17,7** chodzi o Micraim (Egipt).

***17,12** spolszczone: Babilonii

***17,13** inni, dokładniej: **potężnych baranów**

18. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Skąd to do was przyszło, że na ziemi izraelskiej posługujecie się taką przypowieścią: Ojcowie spożywali cierpkie jagody, a zęby synów tępieją *. ³ Ja **jestem** żywy – mówi Pan, WIEKUISTY, nie będziecie się nadal posługiwać tą przypowieścią w Israelu! ⁴ Oto wszystkie dusze – one **są** Moje; tak dusza ojca, jak i dusza syna są Moje; a dusza, która zgrzeszy – ta zginie! ⁵ A gdyby ktoś był sprawiedliwym, wykonywał Prawo oraz uczynki sprawiedliwości, ⁶ nie ucztował na górach, nie podnosił swoich oczu ku bałwanom domu Israela, żony swego bliźniego nie kaził i do odosobnionej kobiety się nie zbliżał; ⁷ gdyby niktogo nie gnębił, zastaw za swoją wiarygodność zwracał, nie zagrabiał cudzego, udzielał swojego chleba łaknącemu, a nagiego przyodziewał szatą; ⁸ gdyby na lichwę nie pożyczał oraz nie pobierał odsetek; gdyby od krzywdy cofał swą rękę oraz rzetelnie spełniał Prawo między człowiekiem - a człowiekiem; ⁹ gdyby postępował według Moich ustaw, przestrzegał Moich sądów * oraz działał rzetelnie – jest sprawiedliwym; żyjąc, tak będzie żył – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹⁰ Ale gdyby spłodził występny syna, który by krew przelewał i względem kogokolwiek dopuścił się jednej z tych rzeczy; ¹¹ który by tego wszystkiego nie czynił, ale ucztował po górach i kaził żonę swego bliźniego; ¹² gnębił biednego i żebrzącego, zagrabiał cudze, nie zwracał zastawu, swoje

oczy podnosił ku bałwanom i spełniał obmierzłości; ¹³ gdyby pożyczał na lichwę oraz pobierał procent – czyż taki miałby żyć? Nie będzie żył! Ponieważ się dopuszczał wszystkich tych obmierzłości – musi zginąć! Ciężą na nim jego krwawe winy! ¹⁴ Ale oto, jeśliby spłodził syna, który widząc wszystkie grzechy swojego ojca, jakich się dopuścił – spojrzął oraz podobnych nie czynił; ¹⁵ po górach by nie ucztował, a swych oczu nie podnosił ku bałwanom domu Izraela, żony bliźniego nie kaził ¹⁶ oraz nikogo nie gnębił; nie brał zastawu, nie zagrabiał cudzego, łaknącemu udzielał swego chleba, a nagiego przyodziewał szatą; ¹⁷ od niesprawiedliwego cofał swą rękę, lichwy oraz odsetek nie pobierał, spełniał Moje sądy oraz postępował według Moich ustaw – to on nie zginie za grzechy swojego ojca. Żył, tak będzie żył! ¹⁸ Zaś jego ojciec, ponieważ wyrządzał krzywdy, od każdego zagrabiał cudze oraz spełniał wśród swoich współplemieńców to, co jest niedobre – oto on zginął wskutek swojej winy. ¹⁹ Wy jednak powiadacie: Czemu syn ma nie ponosić winy ojca? Przecież syn spełniał sądy, uczynki sprawiedliwości, przestrzegał wszystkich Moich ustaw oraz je wykonywał. Będzie żył, tak będzie żył! ²⁰ A dusza, która zgrzeszy – ta zginie. Syn nie poniesie winy ojca, gdyż będzie na nim sprawiedliwość sprawiedliwego; zaś niegodziwość będzie na niegodziwym!

²¹ A jeśli niegodziwy odwróci się od wszystkich swoich grzechów, których się dopuszczał, będzie przestrzegał wszystkich Moich ustaw oraz spełniał sąd i uczynki sprawiedliwości – będzie żył, nie zginie! ²² Nie będą mu pamiętane żadne jego występki, których się dopuścił; a z powodu czynów sprawiedliwości, które pełnił – będzie żył! ²³ Czyżbym miał pragnąć śmierci niegodziwego? – mówi Pan, WIEKUISTY. Raczej by się odwrócił od swoich dróg i żył.

²⁴ A gdyby sprawiedliwy odwrócił się od swojej sprawiedliwości oraz pełnił bezprawie, czyniąc według wszystkich obmierzłości, których dopuszczał się niegodziwy – czy on może żyć? Otóż, nie będą wspomniane żadne czyny sprawiedliwości, które pełnił, na skutek odstępstwa, którym się sprzeniewierzył oraz na skutek grzechu, którym zgrzeszył; w ich efekcie musi zginąć! ²⁵ Skoro jednak powiadacie: Niepoprawna jest droga Pana – to posłuchajcie wy, z domu Izraela: Czy Moja droga **jest** niepoprawna *? Czy raczej wasze drogi są niepoprawne? ²⁶ Gdyby sprawiedliwy odwrócił się od swych czynów sprawiedliwości i pełniąc bezprawie, przez to zginął – zginie na skutek bezprawia, którego się dopuścił. ²⁷ Ale gdyby niegodziwy odwrócił się od swojej niegodziwości, której się dopuścił, a pełnił sąd oraz sprawiedliwość – on zachowa swą duszę przy życiu. ²⁸ Gdyż spojrzął i odwrócił się od wszystkich występków, których się dopuszczał – będzie żył, tak będzie żył, nie zginie! ²⁹ A jednak dom Izraela powiada: Niepoprawną jest droga Pana! Domu Izraela! Czyż Moje drogi są niepoprawne! Czy raczej wasze drogi są niepoprawne? ³⁰ Dlatego będę was sądził, domu Izraela, każdego według jego dróg – mówi Pan, WIEKUISTY. Nawróćcie się i odwróćcie od wszystkich waszych występków; niech nie będą dla was podnietą grzechu. ³¹ Odrzućcie od siebie wszystkie wasze występki, którymi wykroczyliście, a uczynicie sobie nowe serce oraz nowego ducha. Dlaczego macie ginąć, domu Izraela? ³² Nie pragnę śmierci tego, co umiera – mówi Pan, WIEKUISTY. Nawróćcie się i żyjcie!

***18,2 BG drętwieją**

***18,9 także: sprawiedliwości, wzoru, miary**

***18,25 także: nierównomierna, niestateczna**

19. Zaś ty podniesiesz żalobną pieśń nad przywódcami Izraela. ² Powiesz: Jaka lwicą była twoja matka; wylegiwała się między lwami, swe szczenięta wychowywała między lwami. ³ I odchowala jedno ze swoich szceniąt, więc stał się młodym lwem *. Nauczył się chwytac zdobycz oraz pożerał ludzi. ⁴ Więc zwołano przeciwko niemu lu-

dy i został pojmany w ich wężdzidła. W tych wężdzidlach sprowadziły go do ziemi Micraim. ⁵ Zatem widząc, że się opóźnia jej nadzieja, **Iwica** wzięła inne ze swoich szczeniąt oraz ustanowiła je młodym lwem. ⁶ Przechadzał się między lwami i stał się młodym lwem. Nauczył się chwycić zdobycz oraz pożerał ludzi. ⁷ Nawiedził ich bezbronne krainy oraz burzył ich miasta. Zatem przed głośnym jego rykiem spustoszała i ziemia, i to, co ją napelnia. ⁸ Ale osaczyły go ludy z okolicznych krain, po czym rozciągnęły na niego swoje sidła; tak został pojmany w ich wężdzidła. ⁹ W tych wężdzidlach osadziły go w klatce oraz go sprowadziły do króla Babelu; zaprowadziły go do jednej z twierdz, by jego głos nie rozlegał się nadal po górach izraelskich. ¹⁰ W twej młodości, twoja matka była jak winna latorośl; zasadzona nad wodą, płodna i rozłożysta wskutek obfitych wód. ¹¹ Miała też silne pręty na buławy władców, a jej wzrost wybijał aż między chmury. Z daleka była widziana na skutek swojego wzrostu oraz mnóstwa swoich gałązek. ¹² Jednak została wyrwaną w rozjątrzeniu, rzuconą na ziemię, a wschodni wicher wysuszył jej owoc. Zostały obłamane i wysuszone jej silne pręty, strawił ją ogień. ¹³ Teraz zasadzono ją na pustyni, na spieczonej oraz spragnionej ziemi. ¹⁴ Więc wyszedł ogień z jednego pręta jej gałązek oraz pochłoniął jej owoc; tak, że na niej nie ma już silnego pręta na władcą buławę. To jest żalobne porównanie ^S, a będzie żalobną pieśnią.

***19,3** Lwica najprawdopodobniej symbolizuje Judę, której króla Joachaza uprowadzono do Micraimu (2 Królewska 23,31; 24,18), a panujący po nim Cydkijas zginął w niewoli babilońskiej.

20. A siódmego roku, piątego miesiąca, dziesiątego dnia tego miesiąca, stało się, że przybyli do mnie mężowie ze starszyny Izraela, by wybadać WIEKUISTEGO; zatem usiedli przed mym obliczem. ² I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ³ Synu człowieka! Oświadczysz starszym Izraela i im powiesz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Czy przychodzicie, by Mnie wybadać? Ja **jestem** żywy, nie pozwolę się wam wybadać – mówi Pan, WIEKUISTY. ⁴ Jeżeli chcesz się z nimi spierać, jeśli chcesz się prawować, synu człowieka – oznajmij im obmierzłości ich ojców! ⁵ I im oświadcz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: W dniu, w którym wybrałem Izraela, podniosłem Moją rękę domowi rodu Jakóba i im się objawiłem w ziemi Micraim. Podniosłem ku nim Moją rękę ze słowami: Ja **jestem** WIEKUISTY, wasz Bóg. ⁶ Tego dnia podniosłem ku nim Moją rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi Micraim – do ziemi, którą dla nich upatrzyłem; **ziemi, co** opływa mlekiem i miodem. Ona **jest** klejnotem w porównaniu ze wszystkimi ziemiami. ⁷ I do nich powiedziałem: Każdy niech odrzuci ohydy swoich oczu; nie kalajcie się bałwanami Micraimu! Ja, WIEKUISTY, jestem waszym Bogiem! ⁸ Jednak byli **wobec** Mnie przekorni oraz wzbraniali się Mnie słuchać; nikt nie odrzucił ohyd swoich oczu i nie odszedł od bałwanów Micraimu. Zatem chciałem wylać na nich Me oburzenie oraz spełnić nad nimi Mój gniew pośród ziemi Micraimu. ⁹ Ale tego **nie** uczyniłem z uwagi na Moje Imię, by nie zostało zniestawione przed oczyma narodów, między którymi byli, i przed których oczyma im się objawiłem, aby ich wyprowadzić z ziemi Micraim. ¹⁰ Tak wyprowadziłem ich z ziemi Micraim oraz zaprowadziłem ich na pustynię. ¹¹ Potem dałem im Moje ustawy, oznajmiłem im Moje sądy, które ma pełnić człowiek, aby w ^S nich żył. **III Mojżesza 18,5; Rzymian 10,5; Galacjan 3,12** ¹² Dałem im też moje szabaty ^{*}, aby były znakiem pomiędzy Mną – a nimi; by wiadano, że Ja, WIEKUISTY, ich uświęcam. ¹³ Ale ci, z domu Izraela, na pustyni byli przekorni względem Mnie; nie postępowali według Moich ustaw i wzgardzili Moimi sądami, które ma pełnić człowiek, aby w ^S nich żył; zaś Moje szabaty bardzo znieważyli. Więc umyśliłem wylać na nich Me oburzenie na pustyni, by ich doszczętnie zgładzić. ¹⁴ Uczyniłem to dla Mojego Imienia, by nie zostało zniestawiane przed oczyma narodów, przed którymi ich wyprowadziłem. ¹⁵ Zatem na pustyni podniosłem im Moją rękę, że ich nie wprowadzę do ziemi opływającej mlekiem i miodem,

którą im oddałem. To ona jest klejnotem w porównaniu ze wszystkimi ziemiami. Hebrajczyków 3,11 ¹⁶ Gdyż wzgardzili Moimi sądami, nie postępowali według Moich ustaw oraz znieważali Moje szabaty; ich serce szło za swoimi bałwanami. ¹⁷ A jednak Moje oko ulitowało się nad nimi, by ich nie zgubić; więc na pustyni doszczętnie ich nie zgładziłem. ¹⁸ I na pustyni powiedziałem do ich synów: Nie postępujcie według ustaw waszych ojców oraz nie przestrzegacie ich sądów *; nie kalajcie się ich bałwanami. ¹⁹ Ja **jestem** WIEKUISTY, wasz Bóg! Chodźcie według Moich ustaw, przestrzegajcie Moich sądów i je spełniajcie. ²⁰ Świąćcie także Moje szabaty, by były znakiem między Mną – a wami; aby wiedziano, że Ja **jestem** WIEKUISTY, wasz Bóg. ²¹ Ale także synowie byli Mi przekorni; nie postępowali według Moich ustaw; nie przestrzegali Moich sądów, które ma pełnić człowiek, aby w **S** nich żył; a Moje szabaty znieważali. Zatem chciałem wylać na nich Me oburzenie, by Mój gniew spełnić nad nimi na pustyni. ²² Jednak cofnąłem Moją rękę. Uczyniłem to dla Mojego Imienia, by nie zostało zniesławione przed oczyma narodów, przed którymi ich wyprowadziłem. ²³ A kiedy na pustyni podniosłem im Moją rękę, **chcąc** ich rzucić między narody oraz rozproszyć po ziemiach - ²⁴ bo nie wykonywali Moich sądów, wzgardzili Moimi ustawami, Moje szabaty znieważali, a ich oczy kierowały się za bałwanami swoich ojców – ²⁵ także Ja dałem * im nie łagodne ustawy i sądy, w których nie będą żyć. ²⁶ Lecz kazić samych siebie **S** przez ich ofiary – bo wszystko otwierające łono przeprowadzili przez ogień – bym ich zniweczył, oraz by poznali, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ²⁷ Synu człowieka! Dlatego oświadczysz domowi Izraela i im powiesz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Wasi ojcowie tym jeszcze Mi bluźnili, dopuszczając się względem Mnie przemieszania: ²⁸ Kiedy ich wprowadziłem do ziemi, co do której podniosłem Moją rękę, że im ją oddam – wtedy upatrywali sobie każde wysokie wzgórze i każde cieniście drzewo, zarzynali tam swoje dary oraz tam składali oburzające swe ofiary. Tam rozścinali swój przyjemny zapach i tam rozlewali swe zalewki. ²⁹ Chociaż im mówiłem czym jest wyżyna – że to **sprośne** miejsce do którego idziecie * - jednak jej imię nazywają wyżyną ** aż po dzisiejszy dzień. ³⁰ Dlatego oświadczysz domowi Izraela: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Czy chcecie się kalać drogą waszych ojców i sprośnie się uganiać za ich ohydami? ³¹ Bo przez składanie waszych darów i przeprowadzanie waszych dzieci przez ogień, kalacie się wobec wszystkich waszych bałwanów aż po dzisiejszy dzień. Więc Ja miałbym się wam dać wybadać, domu Izraela?! Ja **jestem** żywy – mówi Pan, WIEKUISTY, zatem nie dam się wam wybadać. ³² Zaś to, co powstało w waszej myśli – nigdy nie nastąpi! Powiadacie: Będziemy jak inne narody, jak plemiona ziemi, które służą drzewu i kamieniom. ³³ Ja **jestem** żywy – mówi Pan, WIEKUISTY, zatem będę nad wami panował przemożną ręką, wyciągniętym ramieniem oraz wylanym oburzeniem! ³⁴ Także przemożną ręką, wyciągniętym ramieniem oraz wylanym oburzeniem, wyprowadzę was spośród ludów i zgromadzę was spośród ziem, gdzie będziecie rozproszeni. ³⁵ Pośród tych ludów zaprowadzę was na pustynię i tam się z wami rozprawię twarzą w twarz. ³⁶ Jak się rozprawiłem z waszymi ojcami na pustyni ziemi Micraim – tak też się rozprawię z wami, mówi Pan, WIEKUISTY. ³⁷ Przeprowadzę was pod **pasterskim** kosturem oraz przyprowadzę was pod wędzidło Przymierza. ³⁸ Wydzielę spośród was tych przekornych, którzy ode Mnie odstąpili; wyprowadzę ich z ziemi ich pobytu, ale do ziemi Izraela żaden nie wejdzie, byście poznali, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ³⁹ Zatem wy, domu Izraela! Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Idźcie, służcie każdy swoim bałwanom! Ale w końcu, zaprawdę, to Mnie usłuchacie; nie będziecie nadal poniewierać Moim świętym Imieniem, **tak** darami, jak i waszymi bałwanami. ⁴⁰ Bowiem cały dom Izraela będzie Mi służył na Mojej świętej górze, na wyniosłej górze izraelskiej – cały, **który będzie** w tej ziemi. Tam miłościwie ich przyjmę, tam zażądaję waszych danin oraz pierwocin waszych darów, wraz ze wszystkimi waszymi świętościami. ⁴¹ Chętnie was przyjmę przy wdzięcznej woni, kiedy was wyprowadzę

spośród ludów oraz zgromadzę z ziem, w których jesteście rozproszeni; **S** i na oczach narodów będę w was uświęcony. ⁴² Więc poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY, kiedy was przyprowadzę do izraelskiej ziemi; do owej ziemi, co do której podniosłem Moją rękę, aby ją oddać waszym ojcom. ⁴³ Tam wspomnicie na wasze drogi oraz na wasze postęпки, którymi się kalaliście; więc obmierzniecie sami sobie z powodu wszystkich waszych niecności, które spełnialiście. ⁴⁴ Także poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY, kiedy wam tak uczynię dla Mojego Imienia; nie według waszych niecznych dróg i zdrożnych waszych postępków, domu Izraela! – mówi Pan, WIEKUISTY.

***20,12** co znaczy: dni odpoczynku; siódme dni tygodnia, lub dni świąteczne

***20,18** w domyśle: tych, które sami sobie wymyślili

***20,25 S przyłączyłem do nich**

***20,29** werset oparty na grze kanaanickiego słowa: *Ma bama* (czym jest wyżyna?) *Atem baim* (spróśnym miejscem do którego idziecie).

****20,29 bama**

21. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc *: ² Synu człowieka! Zwróć swe oblicze na drogę ku południu oraz rozlewaj mowę o ziemi południa; prorokuj o lesie południowego pola. ³ Oświadczył lasowi południa *: Posłuchaj słowa WIEKUISTEGO! Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto rozniecę wśród ciebie ogień, więc strawi w tobie każde świeże drzewo i każde uschłe drzewo; gorejący płomień nie wygaśnie i spłoną w nim wszystkie twarze, od południa – do północy. ⁴ Wszelkie ciało ujrzy, że Ja, WIEKUISTY, go rozżarzyłem; bo nie wygaśnie. ⁵ Zatem powiedziałem: Biada, Panie, WIEKUISTY! Bo oni o mnie mówią: Czyż on nie prawi jedynie samych przypowieści? ⁶ Więc doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ⁷ Synu człowieka! Zwróć swoje oblicze ku Jeruzalaim oraz rozlewaj **swą** mowę o miejscach świętych; prorokuj o ziemi izraelskiej. ⁸ Oświadczył ziemi izraelskiej: Tak mówi WIEKUISTY: Oto Ja przeciw tobie! Dobędę Mojego miecza z jego pochew oraz wytępię spośród ciebie niesprawiedliwych **sc** i bezbożnych! ⁹ Więc dlatego, że chcę wytępić spośród ciebie niesprawiedliwych **sc** i bezbożnych, niech Mój miecz wyjdzie z swoich pochew przeciw wszelkiej cielesnej naturze **S**, od południa aż do północy. ¹⁰ Niech wszelka cielesna natura **S** pozna, że Ja, WIEKUISTY, wydobyłem Mój miecz z jego pochew; gdyż więcej się nie cofnie. ¹¹ Zaś ty, synu człowieka - zawoźdź, jak gdyby łąmały się twoje biodra; w rozgoryczeniu zajęcz przed ich oczyma! ¹² A kiedy ci powiedzą: Dlaczego tak zawoźdysz? Wtedy oświadczył: Z powodu wieści, co nadchodzi; na którą roztopi się każde serce, omdleją wszystkie ręce, zamroczy się wszelki duch, a wszystkie kolana rozplyną się niby woda. Oto nadejdzie i się spełni! – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹³ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹⁴ Synu człowieka! Prorokuj oraz oświadczył: Tak powiedział WIEKUISTY: Wołaj: Miecz, wyostrzony miecz został też wygładzony! ¹⁵ Wyostrzony by sprawił rzeź, wygładzony aby lśnił blaskiem! **Wobec tego**, czy mamy się cieszyć? To różga dla Mojego syna, która lekceważy każde drzewo *! ¹⁶ Oddano go do wygładzenia, aby go można ująć pięścią; ten miecz **jest** wyostrzony i wygładzony, aby go podać w rękę zabójcy. ¹⁷ Wykrzykuj oraz utyskuj, synu człowieka, bo on nadchodzi na Mój lud, przeciwko wszystkim przywódcom Izraela! Będą oni rzućeni pod miecz wraz z Moim ludem; dlatego uderz się w biodro! ¹⁸ Bo on **jest** wypróbowany. Więc co? **Czy** różga ma się sama powstrzymać *? Tego nie będzie – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹⁹ Zatem ty, synu człowieka, prorokuj i uderz dłonią w dłoń, bowiem miecz przyjdzie po raz drugi i trzeci; to miecz zabójstwa, miecz wielkiego zabójstwa, który ich osaczy; ²⁰ by potruć serca oraz mnożyły się kłębki. Na wszystkie ich bramy położę groźbę miecza, który cały **jest** zamieniony w błyskawicę i wyostrzony w celu rzezi. ²¹ Zbierz się * na prawo, uderzaj w lewo, do-

kądkolwiek **jest** przeznaczone twoje ostrze! ²² Bo i Ja uderzę dłonią w dłoń, by uciszyć Me oburzenie; Ja, WIEKUISTY to wypowiedziałem!

²³ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ²⁴ Zaś ty, synu człowieka, nakreśl sobie **na tafli** dwie drogi, po których może nadciągnąć miecz króla Babelu; obie mają wyjść z jednej ziemi. I wryjesz drogowskaz – wryjesz go na początku drogi do każdego miasta. ²⁵ Nakreśl drogę po której może nadciągnąć miecz - aż do Rabba *, synów Ammonu i do Judy, do obwarowanego Jeruzalaim. ²⁶ Bo król Babelu już stoi na rozdrożu, by na początku tych dwóch dróg, wróżyć sobie według wyroczni; potrząsa strzały, radzi się domowych bożków, bada wątrobę. ²⁷ W jego prawicę pada wyrocznia * – Jeruzalaim; aby szykować tarany, przełomem robić otwory, podnieść okrzyki przy bojowych trąbach, tarany skierować przeciw bramom, usypywać wały oraz budować wieże. ²⁸ Ale to **jest** w ich oczach jakby fałszywa wyrocznia, bo mają przysięgi nad przysięgami *; to właśnie przypomina o **ich** winie, aby zostali pojmani. ²⁹ Dlatego tak mów Pan, WIEKUISTY: Ponieważ w pamięci wracacie do waszej winy, przez wyjaśnianie waszych występków – **dlatego** uwidaczniają się wasze grzechy we wszystkich waszych sprawach. Ponieważ tak się przypominacie – dlatego tą ręką będziecie pojmani. ³⁰ Zaś tobie, znieślawiony niegodziwcze, przywódco izraelski, którego pora nadchodzi w czasie ostatecznej kaźni; ³¹ tak mówi Pan, WIEKUISTY: Precz z zawojem *, zrzucić koronę, to **wszystko** nie zostanie już takim! Niskie - wywyższyć, a wysokie - poniżyć! ³² W ruinę, w ruinę, zamienię ją w ruinę; i nawet to się już nie utrzyma, dopóki nie przyjdzie Ten, któremu to się należy; Jemu ją oddam! **Kolosan 1,15-19** ³³ Jednak ty, synu człowieka, prorokuj i oświadcz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY, o synach Ammonu oraz o ich urąganiu. Powiesz: Miecz, wydobyty **jest** miecz i wygładzony na rzeź, by pożerał, aby się lśnił; ³⁴ podczas gdy ogłaszają ci kłamstwo, w czasie gdy wróżą ci fałsz, by cię przyłączyć do przebitych szyj niegodziwców, których dzień nadszedł w czas ostatecznej kaźni. ³⁵ Czyżby miał się cofnąć do swoich pochew? Będę cię sądził w miejscu na którym zostałeś zrodzony, na ziemi z której pochodzisz. ³⁶ Wyleję na ciebie Me oburzenie, tchnę nad tobą ogień Mojego rozjątżenia; poddam cię w moc zdiczających ludzi, knujących twoje zniszczenie. ³⁷ Pójdiesz na pastwę ognia; twoja krew nie zostanie wśród ziemi. Nie będziesz więcej wspomniana, bowiem Ja, WIEKUISTY, to wypowiedziałem.

***21,1** proroctwo wypowiedziane najprawdopodobniej w 9-tym roku Cydkjasza, przed atakiem Nebukadnecara na Ammonitów i Judeę.

***21,3** las jest najczęściej symbolem ludów i krain

***21,15 BG** **Gdyż różga mojego syna lekceważy każde drzewo.**

***21,18 C** ma sama **lekceważyć**

***21,21** prawdopodobnie termin wojenny

***21,25** stolicy Ammonitów; grecka Filadelfia.

***21,27** najprawdopodobniej strzała z napisem – Jeruzalaim.

***21,28** z jednej strony wiernopoddańcze przysięgi Cydkijasza w stosunku do króla Babelu, a z drugiej umowy z Micraimczykami o odsieczy.

***21,31** zwykle zawojem kapłańskim

22. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² A ty, synu człowieka, czy chcesz skarcić, czy chcesz skarcić to krwiożercze miasto? Więc mu objaw wszystkie jego obmierzłości. ³ Powiedz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY, do miasta, co wylało u siebie krew, aby się zbliżył jego czas; które robiło u siebie bałwany, by się skalać: ⁴ Przez twoją krew, którą wylałeś, popadłeś w winę i skalałeś się zrobionymi bałwanami. Przybliżyłeś twe dni i doszedłeś do kresu twoich lat. Dlatego dam cię na poharbienie narodom oraz na pośmiewisko wszystkim ziemiom. ⁵ Bliscy oraz dalecy będą ci urągali; tobie, sławnemu ze skażenia oraz pełnemu tumultu. ⁶ Oto przywódcy izraelscy - każdy u ciebie używał swego ramienia, aby przelewać krew. ⁷ Wśród ciebie

lekceważono ojca i matkę; pośród ciebie popełniano bezprawia w stosunku do cudzoziemców; wśród ciebie krzywdzono sierotę i wdowę! ⁸ Gardziłeś Moimi świętościami oraz znieważałeś Moje szabaty. ⁹ Pośród ciebie krążyli oszczercy, aby wylewać krew; u ciebie ucztowano na wyżynach i wśród ciebie krzewiono rozpustę. ¹⁰ Pośród ciebie odkrywano srom ojca * i wśród ciebie gwałcono odosobnioną niewiastę. ¹¹ Jeden popełniał obmierźłości z żoną bliźniego, drugi kaził sprośnością swą synową, a **jeszcze** inny gwałcił wśród ciebie swoją siostrę, córkę swojego ojca. ¹² Pośród ciebie przyjmowano datki, aby przelewać krew; brałeś odsetki i lichwę, obdzierałeś wyzyskiem twoich bliźnich, a o Mnie zapomniałeś – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹³ Więc oto załamam ręce wobec tej grabieży, której się dopuszczałeś, i wobec krwi, która się pośród ciebie lała. ¹⁴ Czy twoja odwaga wytrzyma i czy twe ręce podolają w dniach, w których się z tobą rozprawię? Ja, WIEKUISTY, to wypowiedziałem, i Ja to spełnię. ¹⁵ Rozproszę cię między narody, rozmiotę cię po ziemiach i do szczętu zniosę wśród ciebie twą nieczystość! ¹⁶ W oczach ludów sam przez siebie będziesz poniżony, i poznasz, że Ja **jestem** WIEKUISTY.

¹⁷ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹⁸ Synu człowieka! Dom Izraela zamienił Mi się w rudę; wszyscy oni **są** w piecu: Miedzią, cyną, żelazem i ołowiem; stali się rudą srebra. ¹⁹ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ wszyscy zmieniliście się w rudę – oto dlatego Ja was wrzucę do wnętrza Jeruzalaim'u, ²⁰ jak się wrzuca do wnętrza pieca: Srebro, miedź, żelazo, ołów i cynę, aby rozżarzyć nad tym ogień i je stopić. Tak wrzucę także was w gniewie i Moim oburzeniu, strączę was oraz roztopię. ²¹ Zbiorę was i dmuchnę nad wami ogniem Mojego rozjątrzenia, tak, że się stopicie w jej środku. ²² Tak, jak się topi w piecu srebro – roztopicie się w jej wnętrzu i poznacie, że Ja, WIEKUISTY, wylałem nad wami Me oburzenie.

²³ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ²⁴ Oświadczy jej *, synu człowieka: Ty **jestes** nieoczyszczoną ziemią, nie zroszoną w dzień rozjątrzenia. ²⁵ **Grasuje** w niej szajka proroków, niczym huczący lew, **co** rozszarpuje swą zdobycz; pożerają dusze i mienie, zabierają kosztowności i mnożą pośród niej wdowy. ²⁶ Jej kapłani gwałcą Me Prawo i znieważają Moje świętości; nie czynią rozdziału między świętym, a powszednim; nie uczą różnicy pomiędzy czystym, a nieczystym; od Mych szabatów odwracają swe oczy, tak, że **jestem** wśród nich zelżony. ²⁷ Wewnątrz niej panowie – niby wilki, **co** rozszarpują zdobycz; gotowi przelewać krew oraz zagubić dusze, by **tylko** zdobyć zysk. ²⁸ Zaś ich prorocy smarują na tym tylko tynk, zwiastując kłamstwo, wróżąc fałsz, głosząc: Tak mówi WIEKUISTY – gdy WIEKUISTY nie powiedział. ²⁹ A i lud pospolity dopuszcza się zdzierstwa oraz zagrabia łupy; gnębią biednego, zebrzącego **S** i bezprawnie ograbiają cudzoziemca. ³⁰ Szukałem pośród nich męża, który by dźwignął mur i na wyłomie, stanął przed Mym obliczem za tą ziemią, bym jej nie zburzył – lecz nie znalazłem. ³¹ To też wyleję * nad nimi Me rozjątrzenie; zniweczę * ich ogniem Mojego oburzenia, a ich postęпки zwałę * na ich głowę! – mówi Pan, WIEKUISTY.

***22,10** chodzi o stosunki z inną żoną ojca, czy konkubiną; patrz: [V Mojżesza 27,20](#)

***22,24** chodzi o Jeruzalaim

***22,31** w oryginale, jak często w mowach prorockich – czas przeszły; jako czynność, która się niewątpliwie dokona.

23. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Dwie niewiasty były córkami jednej matki. ³ I kaziły się w Micraim, kaziły się w swojej młodości; tam miętoszono ich piersi i tam pieszczono ich dziewicze łono *. ⁴ A ich imię * to: Ohola ** – starsza, oraz Oholiba *** – jej siostra. Te stały się Moimi i urodziły synów oraz córki. Ich imiona to: Szomron był Oholą, a Jeruzalaim Oholibą. ⁵ Lecz Ohola i przy Mnie się kaziła; zapalała namiętnością do swoich zalotników, pobliskich Asyryj-

czyków. ⁶ Do przystrojonych w błękit, do namiestników i satrapów – samych nadobnych młodzieńców, do rycerzy harcujących na rumakach. ⁷ Ku nim skierowała swe sprośne żądze, a wszyscy byli doborowymi synami Aszuru. Przez wszystkich też się skaziła, pałając namiętnością; przez wszystkie ich bożyszczka. ⁸ Nie porzuciła swojej rozpusty z Micraim, gdy się przy niej bawili w jej młodości, pieszcząc jej dziewicze łono i na nią wylewając swoją sprośną żądzę. ⁹ Dlatego wydałem ją w moc jej zalotników; w moc synów Aszuru, ku którym pałała żądzą *. ¹⁰ Oni odkryli jej srom, zabrali jej synów i córki, zaś ją zamordowali mieczem. Tak stała się pamiętką u kobiet, kiedy spełnili nad nią sądy. ¹¹ Ale choć to widziała jej siostra Oholiba – okazała jeszcze obrzydliwszą namiętność niż ona, oraz rozpustę większą od rozpusty swej siostry. ¹² Zapałała żądzą ku synom Aszuru, ku pobliskim namiestnikom i satrapom, przybranym w ozdobny strój; ku rycerzom harcującym na rumakach, samym nadobnym młodzieńcom. ¹³ Więc widziałem, że i ona została skalana; obie chodziły po jednej drodze. ¹⁴ Jednak ona oddawała się jeszcze większej rozpuście; a gdy ujrzała wrytych na murze mężów, malowane czerwienią wizerunki Kasdejczyków *, ¹⁵ przepasanych pasami u swoich bioder, ze zwisającymi z głów turbanami; wszyscy na podobieństwo trzeciaków * w postaci synów Babelu, których Kasdym jest rodzinną ziemią – ¹⁶ na widok swoich oczu zapałała ku nim żądzą oraz wysłała do nich posłów, do Kasdym. ¹⁷ Zatem do niej przybyli synowie Babelu, mając na celu łoża pieścot i skalali ją swoją rozpustą, bowiem się nimi kaziła. Jednak, z przesytem, odwróciła się od nich jej dusza. ¹⁸ Kiedy tak ujawniła swą rozpustę oraz odkryła swój srom – Moja dusza odwróciła się od niej ze wstrętem. Podobnie jak ze wstrętem odwróciła się Moja dusza od jej siostry. ¹⁹ Ale ona dalej mnożyła swą rozpustę, przypominając sobie dni swojej młodości, gdy kaziła się w ziemi Micraim. ²⁰ Pałała żądzą do jego lubieżników, których ciało przypomina ciało osłów, a ich wytrysk jest podobny do wytrysku źrebców. ²¹ Zwracałaś się ku wszeteczeństwu twej młodości, kiedy oni, w Micraim, pieścili twoje piersi, z powodu łona twej młodości. ²² Dlatego, Oholibo, tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto pobudzę przeciw tobie twych zalotników i zewsząd ich na ciebie sprowadzę; tych, od których z przesytem odwróciła się twoja dusza. ²³ Synów Babelu i wszystkich Kasdejczyków, z Pekod, Szoa i Koa *; a wraz z nimi wszystkich synów Aszuru, samych nadobnych młodzieńców, namiestników oraz satrapów, trzeciaków i znamienitych, tych wszystkich harcujących na rumakach. ²⁴ Przyciągną przeciwko tobie z gromadą wozów, broni i zbiorowiskiem plemion; wokół ustawią się przeciw tobie z puklerzami, tarczami i w hełmach. Powierzę im sąd, zatem będą cię sądzić według swoich sądów. ²⁵ Zwrócę przeciwko tobie Mą żarliwość, więc postąpią z tobą w zapalczywości; utną ci nos i uszy, a twoja pozostałość zginie od miecza. Zabiorą synów i twoje córki, a twój ostatek będzie strawiony w ogniu. ²⁶ Zwloką z ciebie twe szaty i zabiorą twoje wspaniałe klejnoty. ²⁷ Usunę z ciebie twą sprośność, a także twoją rozpustę z ziemi Micrejczyków, abys już ku nim nie podnosiła swoich oczu i więcej nie wspominała o Micraimie. ²⁸ Gdyż tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto wydam cię w moc tych, których nienawidzisz; w moc tych, od których z przesytem odwróciła się twoja dusza. ²⁹ Zatem postąpią z tobą z zawziętością, zabiorą cały twój dorobek i zostawią cię obnażoną oraz ogołoconą. Odkryje się srom twej rozpusty, twoja sprośność i twoje wszeteczeństwo. ³⁰ To cię spotka, ponieważ zalecałaś się do narodów i zbrudziłaś się ich bożyszczkami. ³¹ Chodziłaś po drodze twojej siostry, dlatego oddam jej kielich w twoje ręce. ³² Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Wychylish kielich twej siostry, głęboki oraz szeroki, który obejmie wiele; staniesz się pośmiewiskiem oraz urągowiskiem. ³³ Będziesz pełna upojenia i utrapienia; kielich twej siostry – Szomronu, jest kielichem przerażenia oraz zdrętwienia. ³⁴ Wychylish go i wysączysz; pogryziesz jego skorupy, a swoje piersi rozszarpiesz. Bowiem Ja to wypowiedziałem – mówi Pan, WIEKUISTY. ³⁵ Dlatego

tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ o Mnie zapomniałaś oraz rzuciłaś Mnie za siebie – dlatego nieś swoją sprośność i twoje wszeteczeństwo.

36 Nadto WIEKUISTY do mnie powiedział: Synu człowieka! Jeśli chcesz się rozprawić z Oholą i Oholibą, oznajmij im ich obmierźłości. **37** Bowiem dopuszczały się przestępstwa, a na ich ręce - krew; ze swoimi bożyszczami dopuszczały się cudzołóstwa, a nadto, dla nich na żer, przez ogień przeprowadzały synów, których Mi zrodziły. **38** I jeszcze to Mi uczyniły: Owego dnia * splugawiły Moją Świątynię oraz znieważyły Moje szabaty. **39** Bo gdy zarżnęły tych synów dla swoich bożyszcz, tego samego dnia przybyły do Mej Świątyni, by ją znieważyć; tak oto robiły we wnętrzu Mojej Świątyni! **40** Posyłały także do mężów, którzy przybyli z daleka. Przybywali, gdy wysłano do nich posła. To dla nich się kąpałaś, barwiłaś oczy oraz stroiłaś się klejnotami! **41** Usiadłaś na drogocennym łożu, przed którym nakryty był stół; a na nim postawiłaś kadzidło oraz Moje olejki. **42** I rozlegała się u niej wrzawa rozbawionego tłumu. A obok tych mężów, z masy ludów, sprowadzono także opojów z pustyni. Ci włożyli im naramienniki na ramiona, a na ich głowy wspaniałe korony. **43** Zatem powiedziałem: U tej zwiędłej, jeszcze dzieje się wszeteczeństwo! Właśnie teraz rozniesie się jej rozpusta – i tak się stało. **44** Zatem do niej wchodzili tak, jak się wchodzi do nierządnic; tak wchodzili do Oholi i Oholiby – kobiet wszetecznych. **45** Ale prawi mężowie, oni ją będą sądzić na podstawie prawa wiarołomnych i według prawa morderczyń; bowiem są wiarołomne, a na ich ręce jest krew. **46** Gdyż tak mówi Pan, WIEKUISTY: Sprowadzę na nie zgromadzenie; poddam je na męki i na grabież. **47** Zaś to zgromadzenie obrzuci je kamieniami i rozsiecze je swoimi mieczami; wymordują ich synów i córki, a domy ich spalą ogniem. **48** Tak usunę sprośność z tej ziemi, a wszystkie niewiasty wezmą sobie z tego przykład i nie uczynią według waszej sprośności. **49** Tak na was zwalę waszą sprośność i poniesiecie grzechy wraz ze swoimi bożyszczami; i poznacie, żem Ja, Pan, WIEKUISTY.

***23,3** w sensie duchowym; chodzi o bałwochwalstwo

***23,4** dosłownie: **ich namiot**

****23,4** co znaczy: Przybytek, namiot

*****23,4** co znaczy: W niej jest Mój Przybytek/namiot

***23,9** królestwem izraelskim zawładnęli Asyryjczycy; patrz: [2 Królów 17,6](#)

***23,14** czyli Babilończyków (mieszkańców Chaldei/Kasdei)

***23,15** jeden z trzech walczących na wozie mężczyzn; nazwa wyższej rangi oficera.

***23,23** inne plemiona Kasdei (Chaldei), która etnograficznie stanowi obszerniejsze pojęcie niż Babilonia.

***23,38** w domyśle: gdy składano ofiary Molochowi

24. Dziewiątego roku, dziesiątego miesiąca, dziesiątego dnia tego miesiąca *, doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **2** Synu człowieka! Zapiszesz sobie nazwę tego dnia, właśnie tego dnia! Bo tego dnia natarł król Babelu na Jeruzalaim. **3** Nadto ułożysz przypowieść dla tego domu przekory, mówiąc im: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Przystaw, przystaw ten kocioł, oraz nalej do niego wody. **4** Włóż do niego należące do niego połacie, każdą wyborową połąć – udziec i łopatkę; napelnij go najlepszymi kośćmi. **5** Weźmiesz je z wyboru owiec i ułożysz pod nim stos z kości; daj zakiepieć jego wrzątkowi, by się ugotowały, a w nim także jego kości.

6 Zaprawdę, tak mówi Pan, WIEKUISTY: Biada miastu krwawej winy! Kotłowi na którym siedzi jego rdza *; z którego rdza nie ustąpiła! Wyjmij z niego połąć po połaci, i nie będzie rzucony o nią los. **7** Gdyż jego przelana krew jeszcze jest w jego wnętrzu; na nagą skałę ją wytoczyło, **bowiem** nie wylewano jej na ziemię, aby ją przykrył proch. **8** Zostawiłem jego krew na nagiej skale, aby wzbudzić żarliwość, by wyrzucić straszną pomstę i by nigdy nie była przykryta.

⁹ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Biada miastu krwawej winy! Tak, Ja ten stos uczynię wielkim. ¹⁰ Nagromadź drzewa, rozpal ogień, ugotuj mięso, mieszaj polewkę i niechaj prażą się kości! ¹¹ Po czym zostaw go pustym na jego węglach, by rozżarzył się jego kruszec i w nim roztopiła się jego nieczystość; aby została strawioną jego rdza. ¹² Wyczerpał usiłowania, nie chciała z niego ustąpić jego wielka rdza, ta jego rdza cuchnąca. ¹³ Chciałem cię oczyścić z twego sprośnego skażenia - lecz się nie oczyściłaś; zatem się nie oczyścisz z twego skażenia, dopóki nie ukoję na tobie Mojego oburzenia. ¹⁴ Ja, WIEKUISTY, to wypowiedziałem; nadchodzi, i to spełnię; nie przepuszczę, nie oszczędzę, ani nie pożałuję. Osądzę cię według twoich dróg oraz twych spraw – mówi Pan, WIEKUISTY.

¹⁵ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹⁶ Synu człowieka! Oto uderzeniem zabieram od ciebie rozkosz twoich oczu; jednak się nie uskarżaj, ani nie płacz, i niech nie płynie twoja łza. ¹⁷ Wzdychaj w milczeniu i nie urządź żałoby, jak po umarłym. Nawiaż na siebie twój turban, a twe sandały ubierz na twoje nogi; i nie otulaj się aż po brodę, ani niczyjej stypy * nie spożywaj.

¹⁸ A kiedy z rana mówiłem to ludowi – wieczorem zmarła mi moja żona. Zatem naza-jutrz uczyniłem **tak**, jak było mi polecane. ¹⁹ Zaś lud do mnie powiedział: Czy nam nie wytłumaczysz, co to ma dla nas znaczyć, że **ty** tak postępujesz? ²⁰ Więc im odpowiedziałem: Doszło do mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ²¹ Oświadczyć domowi Izraela: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto znieważę Moją Świątynię; wyniosą waszą obronę, rozkosz waszych oczu i ukochanie waszej duszy; a synowie i wasze córki, które tam zostawiliście polegną od miecza.

²² Więc uczynicie, jak ja uczyniłem; nie otulicie się po brodę i nie spożyjecie niczyjej stypy. ²³ Zachowacie turbany na waszych głowach i sandały na waszych nogach; nie będziecie się uskarżali, ani płakali; uschniecie w waszych winach i będziecie jęczeli, jeden wobec drugiego.

²⁴ A Jechezkiel będzie **dla** was wskazówką; jak on czynił – tak i wy uczynicie, gdy się spełni; i poznacie, że Ja **jestem** Pan, WIEKUISTY. ²⁵ Zaś do ciebie, synu człowieka, w czasie, w którym zabiorę im ich obronę, ich okazałą chlubę, rozkosz ich oczu oraz tęsknotę ich duszy, **a także** ich synów i córek – ²⁶ w tym czasie przybędą do ciebie niedobitki, by ogłosić to **twoim** uszom. ²⁷ Tego dnia, wraz z tymi niedobitkami, otworzą się twoje usta; będziesz mówił i nie zostaniesz więcej niemym. Będziesz dla nich przepowiednią, i poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY.

*^{24,1} dziesiątego roku panowania Cydrijasza, czyli w 588 r. p.n.e.; patrz: [2 Królów 25,1](#).

*^{24,6} także: **szumowina**

*^{24,17} w znaczeniu: chleba dostarczanego przez krewnych.

25. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Zwróć swoje oblicze ku synom Ammonu i prorokuj przeciwko nim. ³ Oświadczyć synom Ammonu: Słuchajcie słowa Pana, WIEKUISTEGO! Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Dlatego, że wykrzykujesz nad Moją Świątynią: Hejże, hej - ponieważ została znieważona i spustoszona, oraz nad ziemią Izraela i tymi z domu Judy - ponieważ poszli w niewolę; ⁴ dlatego podam cię w dziedzictwo synom Wschodu, aby w tobie urządzili swe koczowiska oraz w tobie pobudowali swe osady; oni będą spożywać twoje płody i oni będą wypijać twoje mleko. ⁵ Zamienię Rabbę * na pole dla wielbłądów, a ziemię synów Ammonu na legowisko **dla** trzód; i poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY!

⁶ Gdyż tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ klaskałeś w dłoń, tupąłeś nogą i z całą pogardą duszy radowałeś się nad ziemią Izraela – ⁷ oto dlatego wyciągnę przeciwko tobie Moją rękę, wydam cię na łup narodom, wytracę cię spośród ludów i zgładzę spośród krajów. Wytępię cię, abys poznał, że Ja **jestem** WIEKUISTY!

⁸ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ Moab wraz z Seirem wołał: Oto teraz dom Judy **jest** jak wszystkie narody - ⁹ dlatego wylamię górską ścianę Moabu i będzie pozbawiony miast, swoich miast aż do krańca; piękna kraju: Beth Jeszmoth, Baal Meon i Kirjathaim. ¹⁰ Oddam go w dziedzictwo synom Wschodu, wraz z **ziemią** synów Ammonu, aby pomiędzy narodami już więcej nie wspomniano o synach Ammonu. ¹¹ Tak spełnię sądy nad Moabem, by poznali, że Ja **jestem** WIEKUISTY.

¹² Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ Edom mściwie postępował względem domu Judy i ciężko zawinili mszcząc się nad nimi, ¹³ dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Wyciągnę Moją rękę przeciwko Edomowi oraz wytępię spośród niego, od człowieka – do bydłęcia; zamienię go w pustkowie; od Themanu * do Dedan ** polegną od miecza. ¹⁴ Ręką Mojego izraelskiego ludu, spełnię Moją pomstę nad Edomem; a postąpi z Edomem według Mojego gniewu i oburzenia; zatem oni poznają Moją pomstę – mówi Pan, WIEKUISTY.

¹⁵ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ Pelisztini mściwie postępowali aż do zguby, mszcząc się zawzięcie oraz z pogardą w duszy z powodu wiecznej nienawiści; ¹⁶ dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto wyciągnę Moją rękę przeciwko Pelisztinom oraz wytępię Kretów *; wytracę szczątek nad pobrzeżem morza. ¹⁷ Srogimi karami spełnię nad nimi wielkie pomsty; i poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY, gdy spełnię nad nimi Moją pomstę.

*^{25,5} stolicę Ammonitów

*^{25,13} na północy Edomu

**^{25,13} na południu Edomu

*^{25,16} Pelisztini (Filistyni) najprawdopodobniej pochodzili z Krety

26. Jedenastego roku *, pierwszego dnia miesiąca, stało się, że doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Ponieważ Cor * wykrzykiwał nad Jerozolim: Hejże! Do mnie się zwróciła skruszona brama ludów; **więc ja** się wzbogacę tą zburzoną! ³ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja przeciwko tobie, Corze! Sprowadzę na ciebie liczne narody, tak jak morze wyprowadza swoje fale. ⁴ Zniszczą mury Coru i zburzą jego wieże. Zmiotę z jego powierzchni nawet ziemię i zamienię go w nagi głaz. ⁵ Stanie się miejscem suszenia sieci w środku morza, bo Ja, Pan, to zapowiedziałem – mówi WIEKUISTY. Pójdzie on na łup **dla** narodów. ⁶ A na lądzie jego córki będą pobite mieczem, by poznały, że Ja **jestem** WIEKUISTY.

⁷ Bowiem tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto od północy przyprowadzę przeciw Corowi Nabukadnecara – króla Babelu, króla królów; z końmi, wozami, jeźdźcami, czeredą i licznym ludem. ⁸ Na lądzie pobije mieczem twoje córki, rozłoży przeciwko tobie baszty oraz **pod** dachem * **z** tarcz usypie przeciw tobie **wał**. ⁹ Wymierzy na twoje mury uderzenia taranów oraz zburzy swoim żelazem twoje wieże. ¹⁰ Wskutek mnóstwa jego rumaków – pokryje cię ich kurzawa; od zgiełku konnicy, kół i wozów zadrżą twoje mury, gdy wkroczy w twoje bramy, jak się wkracza do zdobytego miasta. ¹¹ Kopytami swoich rumaków strąca wszystkie ulice, twój lud pobije mieczem, a twoje potężne kolumny runą na ziemię *. ¹² Złupią twoje skarby, zrabują twoje towary, zburzą twoje mury, rozwalą domy twojej rozkoszy; a kamienie, drzewo i twój gruz wrzucą w głębiny morza. ¹³ Uciszę zgiełk twoich pieśni i przestanie już się rozlegać brzęk twoich lutni. ¹⁴ Zamienię cię w nagi głaz; zostaniesz jako miejsce do rozkładania sieci; nie będziesz już odbudowany! Bo Ja, WIEKUISTY, to zapowiedziałem – mówi Pan, WIEKUISTY.

¹⁵ Tak mówi do Coru Pan, WIEKUISTY: Zaprawdę, czyż nie zadrżą wybrzeża od łomotu twego upadku – gdy będą jęczeć ranni, gdy pośród ciebie okrutnie będą mordować? ¹⁶ **Tak**, wszyscy książęta pomorza zejdą ze swoich stolic; złożą z siebie swe płaszcze oraz zdejmą swoje wzorzyste szaty. Przyodzieją się lękiem, siądą na ziemi, oraz wzdrygając się bez przerwy, będą z twego powodu przerażeni. ¹⁷ Podniosą nad

tobą pieśń żałobną, mówiąc o tobie: O, jak zginąłeś, ty, grodzie ludny i sławny pośród mórz! Bowiem był sławny na morzu, zarówno on, jak i jego mieszkańcy, szerzący postrach wśród wszystkich jego sąsiadów. ¹⁸ Teraz, w dzień twojego upadku - drżą wybrzeża; nad twoim końcem trwożą się wyspy morza.

¹⁹ Gdyż tak mówi Pan, WIEKUISTY: Gdy uczynię cię opustoszałym miastem, jak już niezamieszkałe miasta; kiedy wyprowadzę na ciebie toń i pokryją cię wielkie wody – ²⁰ wtedy strącę cię do tych, co zstąpili do grobu, do ludu przebrzmiałego od wieków. I wśród tych, co zstąpili do grobu, pośród odwiecznych ruin, osadzę cię w podziemnej krainie, abyś **już więcej** nie panował i nie rozłaczał chwały w krainie zbiorowości *. ²¹ Uczynię z tobą nagły koniec i cię nie będzie. Będą cię szukali, ale przez wieki nie znajdą – mówi Pan, WIEKUISTY.

*^{26,1} prawdopodobnie 11 roku panowania Cydkijasza, gdy Ezechiel wiedział już o upadku Jerozolimy.

*^{26,2} spolszczone: Tyr (co znaczy: Skała) - główne miasto Fenicji (częściowo zbudowane na skalistej wyspie).

*^{26,8} pod taką osłoną prowadzono roboty oblężnicze.

*^{26,11} filary świątyni Melkarta - bożka słońca. Herodot wspomina o 2 takich kolumnach, pokrytych złotem i szmaragdami

*^{26,20} także: **zielonej, aktywnej, żywej**

27. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Zaś ty, synu człowieka, podniesiesz żałobną pieśń nad Corem. ³ Powiesz do Coru: **Tobie**, który osiadłeś nad portami morza, który prowadzisz handel z narodami aż do licznych wybrzeży, tak mówi Pan, WIEKUISTY: Corze, ty mniemałeś: Ja **jestem** skończonej piękności! * ⁴ W sercu mórz są twoje burty, a twoi budowniczości udoskonaliли twą piękność. ⁵ Z cyprysów Seniru * pobudowali wszystkie twoje piętra; wzięli cedry z Libanu, aby na tobie wznieść maszt. ⁶ Twoje wiosła zrobili z dębów Baszanu, a twój pokład urobili z kości słoniowej i bukszpanu z kittejskich * wybrzeży. ⁷ Z wzorzystego bisioru z Micramu był twój żagiel, aby ci służył za flagę; błękit oraz purpura z wybrzeży Eliszy * stanowiła twój dach okrętu. ⁸ Mieszkańcy Cydonu i Arwadu * służyli ci jako majtkowie; a twoi mistrzowie, Corze, którzy **są** pośród ciebie, oni **byli** twoimi sternikami. ⁹ Starszyzna Gebalu * oraz jego mistrzowie byli wśród ciebie tymi, co naprawiali twe uszkodzenia; przebywały u ciebie wszystkie okręty morza i ich majtkowie, by prowadzić twój wymienny handel. ¹⁰ Paras *, Lud i Put ** służyły w twych szeregach, jako twoi wojownicy; wśród ciebie zawieszali tarcze i przyłbice; to oni przydawali ci blasku. ¹¹ Synowie Arwadu, jak twoje własne wojsko, wokół czuwali na twych murach; zapaśnicy stali na twoich wieżach, a swe tarcze zawieszali dokoła na twych murach; to oni udoskonaliли twą piękność. ¹² Z powodu mnóstwa wszelkich dóbr Tarsysz * był twoim nabywcą; twój zbył opłacali srebrem, żelazem, cyną i ołowiem. ¹³ Twoimi kupcami bywali: Jawan *, Tubal i Meszech **; twój towar opłacali duszami niewolników oraz miedzianymi sprzętami. ¹⁴ Ci z domu Togarmy * opłacali twój zbył **pociągowymi** końmi, rumakami i mułami. ¹⁵ Synowie Dedana * byli twoimi kramarzami; składami – liczne wybrzeża, którymi rozporządzałeś; oddawali ci jako daninę słoniowe kły i heban. ¹⁶ Z powodu mnóstwa twoich wyrobów i Aram * był twym nabywcą; opłacali twój zbył granatami, purpurą, wzorzystymi tkaninami, bisiosem, perłami i rubinami. ¹⁷ Twoimi kupcami byli: Juda i ziemia izraelska; opłacali twój towar pszenicą z Minnit, słodkim pieczywem, miodem, oliwą oraz balsamem. ¹⁸ Z powodu obfitości wszelkich dóbr Damaszek kupczył z tobą mnóstwem twoich produktów, winem z Chelbonu oraz wełną z Cacharu. ¹⁹ Dan i Jawan opłacały twój zbył obiegową monetą; wśród zamiennych twoich towarów znajdowały się: kute żelazo, kassja i wonna trzcina. ²⁰ Dedan prowadził z tobą zamienny handel czapkami do konnej jazdy. ²¹ Arab i wszyscy książęta Kedaru – oto nabywcy twoich handlowych składów; kupczyli z tobą jaśniejącymi, baranami oraz kozłami. ²² Kupcy z Szeba * i z Rama – oto twoi kramarze;

opłacali twój towar najprzedniejszymi ze wszelkich wonności oraz złotem i rozmaitymi, drogimi kamieniami. ²³ Kupczyli z tobą: Haran, Kanne i Eden *, kramarze z Szeby, Aszuru i Kilmadu. ²⁴ Oni handlowali z tobą na twoim targowisku: Strojnymi szatami, błękitnymi i wzorzystymi płaszczami, skrzyniami różnobarwnych tkanin, owiniętymi i silnie skręconymi powrozami *. ²⁵ Okręty Tarsyzu stanowiły karawany dla twych towarów; i tak się wzbogaciłeś oraz wielce wstawiłeś pośród mórz. ²⁶ Twoi żeglarze wyprowadzili cię na wielkie wody, lecz wschodni wichur rozbił cię w środku mórz. ²⁷ W dzień twojego upadku runą w środek morza twe bogactwa, twój zbytek, twe towary, majtkowie i twoi sternicy, naprawiacze twoich uszkodzeń oraz wszyscy twoi wojownicy, którzy są w tobie, wraz z całym tłumem żyjącym pośród ciebie. ²⁸ Na głośny okrzyk twych sterników - zadrżą przyległe okolice. ²⁹ Zejdą ze swych okrętów wszyscy, którzy trzymają wiosła, majtkowie i wszyscy morscy sternicy; oni zejdą na ląd. ³⁰ Będą zawodzić nad tobą wielkim głosem, gorzko narzekać, sypać proch na swoje głowy i tarzać się w popiele. ³¹ Z twojego powodu wystrzygą sobie łysiny, opaszą się worami, i w utrapieniu duszy zapłaczą nad tobą gorzką skargą. ³² W swej żałości podniosą nad tobą pieśń żałobną i będą cię oplakiwać: Kto dorównywał Corowi, kto do niego podobny pośród morza? ³³ Kiedy twój zbytek wychodził z mórz, nasyciłeś liczne narody mnóstwem dóbr twych towarów i wzbogaciłeś królów ziemi. ³⁴ A teraz zostałeś porwany z powierzchni mórz – w głębię wody; runęły twoje towary i cały twój tłum wśród ciebie. ³⁵ Z twojego powodu przerażeni są wszyscy mieszkańcy wybrzeży, a królowie zasępili oblicze, zdjęci trwożą. ³⁶ Pośród ludów sykają nad tobą kupcy; bo wydarzył się nagły koniec oraz zniknąłeś na wieki.

*^{27,3} prorok ma przyrównać Cor do flagowego okrętu.

*^{27,5} emorejska nazwa góry Hermon

*^{27,6} najprawdopodobniej greckie wyspy na morzu Śródziemnym.

*^{27,7} prawdopodobnie Peloponez, lub Sycylia

*^{27,8} inne miasto fenickie, też zbudowane na skale.

*^{27,9} greckie miasto Biblos

*^{27,10} Persowie

**^{27,10} plemiona afrykańskie

*^{27,12} miasto hiszpańskie będące fenicką kolonią.

*^{27,13} Jończycy, a szerzej Grecy.

**^{27,13} plemiona ze wschodniej strony morza Czarnego.

*^{27,14} najprawdopodobniej – Armenia.

*^{27,15} Arabowie

*^{27,16} kraj między Kanaanem, a Eufratem.

*^{27,22} ew. Saba, w południowej Arabii.

*^{27,23} kraina w Mezopotamii.

*^{27,24} najczęściej sznury z lnu, owinięte jedwabnymi niciami.

28. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Oświadczyć księciu Coru: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ zhardziało twoje serce i mniemałeś: Ja **jestem** bogiem; zajmuję boską siedzibę w środku mórz! – a przecież jesteś człowiekiem, a nie bogiem. Mimo tego stawiałeś swoje zamysły jako zamysły boga. ³ Oto byłeś jakby mądrzejszy niż Dawid; nie sprawiała ci trudności żadna tajemnica. ⁴ Mądrością oraz twą roztropnością zdobyłeś sobie dostatki, nabyłeś złota i srebra do twoich skarbców. ⁵ Wielką twą pomysłowością i twoim handlem, rozmnożyłeś twoje bogactwa, a z powodu twoich dóbr zhardziało twoje serce. ⁶ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ stawiałeś swoje zamysły jako zamysły boga, ⁷ dlatego przyprowadzę na ciebie cudzoziemców, najsrońszych z narodów. To oni wydobędą swoje miecze na twoją błyszczącą mądrość oraz poniżą twój blask. ⁸ Strącą cię w przepaść, zginiesz śmiercią poległych pośród morza. ⁹ Czy wtedy rzeczywiście powiesz: Ja **jestem** bogiem! **Czy to powiesz** wobec twoich morderców; bo

przecież jesteś człowiekiem w mocy twojego siepacza - a nie bogiem. ¹⁰ Z ręki cudzoziemców zginiesz śmiercią nieobrzezańców, gdyż Ja to zapowiedziałem – mówi Pan, WIEKUISTY.

¹¹ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹² Synu człowieka! Podniesiesz pieśń żalobną nad królem Coru i mu oświadczysz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ty, co sobą pieczętujesz doskonałość, pełen mądrości i skończonego piękna. ¹³ Bawiłeś w Edenie, Bożym ogrodzie; różnorodne, drogie kamienie były twoim przykryciem: Karneol, topaz, jaspis, chryzolit, onyks i beryl, szafir i granat, szmaragd i złoto; w dzień twoich narodzin zostało przygotowane wykończenie – wklęsłości i wypukłości na tobie. ¹⁴ Ty byłeś namaszczoneym i opiekuńczym cherubem *; osadziłem cię na świętej, Boskiej górze; tam się bawiłeś i przechadzałeś pośród gorejących kamieni. ¹⁵ Byłeś nieskazitelny na twoich drogach, od dnia, którego zostałeś stworzony – aż znalazła się w tobie niesprawiedliwość. ¹⁶ Wskutek wielkości twego handlu – twoje wnętrze napełniło się niesprawiedliwością oraz stałeś się grzesznym. Więc spędziłem cię, cherubie opiekuńczy, z Boskiej góry oraz cię usunąłem spośród gorejących kamieni. ¹⁷ Twoje serce zhardziało na skutek twojej piękności; strwoniłeś swoją mądrość na twój blask. Zatem strąciłem cię na ziemię i postawiłem cię w obliczu królów, aby mieli z ciebie widowisko. ¹⁸ Mnóstwem twoich przewinień i nieuczciwym twym handlem zniesławiłeś swoje świątynie; tak wyprowadziłem ogień z twojego łona, a ten cię strawił *. Przed oczyma wszystkich, co spoglądali na ciebie – zamieniłem cię w proch ziemi. ¹⁹ Wszyscy z narodów, którzy cię znali – przerazili się twoim widokiem; wzięłeś nagły koniec oraz zniknąłeś na wieki.

²⁰ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ²¹ Synu człowieka! Zwróć swoje oblicze ku Cydonowi * oraz prorokuj przeciw niemu. ²² Oświadcz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja przeciw tobie, Cydonie! Wsławię się pośród ciebie, by poznali że Ja **jestem** WIEKUISTY, gdy spełnię nad nim sądy oraz w **S** nim będę uświęcony. ²³ Kiedy ze wszystkich stron będzie dobyt miecz przeciw niemu - ześlę na niego mór i krew na jego ulice, bo polegnie wśród niego mnóstwo rannych; więc poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ²⁴ W ten sposób, dla domu Izraela nie będzie już palącego cienia i raniącego kolca od wszystkich, którzy ich otaczają i nimi pomiatają, i poznają że Ja **jestem** Pan, WIEKUISTY.

²⁵ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Gdy zgromadzę dom Izraela z narodów, między którymi zostali rozproszeni – wtedy będę wśród **S** nich uświęcony **S** w oczach ludów *. I osiądą na swojej ziemi, którą oddałem Mojemu słudze Jakóbowi. ²⁶ Bezpiecznie na niej zamieszkają, pobudują domy oraz zasadzą winnice; będą mieszkać bezpiecznie w czasie, kiedy spełnię sądy nad wszystkimi, którzy w ich otoczeniu nimi poniewierali, i wtedy poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY, ich Bóg.

***28,14 C** (z hebrajskiego) kerubem

***28,18** w mowach prorockich Bóg używa czasu przeszłego (formy dokonanej), na wydarzenia z przyszłości.

***28,21** spolszczone: Sydonowi - pierwszej stolicy Fenicji

***28,25** ewentualnie: **wtedy będę w nich uświęcony przed oczyma ludów**

29. Dziesiątego roku *, dziesiątego miesiąca, dwunastego dnia tego miesiąca, doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Zwróć swoje oblicze ku faraonowi, królowi Micraimu, i zwiastuj o nim oraz o całym Micraimie. ³ Przemawiaj i powiedz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja przeciw tobie, faraonie, królu Micraimu; wielki krokodylu, który się wyleguje pośród swoich rzek i powiada: Moja rzeka, ja ją sobie stworzyłem! ⁴ Dlatego w twoje czeluście włożę harpun, a do twych łusek przyczępię ryby twoich rzek i wywlokę cię spośród rzek, wraz ze wszystkimi rybami twoich rzek, które uwięzły na twych łuskach. ⁵ Rzucę cię na puszcze; ciebie i wszystkie ryby twych rzek. Legniesz na szczyrym polu; nie zbiorą cię, ani nie sprzątną; od-

dam cię na żer zwierzowi ziemi i ptactwu nieba. ⁶ A wszyscy mieszkańcy Micraimu poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY. Dlatego, że byli tylko podporą z trzciny dla domu Izraela. ⁷ Gdy cię ujęli dłonią – zgniotłeś się i rozciąłeś im całe ramię; gdy się na tobie oparli – złamałeś się i zwichnąłeś im całe biodra.

⁸ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto przyprowadzę na ciebie miecz i spośród ciebie wytypuję ludzi i bydło. ⁹ A ziemia Micraimu zamieni się w pustkowię i rumowisko; więc poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY. Dlatego, że mówiłeś: Rzeka jest moja! A Ja ją utworzyłem. ¹⁰ Dlatego Ja przeciw tobie i przeciw twoim rzekom. Zamienię ziemię Micraim w wielkie rumowisko, w pustkowię, od Migdolu * – do Sweneh **, i aż do granicy kuszyckiej. ¹¹ Nie przejdzie po niej ludzka stopa, nie przejdzie po niej stopa bydła, ani nie będzie zamieszkaną przez czterdzieści lat. ¹² Zamienię ziemię Micraim w pustkowię pomiędzy spustoszonymi ziemiami, a jej miasta, wśród zburzonych miast, zostaną pustymi przez czterdzieści lat. Zaś Micrejczyków rozproszę pomiędzy narodami oraz rozmiotę ich po ziemiach. ¹³ Jednak tak mówi Pan, WIEKUISTY: Przy końcu czterdziestu lat, znowu zgromadzę Micrejczyków z narodów, gdzie byli rozproszeni. ¹⁴ Przywrócę tych, których zabrali z Micraimu oraz przyprowadzę ich do ziemi Patros *, do ich rodzinnej ziemi; i będą tam unizonym królestwem. ¹⁵ Będziesz bez znaczenia pośród królestw i już się nie wyniesie ponad inne narody. Uszczuplę ich, aby więcej nie panowali nad narodami. ¹⁶ Taki **Micraim** nie będzie nadal schronieniem dla domu Izraela, które przypomina Mi ich winę, kiedy się na niego oglądają; i poznają, że Ja **jestem** Pan, WIEKUISTY.

¹⁷ A dwudziestego siódmego roku, pierwszego miesiąca, pierwszego dnia tego miesiąca, stało się, że doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹⁸ Synu człowieka! Nabukadnecar, król Babelu, obarczył swoje wojsko wielką pracą wokół Coru; każda głowa ołysiała, a każde ramię zostało starte. Lecz za pracę, którą wokół niego podjął, nie miał zapłaty od Coru - ani on, ani jego wojsko. ¹⁹ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto oddaję Nabukadnecarowi, królowi Babelu, ziemię Micraim, by uprowadził z niej tłumy **niewolników**, zabrał jej bogactwo, i aby to było zapłatą dla jego wojska. ²⁰ Zaś dla niego, jako nagrodę o którą służył, oddam mu samą ziemię Micraim; gdyż dla Mnie pracowali – mówi Pan, WIEKUISTY. ²¹ Tego dnia podźwignę róg domu Izraela, a tobie dam pośród nich wolność mowy, by poznali, że Ja **jestem** WIEKUISTY.

***29,1** najprawdopodobniej panowania Cydkijasza, czyli w pierwszym roku oblężenia Jeruzalaim; patrz: [Jeremjasza 52,4](#).

***29,10** na północy Egiptu.

****29,10** przy granicy z Etiopią; obecnie Assuan.

***29,14** w górnym Egipcie.

30. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Prorokuj i oświadczyć: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Biadajcie; biada nad owym dniem! ³ Bo bliski jest ten dzień, tak, bliski **jest** dzień WIEKUISTEGO! Będzie **on** dniem pomroki * oraz dniem sądu narodów! ** ⁴ Miecz przeniknie do Micraim i rozpocznie się drżenie w Kusz, kiedy w Micraimie legną ranni, uprowadzą jego tłum **niewolników** i zostaną zburzone jego posady.

⁵ Wraz z nimi legną wszyscy mieszkańcy: Kusz, Put, Lud i Kub, oraz synowie ziemi Przymierza. ⁶ Tak mówi WIEKUISTY! Upadną podpory Micraimu oraz runie jego dumna potęga; polegą w nim od miecza, od Migdolu - do Sweneh, mówi Pan, WIEKUISTY. ⁷ Opustoszeją wśród spustoszonych ziem, a jego miasta znajdą się pośród zburzonych miast. ⁸ I poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY, kiedy w Micraimie wzniecę ogień oraz zostaną skruszeni wszyscy jego pomocnicy. ⁹ Owego dnia, od

Mojego oblicza wypłyną na łodziach posłowie, by zatrwożyć bezpieczny Kusz; powstanie wśród nich drzenie, **takie** jak w dzień Micraimu; bowiem oto nadchodzi!

10 Tak mówi Pan, WIEKUISTY: W ten sposób, przez Nabukadnecara, króla Babelu, położę koniec wrzawie Micraimu. **11** A oto z nim jego lud; zostaną sprowadzeni najgroźniejsi z narodów, aby pustoszyć ten kraj. Dobędą swoje miecze przeciwko Micraimowi oraz napełnią ziemię poległymi. **12** Zamienię rzeki w suszę, a ziemię zaprzędam w moc niecnych. Ręką barbarzyńców spustoszę kraj i jego pełnię! Ja, WIEKUISTY to wypowiedziałem!

13 Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Wytępię też bałwany oraz zniosę bożyszczka z Nof *; nie będzie więcej księcia z ziemi Micraim, gdyż w ziemi Micraim wznienę bojaźń. **14** Spustoszę Patros, rozniecę ogień w Coan oraz spełnię sądy nad No *. **15** Wyleję Moją zapalczywość na Syn *, twierdząc Micraimu, a z No wytępię tłum. **16** Rozniecę ogień w Micraimie; drzeć i dygotać będzie Syn, No musi być rozwalone, a do Nof wrogowie wtargną w jasny dzień. **17** Legną od miecza młodzieńcy Awenu * i Pi-Beset **, a one same pójdą w niewolę. **18** Zaś w Tachpanches * zamroczy się dzień, gdy tam skruszę buławy Micraimu i zostanie z niego usunięta jego wyniosła potęga. Zaś ono samo mrok pokryje, a jego córy pójdą w niewolę. **19** A kiedy spełnię sądy nad Micraimem - poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY.

20 Jedenastego roku, pierwszego miesiąca, siódmego dnia tego miesiąca, stało się, że doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **21** Synu człowieka! Skruszyłem ramię faraona, króla Micraimu i oto nie zostało obwiązane; nie użyto leków, ani nie założono bandażu, by je opatrzyć, aby się pokrzepiło i mogło chwycić za miecz. **22** Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja przeciw faraonowi, królowi Micraimu; skruszę jego ramiona, to które jeszcze zdrowe i to co już złamane oraz wytrączę miecz z jego ręki. **23** Rozmiotę Micrejczyków między narody oraz rozproszę ich po ziemiach. **24** Pokrzepię ramiona króla Babelu i podam Mój miecz w jego rękę. A skruszę ramiona faraona, więc będzie jęczał, jak jęczą przed nim ranni. **25** Tak, Ja pokrzepię ramiona króla Babelu, zaś ramiona faraona opadną; by poznano, że Ja **jestem** WIEKUISTY, gdy Mój miecz podam w rękę króla Babelu i go zwróci przeciwko ziemi Micraim. **26** Tak rozmiotę Micrejczyków między narody oraz rozproszę ich po ziemiach, by poznali, że Ja **jestem** WIEKUISTY.

***30,3 BG** chmury

****30,3** porównaj: [Joel 1,14-15](#); [Jeremiasz 27,7](#).

***30,13** Nof i Memfis – główne miasta dolnego Nilu, znane ze świątyni bóstwa Ptah oraz kultu Apisa.

***30,14** Patros, Coan, No, Teby – główne miasta górnego Egiptu.

***30,15** pograniczne miasto na wschodzie Egiptu.

***30,17** inaczej: Heliopolis.

****30,17** siedziba Bast – bogini zmysłowej miłości.

***30,18** rezydencja faraona.

31. Jedenastego roku, trzeciego miesiąca, pierwszego dnia tego miesiąca stało się, że doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **2 Synu człowieka! Powiedz faraonowi, królowi Micraimu oraz jego tłumowi: Do kogo byłeś podobny w twojej wielkości? **3** Oto wysmukły cedr, cedr na Libanie, o pięknych gałęziach, cienistej gęstwinie i wybujałym wzroście, takim, że jego puszyste igliwie sięgało między chmury. **4** Wody go wypielęgnowały, a toń go wyniosła, roztaczając swe rzeki wokół jego pnia; a swe kanały prowadziła do wszelkich polnych drzew. **5** W ten sposób jego wzrost wzbił się nad wszystkie polne drzewa; rozkrzewiły się jego odrośle, a kiedy je rozpostarł, wydłużyły się jego konary z powodu obfitości wód. **6** Na jego gałęziach gnieździło się wszelkie ptactwo nieba, pod jego konarami rozmnażała się wszelka polna dzicz, a pod jego cieniem zamieszkały wszystkie wielkie narody. **7** Jaśniał swoją wielkością i długością swoich gałęzi, gdyż jego korzeń leżał przy obfitych wodach. **8** Nie zaćmiły**

go cedry, **które rosły** w Bożym ogrodzie, cyprysy nie dorównywały jego odroślom, a i jawory nie były podobne do jego gałęzi; żadne drzewo, **co rosło** w Bożym ogrodzie nie dorównywało mu pięknnością. ⁹ Uczyniłem go pięknym przez pełnię jego gałęzi, więc zazdrościły mu wszystkie drzewa Edenu, które **były** w Bożym ogrodzie.

¹⁰ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ tak wysoko sięgnął wzrostem i puścił między chmury puszyste swe igliwie – zhardtowało jego serce na skutek jego wysokości. ¹¹ Dlatego podałem go w rękę mocarza narodów, by z nim okrutnie postąpił; wypędziłem go z powodu jego niegodziwości. ¹² Podcięli go cudzoziemcy, najsroźsi z narodów, oraz go powalili; na górach i we wszystkich dolinach opadły jego gałęzie; we wszystkich parowach ziemi legły połamane jego konary. Spod jego cienia uszły wszystkie narody ziemi oraz go porzuciły. ¹³ Na jego zwałowisku osiadło wszelkie ptactwo nieba, a na jego gałęziach rozłożył się wszelki, polny zwierz. ¹⁴ By nadal żadne drzewa nad wodami nie wywyższały się z powodu swojego wzrostu i nie puszczały między chmury swojego puszystego igliwia; by ich mocarze, żaden z napojonych wodą, nie wspierali się na swojej wysokości. Bo oni wszyscy **są** przeznaczeni na śmierć, do podziemnej krainy, między synów Adama zstępujących do grobu.

¹⁵ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: W dniu, w którym zstąpił **on** do Krainy Umarłych **S**, żałobą nad nim kazałem okryć się toni; zatrzymałem jej strumienie tak, że zostały zamknięte obfite wody; z jego powodu zaćmiłem Liban oraz z jego powodu znikły wszystkie polne drzewa. ¹⁶ Łomotem jego upadku wstrząsnąłem narodami, gdy go strąciłem do Krainy Umarłych **S**, do leżących w grobie. Zatem w podziemnej krainie pocieszyły się wszystkie drzewa Edenu, wyborowe i najprzedniejsze z Libanu, wszystkie napojone wodą. ¹⁷ Wraz z nim zstąpiły do Krainy Umarłych **S**, do pobitych mieczem, te, co były jego ramieniem oraz pod jego cieniem osiadły pośród narodów. ¹⁸ Do kogo zatem, jesteś podobny wspaniałością oraz wielkością pomiędzy drzewami Edenu? A jednak wraz z drzewami Edenu będziesz strącony do podziemnej krainy, legniesz pośród nieobrzezańców, przy pobitych mieczem! Takim będzie faraon oraz cały jego tłum – mówi Pan, WIEKUISTY.

32. Dwunastego * roku, dwunastego miesiąca, pierwszego dnia tego miesiąca stało się, że doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Podnieś żałobną pieśń nad faraonem, królem Micraimu, i mu oświadcz: Młody lwie pomiędzy narodami – zginąłeś! A przecież ty byłeś jak krokodyl w wodach, bujałeś po twoich rzekach i twoimi łapami mąciłeś fale, wzburzając ich strumienie.

³ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto przez zbiorowisko licznych narodów rozciągnę na ciebie Mą sieć i wyciągnę cię Moim niewodem. ⁴ Rzucę cię na ląd; zostawię cię w szczerym polu. Dam osiąść na tobie całemu ptactwu nieba oraz nakarmię tobą dzicz całej ziemi. ⁵ Rozrzucę twoje cielsko po górach, a twą padliną napełnię doliny. ⁶ Twoją krwią napoję nawodnioną twą ziemię, aż po góry, oraz tobą będą napełnione parowy. ⁷ Zaś gdy cię zgaszę – zakryję niebiosa oraz zaćmię ich gwiazdy; obłokiem zasłonię słońce, a księżyc nie da świecić swojemu światłu. **Mateusz 24,29** ⁸ Z powodu ciebie zamroczę wszystkie błyszczące światła na niebie oraz sprowadzę ciemność na twoją ziemię – mówi Pan, WIEKUISTY. ⁹ Zasmucę serce licznych ludów, gdy twój pogrom rozniosę pomiędzy narodami; po krajach, których nie znasz. ¹⁰ Przerażę tobą liczne ludy i także dzięki tobie, zadygocą dreszczem ich królowie, kiedy przed ich obliczem będę wywijał Moim mieczem. W dzień twojego upadku będą się ustawicznie trwożyć, każdy o swoje życie.

¹¹ Bo tak mówi Pan, WIEKUISTY: Dosięgnie cię miecz króla Babelu. ¹² Twój tłum porażę mieczami rycerzy – to wszyscy najsroźsi z narodów; zniweczę dumę Micraimu oraz będzie zgładzony cały jego tłum. ¹³ Znad wielkich wód wytracę cały jego dobytek; nie zmąci ich więcej ludzka stopa i nie będą ich mącić bydłące kopyta. ¹⁴ Wtedy wyklaruję ich wody, a ich strumienie rozprowadzę jak oliwę – mówi Pan,

WIEKUISTY. ¹⁵ Zamienię ziemię Micraim w pustkowie, więc ziemia będzie opróżniona ze swej pełni, gdy porażę wszystkich w niej zamieszkałych – i poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ¹⁶ To pieśń żałobna, by ją śpiewano - aby ją śpiewały córki narodów; mają ją śpiewać o Micraimie oraz o całym jego tłumie – mówi Pan, WIEKUISTY.

¹⁷ A dwunastego roku, * piętnastego dnia tego miesiąca stało się, że doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹⁸ Synu człowieka! Biadaj nad tłumem Micraimu i go strąć; jego oraz córki potężnych ludów **strąć** do podziemnej krainy, do tych, co legli w grobie. ¹⁹ Od kogo nie byłeś wdzięczniejszy? Zstąp, połóż się przy nieobrzezańcach. ²⁰ **Tak**, legną pośród pobitych od miecza! On **jest** wydany na miecz! Ściągnijcie go wraz ze wszystkimi jego tłumami! ²¹ O nim oraz o jego sojusznikach będą rozprawiać najpotężniejsi mocarze z Krainy Umarłych: Zstąpili, pobici mieczem; legli ci nieobrzezańcy! ²² Tam **jest** Aszur i cały jego tłum, otoczony swymi grobami; wszyscy oni pobici, polegli od miecza. ²³ Jego groby są położone w najgłębszej otchłani, a jego tłum spoczął wokół jego grobowca. Wszyscy, co szerzyli postrach w kraju żyjących - polegli od miecza. ²⁴ Tam też, wokoło jego grobowca, Elam i cały jego tłum; wszyscy oni pobici, polegli od miecza, i zstąpili jako nieobrzezańcy do podziemnej krainy. Szerzyli swój postrach w kraju żyjących, a teraz muszą ponieść swą hańbę u tych, co legli w grobie. ²⁵ Dano mu łożę pośród pobitych, razem z całym jego tłumem. Ponieważ szerzyli postrach w kraju żyjących, **teraz są** otoczeni swoimi grobami; wszyscy oni pobici od miecza, nieobrzezańcy. Tak muszą ponieść swą hańbę u tych, co legli w grobie; ułożono ich pośród pobitych. ²⁶ Tam też Meszech, Tubal * i cały jego tłum, otoczony swoimi grobami; wszyscy nieobrzezańcy pobici od miecza, ponieważ szerzyli swój postrach w kraju żyjących. ²⁷ A ci z nieobrzezańców, co polegli, nie spoczęli przy rycerzach, którzy ze swą wojenną bronią legli w grobie, a pod ich głowy położono miecze, by w ten sposób ich zbrodnie przyłgnęły do ich kości; ponieważ ci rycerze byli postrachem w kraju żyjących. ²⁸ A i ty będziesz skruszony pomiędzy nieobrzezańcami; legniesz od miecza przy pobitych! ²⁹ Tam **jest** Edom, jego królowie oraz wszyscy jego książęta, którzy mimo swojej dzielności zostali złożeni obok pobitych od miecza; muszą spoczywać obok nieobrzezańców, obok tych, co legli w grobie. ³⁰ Tam też wszyscy pomazańcy Północy i wszyscy Cydończycy, którzy w swej grozie zstąpili do pobitych oraz zostali pohańbieni swą dzielnością. Spoczęli przy pobitych od miecza, jako nieobrzezańcy, ponosząc swoją hańbę u tych, co legli w grobie. ³¹ To ich zobaczy faraon i pocieszy się po całym swym tłumie; gdyż faraon pobity jest przez miecz, a także wszystkie jego hufce – mówi Pan, WIEKUISTY. ³² Bo puszczę Mój strach na ziemię żyjących, ale **on** będzie złożony pośród nieobrzezańców, obok pobitych mieczem; faraon i cały jego tłum – mówi Pan, WIEKUISTY.

***32,1** inni: jedenastego roku

***32,17 S** uzupełnia: pierwszego miesiąca

***32,26** należący do Scytów

33. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Oświadcz synom twojego ludu i im powiedz: Gdy sprowadzam na ziemię miecz, a lud tej ziemi wybrał ze swego grona męża i dla siebie ustanowił go stróżem, ³ więc ten widzi nadciągający na tą ziemię miecz, uderza w trąbę i ostrzega lud. ⁴ A ktoś słyszy głos trąby, ale nie zwraca uwagi na przestrożę - zatem nadciąga miecz i go usuwa; niech jego krew spadnie na jego głowę! ⁵ Bo słyszał głos trąby, ale nie zwracał uwagi na przestrożę; dlatego jego krew będzie na nim. A gdyby dał się ostrzec, przecież by ocalił swoje życie. ⁶ Zaś jeśli stróż widział nadciągający miecz, a nie uderzył w trąbę, zatem lud nie był ostrzeżony - wtedy nadciąga miecz i usuwa spośród nich kogokolwiek. Oto ten został porwany wskutek swojej winy - lecz jego krwi będę poszukiwał z

ręki stróża. ⁷ Ciebie, synu człowieka, ustanowiłem stróżem na domem Izraela, byś słysząc słowo z Moich ust, ostrzegł ich w Moim Imieniu. ⁸ Kiedy powiem do niego: Niedziwca! Niedziwca! Poniesiesz śmierć! A ty byś **go** nie napomniał, aby odwieść niedziwca od jego drogi – wtedy on, jako niedziwiec, zginie na skutek swojej winy; lecz jego krwi będę poszukiwał z twej ręki. ⁹ Gdybyś jednak ostrzegł niedziwego przed jego drogą, aby się **od niej** odwrócił, ale **on** nie odwrócił się od swej drogi – wtedy on zginie na skutek swojej winy, ale ty ocaliłeś swoją duszę.

¹⁰ Zatem ty, synu człowieka, oświadczyć domowi Izraela: Tak powiadaliście, mówiąc: Ciężką na nas występki i nasze grzechy, więc wskutek nich zanikamy; jakże mamy znów ożyć? ¹¹ Oświadczyć im: Ja **jestem** żywy, mówi Pan, WIEKUISTY. Czyżbym pragnął śmierci niedziwego? Raczej by niedziwy odwrócił się od swej drogi i żył! Nawróćcie się, nawróćcie się od waszych niecznych dróg! Czemu macie ginąć, domu Izraela?

¹² Zaś ty, synu człowieka, oświadczyć synom twojego ludu: Uczynki sprawiedliwości nie ocalą sprawiedliwego w dzień jego odstępstwa; a niedziwiec nie upadnie przez niedziwość w dniu, w którym się odwróci od swojej niedziwości. Lecz także sprawiedliwy nie zdoła przez nią zachować swojego życia, jeśli zgrzeszy. ¹³ Gdy powiem o sprawiedliwym: Żyj – będzie żył! A on polegając na swojej sprawiedliwości, dopuści się bezprawia – nie będą wspomniane żadne jego uczynki sprawiedliwości, z powodu bezprawia, którego się dopuścił; na skutek tego umrze! ¹⁴ A kiedy powiem do niedziwca: Poniesiesz śmierć! A on się nawróci ze swego grzechu, pełniąc prawo i sprawiedliwość ¹⁵ – niedziwy będzie zwracał zastaw, oddawał grabież i postępował według ustaw życia, nie dopuszczając się bezprawia – tak, będzie żył i nie zginie! ¹⁶ Nie będą mu pamiętane żadne grzechy, których się dopuścił. Gdy będzie pełnił sąd oraz uczynki sprawiedliwości – będzie żył! ¹⁷ Wprawdzie synowie twojego ludu powiadają: Niepoprawna jest droga Pana; ale to ich własna droga jest niepoprawna. ¹⁸ Kiedy sprawiedliwy odwraca się od swej sprawiedliwości oraz dopuszcza się bezprawia – wskutek tego musi on zginąć! ¹⁹ Zaś kiedy niedziwy odwraca się od swojej niedziwości, a pełni sąd oraz uczynki sprawiedliwości – to dzięki nim zachowa swe życie. ²⁰ A jednak powiadacie: Niepoprawna jest droga Pana! Każdego, według jego postępków – **tak** będę was sądził, domu Izraela!

²¹ A dwunastego roku, dziesiątego miesiąca, piątego dnia tego miesiąca po naszym wygnaniu, stało się, że przybył do mnie niedobitek z Jeruzalaim ze słowami: Miasto zostało porażone! ²² Zaś wieczorem, przed przybyciem tego niedobitka, tknęła mnie moc WIEKUISTEGO. I otworzył mi usta, zanim on z rana przybył; tak otworzyły się moje usta i przestałem być niemym.

²³ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ²⁴ Synu człowieka! Mieszkańcy zwalisk na ziemi izraelskiej mówią w ten sposób: Abraham był sam jeden, kiedy posiadał tę ziemię – a nas przecież jest wielu; zatem ta ziemia musi być nam oddana w posiadanie. ²⁵ Dlatego im oświadczyć: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Jadacie wraz z krwią, wasze oczy podnosicie ku bałwanom i przelewacie krew – a chcecie posiadać tę ziemię? ²⁶ Opieracie się na waszym mieczu, spełniacie obmierzłości oraz każdy kusi żonę swego bliźniego – a chcecie posiadać tę ziemię? ²⁷ Zatem im oświadczyć: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ja **jestem** żywy! Ci na zwaliskach legną od miecza, tych na otwartym polu poddam bestiom na żer, a ci w niedostępnych miejscach i jaskiniach – wyginą morem. ²⁸ Zamienię tę ziemię w pustkowie i ruinę oraz położę koniec dumnej jej potędze; opustoszeją izraelskie góry z powodu braku przechodnia. ²⁹ A kiedy tę ziemię uczynię pustkowie i ruiną – z powodu wszystkich ich obmierzłości, które spełnili – poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ³⁰ Zaś o tobie, synu człowieka, synowie twojego ludu rozprawiają wzdłuż murów i we drzwiach domów; i jeden mówi do drugiego, każdy do swojego bliźniego, powiadając: Pójdźcie i posłuchajcie, jakie słowo wyszło od WIEKUISTEGO. ³¹ Schodzą się do ciebie, tak jak się schodzi tłum, siadają

przed twym obliczem niby Mój lud oraz słuchają twoich słów – lecz ich nie pełnią; a w swych ustach zamieniają je w miłosne piosenki, gdyż ich serce dąży za swoją przyjemnością. ³² Więc oto jesteś dla nich jak wdzięczna piosenka przyjemnego piewcy, albo zręcznego grajka; słuchają twoich słów, ale ich nie spełniają. ³³ Jeśli jednak nadejdzie – a przecież nadejdzie, wtedy uświadomią sobie, że pośród nich był prorok.

34. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Prorokuj przeciw pasterzom Izraela; prorokuj i oświadcz im, tym pasterzom: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Biada pasterzom Izraela; **tym**, którzy sami siebie paśli! Czyż pasterze nie powinni paść trzody?! ³ Wyście zjadali tłuszcz, odziewaliście się wełną, a tuczne zarzynali! Lecz trzody nie paśliście! ⁴ Słabych nie krzepiliście, chorego nie leczycie, zranionego nie obwiązaliście, spłoszonego nie sprowadzaliście, a zabłąkanego nie odszukaliście; lecz rządzyliście gwałtem i srogo. **1 Piotra 5,3** ⁵ Tak się rozproszyły i się rozpierzchły z powodu braku pasterzy oraz poszły na żer wszelkiej polnej dziczy. ⁶ Moja trzoda błąka się po wszystkich górach i po każdym wysokim pagórku; Moja trzoda się rozpierzchła po powierzchni całej ziemi, i nikt się **o nią** nie pyta, nikt jej nie szuka. ⁷ Dlatego, pasterze, słuchajcie słowa WIEKUISTEGO! ⁸ Ja **jestem** żywy – mówi Pan, WIEKUISTY! Ponieważ, z powodu braku pasterzy, Moja trzoda stała się łupem, ponieważ Moja trzoda poszła na żer wszelkiej polnej dziczy, a Moi pasterze nie pytali o Moją trzodę, lecz pasterze paśli samych siebie, a Mojej trzody nie paśli; ⁹ dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa WIEKUISTEGO! ¹⁰ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja przeciw pasterzom! Zażądam z ich ręki Mojej trzody i ich usunę od pasterzenia trzodą. Nie będą nadal pasterzyć ci, co pasą samych siebie! Ocalę Moją trzodę z ich paszczy, by nie szły im na żer.

¹¹ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto sam przychodzę, ujmuję się za Moją trzodą oraz się za nią rozglądam. ¹² Jak rozgląda się pasterz za swą trzodą, gdy przebywa wśród rozproszonych owiec – tak się będę rozglądał za Moimi owcami i ocalę je ze wszystkich miejsc, dokąd zostały rozproszone w dzień obłoku i gęstej mgły. ¹³ Wyprowadzę je z narodów, zgromadzę je spośród ziem oraz sprowadzę je do ich kraju. Będę je pasł na górach izraelskich, w parowach i we wszystkich osadach kraju. ¹⁴ Będę je pasł na pięknym pastwisku, a ich błonie będą na wyniosłych górach Izraela. Tam mają się wylegiwać na pięknym błoniu oraz paść się soczystą paszą na górach Izraela. ¹⁵ Ja sam będę pasterzył Mojej trzodzie i Ja sam dam im się wylegiwać – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹⁶ Odszukam zabłąkaną, sprowadzę spłoszoną, obwiążę zranioną, a słabą pokrzepię; ale tłustą i silną zgładzę. Będę im pasterzył pośród sądu! ¹⁷ A do was, Moje owce, tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto rozsądzę między jedną owcą, a drugą; między baranami, a kozłami. ¹⁸ Czy wam nie wystarcza, że pasiecie się na najlepszym pastwisku, bo nadmiar waszej paszy tratujecie nogami; że pijecie najczystsza wodę, bo pozostała macie waszymi nogami? ¹⁹ A Moja trzoda – ona ma się paść tym, co stratowaliście waszymi nogami; i musi poić się tym, co zmaciliście waszymi nogami!

²⁰ Dlatego tak do nich mówi Pan, WIEKUISTY: Oto sam tu przybywam, bym sądził między jagnięciem tłustym, a jagnięciem chudym. ²¹ Ponieważ się rozpychacie bokiem i grzbietem, a waszymi nogami bodzicie wszystkie słabe, tak, byście je dalej rozegnali, ²² dlatego dopomogę Mojej trzodzie, by już nie była łupem; i będę sądził między jednym jagnięciem, a drugim. ²³ Ustanowię nad nimi jednego pasterza, aby im pasterzył – Mojego sługę Dawida; ten będzie je pasł i ten będzie ich pasterzem. ²⁴ A Ja, WIEKUISTY, będę im Bogiem, a Mój sługa Dawid **będzie** wśród nich przywódcą; Ja, WIEKUISTY, to wypowiedziałem. ²⁵ Nado zawrę z nimi przymierze pokoju i wypenię z kraju drapieżne zwierzęta, aby mogły bezpiecznie mieszkać na puszczy oraz sypiać po lasach. ²⁶ Uczynię **przedmiotem** błogostawieństwa – je, oraz okolice Mojego pagórka; będę też spuszczał deszcz w swoim czasie – będą to deszcze bło-

gostawieństwa. ²⁷ Polne drzewo wyda swój owoc, ziemia wyda swój plon, zaś oni będą bezpiecznie przebywać na ziemi. I poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY, gdy skruszę sworznie ich jarzma oraz je ocalę z ręki ich ciemiężców. ²⁸ Nie będą nadal łupem narodów *, a dzicz ziemi przestanie je pożerać; będą mieszkać bezpiecznie i nikt **ich** nie wystraszy. ²⁹ Wyprowadzę im szczep ku chwale, a w kraju nie będą niszczone głodem; nie poniosą **też** pohańbienia od narodów. ³⁰ I poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY, ich Bóg z nimi, a oni **są** Moim ludem, domem Izraela – mówi Pan, WIEKUISTY. ³¹ Zaś wy, Moja trzodo, trzodo Mojego pastwiska – jesteście ludźmi; Ja **jestem** wasz Bóg – mówi Pan, WIEKUISTY.

***34,28** także: pogan

35. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Zwróć swoje oblicze ku górze Seir * oraz prorokuj przeciw niej. ³ Oświadczy jej: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja przeciw tobie, góro Seir; wyciągnę na ciebie Moją rękę i zamienię cię w pustkowie oraz ruinę. ⁴ Twoje miasta obrócę w zgliszcza, a ty sama zamienisz się w pustynię i poznasz, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ⁵ Dlatego, że pałałaś wieczną nienawiścią i w czasie ostatecznej karni, wydałaś synów Izraela na ostrze miecza w dzień ich klęski. ⁶ Ja **jestem** żywy – mówi Pan, WIEKUISTY, dlatego zamienię cię w krew, i krew będzie cię ścigać! Przelewu krwi nie miałaś w nienawiści – i dlatego będzie cię ścigać krew! ⁷ Górę Seir zamienię w pustkowie i ruinę, oraz wytracę z niej przychodzących i wracających. ⁸ Napelnę jej wzgórze poległymi; twe wyżyny, twoje doliny i wszystkie twoje parowy; na nich legną pobici mieczem. ⁹ Zamienię cię w wieczne pustkowia, a twe miasta nie będą odbudowane, i poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY! ¹⁰ Bowiem powiedziałeś: Te dwa narody i te dwa kraje będą moje *, my je posiadziemy; a przecież tam był WIEKUISTY. ¹¹ Ja **jestem** żywy – mówi Pan, WIEKUISTY! Dlatego chcę z tobą uczynić według twój gniwu; według twej żarliwości, którą przejawiałaś w twej nienawiści do nich. Dam się z powodu nich poznać, kiedy cię będę tak sądził. ¹² I poznasz, że Ja, WIEKUISTY, słyszałem wszystkie zniewagi, które wypowiedziałaś przeciwko górą Izraela, gdy mówiłaś: Zostały spustoszone i nam wydane na spożycie! ¹³ Tak się przeciw Mnie chełpiliście waszymi ustami oraz obsypaliście Mnie waszymi mowami. Ja to słyszałem! ¹⁴ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Zamienię cię w pustynię ku radości całej ziemi. ¹⁵ Tak, jak ty się cieszyłaś nad dziedzictwem domu Izraela, że zostało spustoszone – tak tobie uczynię. Zamienisz się w pustkowie, góro Seir, razem z całym Edomem; by poznano, że Ja **jestem** WIEKUISTY.

***35,2** chodzi o wzgórze krainy edomickiej (Edomu).

***35,10** najprawdopodobniej chodzi o Judeę i Efraim.

36. Zaś ty, synu człowieka, prorokuj o górach izraelskich i powiedz: Góry Izraela! Posłuchajcie słowa WIEKUISTEGO! ² Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ wróg o was wołał: Hejże, hej! A o odwiecznych wyżynach: Przypadły nam w dziedzictwie! ³ Dlatego prorokuj i oświadczy: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Właśnie z tego powodu, że zewsząd przeciw wam ziają i dyszą, byście przypadły w dziedzictwie pozostałym narodom i poszły na obmowę języków oraz ludzką gawędę; ⁴ dlatego góry Izraela posłuchajcie Pana, WIEKUISTEGO! Tak mówi Pan, WIEKUISTY, do gór i pagórków, do parowów i dolin, do opustoszałych zwalisk i opuszczonych miast, które stały się łupem oraz urągówiskiem **dla** pozostałych, okolicznych narodów. ⁵ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Zaprawdę, w ogniu **wzniesającym** Me rozjątrzenie przemawiam przeciw tym pozostałym narodom i przeciw całemu Edomowi - bo w pełnej radości serca oraz z pogardą w duszy, upatrzyły sobie na dziedzictwo Moją ziemię; gdyż po-

rzucano ją na łup. ⁶ Więc prorokuj o ziemi izraelskiej i oświadcz górcom, pagórkom, parowom oraz dolinom: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto jestem! Przemawiam w Moim rozjątrzeniu i oburzeniu, bo poniosłyście hańbę od narodów. ⁷ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ja podnoszę Moją rękę; zaprawdę, narody, które was otaczają – one poniosą swoją hańbę! ⁸ Zaś wy, góry izraelskie, rozkrzewicie swoje gałązki oraz przyniesiecie swój owoc dla Mego ludu – Izraela, bo bliski jest ich powrót. ⁹ Oto Ja idę do was oraz ku wam się zwracam, więc będziecie uprawiane i obsiewane. ¹⁰ Rozplenię na was ludzi – razem cały dom Izraela; miasta będą zamieszkane, a rumowiska odbudowane. ¹¹ Rozplenię na was ludzi i czworonożnych, rozrodzą się i rozmnożą; osiedlę was jak za dawnych czasów i uszczęśliwię was bardziej niż w waszej przeszłości, byście poznały, że Ja **jestem** WIEKUISTY! ¹² Sprowadzę na was ludzi – Mój lud izraelski; wezmą cię w posiadanie, więc pozostaniesz ich dziedzictwem i więcej ich nie osierocisz. ¹³ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Ponieważ o was powiadają: Jesteś tą, która pożera ludzi i osieroca swą własną ludność; ¹⁴ dlatego nie będziesz nadal pożerała ludzi, a swojej własnej ludności więcej nie osierocisz – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹⁵ Nie dam ci już słyszeć zniewag narodów, nie poniesiesz nadal urągawiska ludów, a twej ludności nie przyprowadzisz już do upadku – mówi Pan, WIEKUISTY.

¹⁶ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹⁷ Synu człowieka! Ci z domu Izraela, **gdy** mieszkali na swej ziemi, skalali ją swoim postępowaniem oraz swoimi sprawami; ich postępowanie przede Mną było jak nieczystość odosobnionej **kobiety**.

¹⁸ Zatem, z powodu krwi, którą wylewali na ziemi i skalania swoimi bałwanami, wylałem na nich Mój gniew. ¹⁹ Rozproszyłem ich między narody i zostali rozwiani po ziemiach; osądziłem ich według ich postępowania oraz według ich spraw. ²⁰ A kiedy to doszło do narodów, do których przybyli, zniesławili Me święte Imię, ponieważ o nich mówiono: To jest lud WIEKUISTEGO, a wyszli z Jego ziemi! **Rzymian 2,24** ²¹ Ja jednak się ulituję z powodu Mojego świętego Imienia, które dom Izraela zniesławił pomiędzy narodami, do których przyszli.

²² Dlatego oświadcz domowi Izraela: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Nie z powodu was to czynię, domu Izraela, lecz dla Mego świętego Imienia, które zniesławiliście pomiędzy narodami, do których weszliście. ²³ Uświęcę Moje wielkie Imię, zniesławione pomiędzy narodami, pośród których je zniesławiliście; a narody poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY – mówi Pan, Bóg – **gdy** będę w was uświęcony przed ich oczami. ²⁴ Zbiorę was spośród narodów, zgromadzę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was do waszej ziemi. ²⁵ Pokropię was czystą wodą, zatem będziecie czyści; oczyszczę was ze wszystkich waszych plugastw oraz ze wszystkich waszych ohyd. ²⁶ I dam wam nowe serce oraz złożę w waszym wnętrzu świeżego * Ducha; z waszego ciała usunę kamienne serce i dam wam serce żywe. ²⁷ Tak, Mojego Ducha złożę w waszym wnętrzu oraz sprawię, byście postępowali według Moich uczynków sprawiedliwości **S**, przestrzegali Moich sądów i je spełniali. ²⁸ Zamieszkacie na ziemi, którą oddałem waszym przodkom, i będziecie **dla** Mnie ludem, a Ja będę **dla** was Bogiem. ²⁹ Wyzwolę was ze wszystkich waszych plugastw, przywołam zboże i je rozplenię, a głodu do was nie dopuszczę. ³⁰ Rozplenię też owoc drzewa i plon pola, byście, z powodu głodu, nie ponosili nadal hańby pomiędzy narodami. ³¹ I wspomnicie na wasze niegodziwe postęпки; na wasze sprawy, które nie były dobre, i wzgardzicie sami sobą z powodu waszych nieprawości, jak i z powodu waszych bezceństw. ³² Nie z powodu was Ja to czynię - mówi Pan, WIEKUISTY; niech to będzie dla was świadome! Wy, za wasze postęпки, powinniście się wstydić i rumienić, domu Izraela! ³³ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: **W** dniu, w którym was oczyszczę ze wszystkich waszych nieprawości, znowu zaludnię miasta, a rumowiska będą odbudowane. ³⁴ Spustoszona ziemia będzie uprawiana, mimo, że była pustynią w oczach każdego przechodnia. ³⁵ Wtedy powiedzą: Jak się ta spustoszona ziemia przemieniła w Ogród Rozkoszy; i

nawet miasta - zburzone, opustoszałe i rozwalone - **teraz** są ogrodzone i zamieszkałe! ³⁶ A narody, co pozostaną wokół was, poznają, że Ja, WIEKUISTY, odbudowałem rozwalone i zasadziłem opuszczone. Ja to wypowiedziałem, WIEKUISTY, i spełnię!

³⁷ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Jednak będę jeszcze powolnym dla domu Izraela, abym im to uczynił; lecz rozmnożę ich niby stada ludzi! ³⁸ Jak stada poświęconych ofiar, jak stada Jeruzalaim podczas jej uroczystości. Tak, zburzone miasta staną się pełne ludzkich gromad, i poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY!

***36,26** także: **C nowego**

37. Tknęła mnie moc WIEKUISTEGO oraz w duchu wyprowadził mnie i postawił wśród doliny, a była ona pełna kości. ² Więc oprowadził mnie dookoła, obok nich, a oto na powierzchni doliny było ich bardzo wiele i były bardzo suche. ³ Potem do mnie powiedział: Synu człowieka! Czy te kości mogą ożyć? Zatem odpowiedziałem: Panie, WIEKUISTY, Tobie to wiadomo. ⁴ I do mnie powiedział: Prorokuj o tych kościach i do nich przemów: Wyszły kości, posłuchajcie słowa WIEKUISTEGO!

⁵ Tak mówi Pan, WIEKUISTY do tych kości: Oto Ja wprowadzę w was ducha *, zatem będziecie żyć! ⁶ Włożę na was ścięgna, naprowadzę na was mięśnie, powlokę was skórą oraz obdarzę was duchem, byście ożyli i poznali, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ⁷ Więc prorokowałem **tak**, jak mi polecono. A gdy prorokowałem, powstał szmer, i oto łoskot, i zbliżyły się kości – kość do swojej kości. ⁸ Zatem spojrzałem, a oto na nich ścięgna, porosły mięśniami i z wierzchu, rozciągnęła się na nich skóra; jednak ducha w nich jeszcze nie było. ⁹ I do mnie powiedział: Prorokuj do ducha! Prorokuj, synu człowieka, oraz oświadczyć duchowi: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Nadejdź duchu od czterech wiatrów i tchnij na tych martwych, by ożyli! ¹⁰ Zatem prorokowałem jak mi polecił, więc wstąpił w nich duch i ożyli, i stanęli na swoich nogach, jak niezmiernie liczne wojsko. ¹¹ I do mnie powiedział: Synu człowieka! Te kości to cały dom Izraela. Oto powiadają: Poszły nasze kości, zniknęła nasza nadzieja, zginęliśmy *! ¹² Dlatego prorokuj i im oświadczyć: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja otworzę wasze groby, wyprowadzę was z waszych grobów, Mój ludu, oraz zaprowadzę was do ziemi Izraela. ¹³ A kiedy otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, Mój ludu – poznacie, że Ja **jestem** WIEKUISTY! ¹⁴ I złożę w was Me-go ducha, byście ożyli, i zostawię was na waszej ziemi, więc poznacie, że Ja, WIEKUISTY, to wypowiedziałem oraz spełniłem – mówi WIEKUISTY.

¹⁵ I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ¹⁶ A ty, synu człowieka, weź sobie jeden pręt i na nim napisz: Dla Judy i synów Izraela, jego towarzyszy. Weź także inny pręt i na nim napisz: Dla Josefa – to szczep Efraima i całego domu Izraela, jego towarzyszy. ¹⁷ Potem złóż je - jeden w kierunku drugiego - w jeden pręt, by w twej ręce utworzyły całość. ¹⁸ A gdy synowie twojego ludu ci powiedzą, mówiąc: Czy nam nie wskażesz do czego ci to służy? ¹⁹ Wtedy im oznajmisz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja biorę pręt Josefa, który **jest** w ręce Efraima oraz pokoleń Izraela, jego towarzyszy, i złożę go z prętem Judy, więc uczynię je jednym pniem, by w Mejej ręce utworzyły całość. ²⁰ Zaś pręty na których to napiszesz, miej przed ich oczyma w twojej ręce. ²¹ I im powiedz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja wezmę synów Izraela spośród narodów do których zaszli; zgromadzę ich zewsząd oraz zaprowadzę ich do ich ziemi. ²² I na tej ziemi, na górach izraelskich, uczynię ich jednym narodem; jeden też król będzie ich wszystkich królem. Nie będą nadal dwoma narodami i nigdy więcej nie rozpadną się na dwa królestwa. ²³ Nie będą się nadal kalali swoimi bałwanami, swymi obmierzłociami oraz swoimi występkami; wyratuję ich ze wszystkich ich siedzib, w których grzeszyli, oczyszczę ich i znowu będą Moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²⁴ Mój sługa Dawid będzie nad nimi królem oraz wszyscy będą mieli jednego

Pasterza. Będą postępowali według Moich sądów, przestrzegali Moich ustaw oraz je spełniali. ²⁵ Będą mieszkać w kraju, który oddałem Mojemu słudze Jakóbowi; **tym**, w którym mieszkali wasi przodkowie; tak, będą w nim mieszkać na wieki - oni, ich synowie, oraz synowie ich synów. Zaś Dawid, Mój sługa, będzie na wieki ich księciem. ²⁶ Zawrę z nimi Przymierze Pokoju – będzie ono z nimi Przymierzem Wiecznym. I osadzę ich, i ich rozmnożę, i pośród nich, na wieki ustanowię Moją Świątynię. ²⁷ Zaś Mój Przybytek będzie nad nimi, i będę ich Bogiem, a oni będą Moim ludem. ²⁸ A narody poznają, że to Ja, WIEKUISTY, uświęcam Izraela, gdyż Moja Świątynia będzie wśród nich na wieki.

***37,5** także: **dech życia**; patrz: [I Mojżesza 2,7](#)

***37,11** według interpretacji żydowskiej, chodzi o stan narodu po zburzeniu Jeruzalaim, Świątyni oraz uprowadzeniu Izraelitów do niewoli babilońskiej i assyryjskiej.

38. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: ² Synu człowieka! Zwróć swoje oblicze przeciw Gogowi * z ziemi Magog **, naczelnemu księciu w Meszech i Tubal, oraz prorokuj przeciwko niemu. [Objawienie 20,8](#) ³ Powiedz: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja przeciw tobie, Gogu, naczelnemu księciu Meszech i Tubal! ⁴ Wywabię cię i w twoje czeluście włożę więzy; wyprowadzę cię i całe twoje wojsko, konie i jeźdźców, wszystko poubierane we wspaniałe strój, potężne hufce z tarczą i puklerzem, wszystkich władających mieczem! ⁵ Z nimi Paras *, Kusz i Put **, wszyscy z tarczami i w hełmach. ⁶ Gomer * i wszystkie jego lotne zastępy, dom Togarmy ** z krańców Północy oraz wszystkie jego lotne zastępy – wiele narodów z tobą. ⁷ Szykuj się i utwierdź, ty oraz wszystkie twoje tłumy, co się gromadzą wokół ciebie; bądź im wodzem *. ⁸ Po długich czasach będziesz powołany; zaś u kresu lat dotrzesz do ziemi, która się pokrzepiła po mieczu i zaludniła z wielu narodów; do gór izraelskich, które niegdyś się zamieniły w pustynię. Lecz zostali wyprowadzeni z narodów, a obecnie wszyscy je zamieszkują spokojnie. [Objawienie 20,7](#) ⁹ I wyruszysz, nadciągniesz niby burza, by jak chmura pokryć tą ziemię; ty, wszystkie twoje lotne zastępy, i z tobą liczne ludy.

¹⁰ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Owego czasu będzie, że w twym sercu powstaną myśli, po czym uknujesz niegodziwy plan. ¹¹ Powiesz: Wyruszę przeciw ziemi otwartych wsi; wtargnę do cichych, co spokojnie mieszkają; przecież oni wszyscy mieszkają bez murów i nie mają zaworów oraz bram. ¹² Nabiorę łupów, zgarnę zdobycze, wyciągnę rękę przeciw powtórnie osiadłym ruinom, przeciw ludowi zgromadzonemu z narodów, który sobie zdobywa dobytek i mienie, a zamieszkał na pępowinie ziemi. ¹³ Szeba, Dedan, kupcy z Tarszyszu i wszystkie jego lwięta powiedzą do ciebie: Czy przybyłeś w celu nabrania łupów? Czy zgromadziłeś twoje tłumy w celu zagarnięcia zdobyczy? Byś uniósł srebro i złoto, nazbierał dobytku, mienia, i nabrał wielkich łupów? ¹⁴ Dlatego prorokuj, synu człowieka, oraz oświadczyć Gogowi: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Zaprawdę, dowiesz o tym się w ów dzień *, kiedy Mój lud izraelski znowu spokojnie zamieszka. ¹⁵ Wtedy wyruszysz z twojego miejsca, z krańców Północy i **będą** z tobą liczne ludy; wszyscy jeżdżący na koniach, wielkie hufce oraz potężne wojsko. ¹⁶ Przypadniesz na Mój lud izraelski jak obłok, aby pokryć tą ziemię. W późnych czasach się stanie, że przyprowadzę cię do Mojej ziemi, o Gogu, aby Mnie ludy poznały, gdyż w tym czasie **S** uświęcę się w **S** ich oczach!

¹⁷ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Czy ty nie **jestes** tym, o którym mówiłem za dawnych dni przez Moje sługi, proroków Izraela, a oni przez całe lata prorokowali za tamtych dni, że przyprowadzę cię na nich! ¹⁸ Jednak w ów dzień, dzień, w którym Gog nadciągnie na ziemię Izraela, wstąpi Mój gniew w Me nozdrza – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹⁹ Więc w Moim uniesieniu, w ogniu Mojego oburzenia to powiadam: Zaprawdę, owego dnia będzie wielki wstrząs na ziemi izraelskiej. ²⁰ Zadrżą przede Mną ryby

morza, ptactwo nieba, zwierzę polne, wszelkie pełzające po ziemi płazy i wszyscy ludzie, którzy są na powierzchni ziemi. Porozwalane będą wzniesienia, zapadną się podmurówki winnic oraz runie na ziemię każdy mur. ²¹ Przywołam przeciw niemu miecz na wszystkich Moich wzniesieniach – mówi Pan, WIEKUISTY; miecz każdego zwróci się przeciwko jego bratu. ²² Rozprawię się z nim morem i krwią; spuszczę na nich - na jego lotne zastępy, na liczne ludy, co przy nim będą – ulewny deszcz i kamienny grad, ogień i siarkę. ²³ Tak okażę się wywyższonym, uświęconym oraz wsławię się przed oczyma licznych narodów, i poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY.

***38,2** imię własne (co znaczy: Pracujący na górze/dachu)

****38,2** według Flawiusza chodzi o ziemię między Araksem - a Kaukazem, zwaną przez Ormian – Gog Chasan (co znaczy: Twierdza Goga). Zdaniem innych, chodzi lud nazwany przez bizantyjskich pisarzy Rossjanami.

***38,5** Persowie

****38,5** ludy południa

***38,6** najprawdopodobniej Cymbrowie z okolic morza Czarnego; patrz: [I Mojżesza 10,2](#).

****38,6** patrz: [I Mojżesza 10,3](#).

***38,7** inni: chorągwią

***38,14** inni: rozbudzisz się, powstaniesz

39. Zaś ty, synu człowieka, prorokuj przeciw Gogowi i oświadczyć: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto Ja przeciw tobie, Gogu, naczelnemu księciu w Meszech i Tubal! ² Wywabię cię, wylokuję, wyprowadzę cię z krańców Północy i sprowadzę cię na góry izraelskie. ³ Wytrącę twój łuk z twojej lewicy, a twoje strzały wybiję z twojej prawej ręki. ⁴ Polegniesz na górach izraelskich, ty i wszystkie twoje lotne zastępy, wraz z ludami, co z tobą będą. Podam cię na żer drapieżnemu ptactwu, wszystkiemu co uskrzydłone oraz polnemu zwierzęciu. ⁵ Upadniesz na szczyrim polu, bowiem Ja to wypowiedziałem – mówi Pan, WIEKUISTY. ⁶ Puszczę ogień na Magog oraz na **tych, co** bezpiecznie zamieszkują pobrzeża, więc poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY. ⁷ A Moje święte Imię rozstawię wśród Mojego izraelskiego ludu. Nie pozwolę nadal poniewierać Moim świętym Imieniem, zaś narody poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY, Święty w Israelu. ⁸ Oto nadejdzie i się spełni – mówi Pan, WIEKUISTY; oto ten dzień o którym mówiłem. ⁹ Wtedy wyjdą mieszkańcy izraelskich miast oraz rozniecą i zapalą **ogień** - orężem, tarczą, puklerzem, łukiem, strzałami, maczugami i batogami; będą nimi niecili ogień przez siedem lat. ¹⁰ Nie będą znosili drzewa z pola, ani nie **będą go** ścinać w lasach – bo ogień będą rozniecali z oręża. Złupią swoich łupieżców i ograbią swoich grabieżców – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹¹ Tego dnia się stanie, że wyznaczę Gogowi miejsce na grób, tam, w Israelu – dolinę Koczujących *, na wschód od morza; **ona** zamknie tych koczowników. Pogrzebią tam Goga, cały jego tłum i będą ją nazywać doliną Tłumów Goga. ¹² Dom Israela będzie ich grzebił przez siedem miesięcy w celu oczyszczenia kraju. ¹³ Zaś chował ich będzie cały lud ziemi. I pójdzie to im na chwałę w dniu, w którym Ja się wsławię – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹⁴ Wyznaczy się także stałych ludzi, aby krążyli po kraju oraz grzebali tych koczowników, którzy jeszcze zostaną na powierzchni ziemi, by ją oczyścić. Zaczną ich poszukiwać po upływie siedmiu miesięcy. ¹⁵ Ci krążący będą krążyć po kraju, a gdy któryś ujrzy ludzki szkielet – postawi na nim znak do czasu, aż go grabarze pochowają w dolinie tłumów Goga. ¹⁶ Także nazwa jednego miasta będzie - Hamona - „Tłum”, i w ten sposób oczyszczą kraj.

¹⁷ Zaś tobie, synu człowieka, tak mówi Pan, WIEKUISTY: Powiedz ptactwu, wszystkiemu, co uskrzydłone i każdemu polnemu zwierzęciu: Zgromadźcie się i przyjdźcie! Zbierzcie się zewsząd na Moją rzeźną ofiarę, gdyż przygotowuję wam wielką rzeź na górach izraelskich, byście się najedli mięsa oraz napili krwi. ¹⁸ Będziecie jeść mięso rycerzy oraz pić krew książąt ziemi - baranów, baranków, kozłów i cielców. One

wszystkie są utuczone w Baszanie *. ¹⁹ Z tej Mojej rzeźnej ofiary, którą dla was przygotowuję, najecie się tłuszczem do syta i napoicie krwią do upojenia. ²⁰ Nasycicie się u Mojego stołu pociągowymi końmi i rumakami, rycerzami oraz wszelkimi wojownikami – mówi Pan, WIEKUISTY. ²¹ Tak między narodami objawię Moją chwałę i wszystkie narody ujrzą Mój sąd, który spełniłem, i Moją rękę, którą na nie położyłem. ²² A dom Izraela pozna, że Ja **jestem** WIEKUISTY, ich Bóg, od owego dnia i nadal. ²³ Poznają także narody, że ci z domu Izraela zostali uprowadzeni z powodu swojej winy; dlatego, że się Mi sprzeniewierzyli; z tego powodu zakryłem przed nimi Swe oblicze oraz wydałem ich w ręce ich wrogów, by wszyscy polegli od miecza. ²⁴ Kiedy zakryłem przed nimi Me oblicze, postąpiłem tak z powodu ich skażenia oraz z powodu ich występków. ²⁵ Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Teraz przywrócę brańców z Jakóba oraz ulituję się nad całym domem Izraela. Okażę się żarliwym z powodu Mojego świętego Imienia. ²⁶ Zatem, gdy zamieszkają bezpiecznie na swej ziemi i nikt **ich** nie wystraszy - poniosą swoją hańbę i wszelkie przemieszanie, którym Mi się sprzeciwiali. ²⁷ Gdy sprowadzę ich spośród ludów oraz zgromadzę ich z ziem ich wrogów – będę też pośród **S*** nich uświęcony przed oczyma licznych narodów. ²⁸ Gdy **po** uprowadzeniu ich do narodów, znowu ich zgromadzę do ich ziemi, żadnego z nich tam nie zostawiając - wtedy poznają, że Ja **jestem** WIEKUISTY, ich Bóg. ²⁹ I nie będę nadal skrywał przed nimi Mego oblicza, ponieważ na dom Izraela rozleję Mojego Ducha – mówi Pan, WIEKUISTY.

***39,11** także: Przechodniów, Podróżnych

***39,18** słynącym z bujnych pastwisk

***39,27** także: w

40. Dwudziestego piątego roku naszego uprowadzenia, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czternastego roku po zburzeniu miasta *, tego właśnie dnia tknęła mnie ręka WIEKUISTEGO oraz mnie poprowadził. ² W widzeniach Bożych przyprowadził mnie do ziemi izraelskiej oraz postawił mnie na bardzo wysokiej górze, na której, ku południowi, jak gdyby **przebiegała** budowa miasta. ³ Tam mnie przyprowadził; a oto mąż, którego spojrzenie **było** jakby spojrzeniem kruszcu. Stał on w bramie, a w swej ręce trzymał lniany sznur oraz mierniczy pręt *. ⁴ I ów mąż do mnie powiedział: Synu człowieka! Patrz swoimi oczyma i słuchaj swoimi uszami! Zwróć swoją uwagę na wszystko, co ci ukażę; ponieważ zostałeś tu przyprowadzony, by ci to ukazano. Wszystko, co zobaczysz, opowiesz domowi Izraela *. ⁵ A oto wokół mur, **który** z zewnątrz otaczał gmach. Zaś w ręce owego męża był pręt mierniczy **długości** sześciu **większych** łokci - długość każdego na łokieć i dłoń *. Zatem zmierzył on grubość tej budowli – jeden pręt, i wysokość - też jeden pręt. ⁶ Potem wszedł do bramy zwróconej w kierunku wschodu, wszedł po jej schodach i zmierzył próg bramy * – jeden pręt wszerz, i próg z drugiej **strony** – jeden pręt wszerz. ⁷ A **wymiary** każdej strażnicy * – jeden pręt wzdłuż i jeden pręt wszerz; zaś między strażnicami – pięć łokci. Także próg bramy z wewnątrz, obok przybudówki bramy – jeden pręt. ⁸ Nadto zmierzył przybudówkę bramy z wewnątrz – jeden pręt. ⁹ Potem zmierzył przybudówkę bramy – osiem łokci, zaś jej pilastry * – dwa łokcie; przybudówka bramy **była** po stronie wewnętrznej. ¹⁰ Zaś strażnic bramy zwróconej ku wschodowi było po trzy, z tej, oraz po trzy z przeciwległej strony – wszystkie trzy jednego wymiaru; jeden wymiar miały także pilastry, z jednej i z drugiej strony. ¹¹ I zmierzył szerokość otworu bramy – dziesięć łokci; zaś długość bramy – trzysta łokci. ¹² A balustrada przed strażnicami **miała** jeden łokieć **wysokości**; także jeden łokieć **miała** balustrada z przeciwległej strony. Zaś każda strażnica miała sześć łokci z jednej i sześć łokci z drugiej strony. ¹³ Zmierzył też bramę od dachu jednej strażnicy - do dachu drugiej; drzwi naprzeciwko drzwi **były w** odległości dwudziestu pięciu łokci. ¹⁴ I wyliczył pila-

stry na sześćdziesiąt łokci; taki **był** na dziedzińcu każdy pilaster, wokół przy bramie. ¹⁵ Zaś od frontu bramy wschodniej, do frontu przybudówki bramy wewnętrznej – pięćdziesiąt łokci. ¹⁶ Brama miała też dokoła okratowane * okna, w strażnicach i ich pilastrach po stronie wewnętrznej; tak samo przedsionki miały z zewnątrz, dokoła okna; a na pilastrach **były** palmy. ¹⁷ Potem poprowadził mnie do zewnętrznego dziedzińca; a oto tam, na dziedzińcu, były hale * oraz ułożona kamienna posadzka. Na owej posadzce było trzydzieści hal. ¹⁸ Zaś kamienna posadzka ciągnęła się wzdłuż bram, równoległe do długości bram; była to posadzka dolna *. ¹⁹ Zmierzył też odległość od frontu bramy dolnej – do frontu wewnętrznego dziedzińca, z zewnątrz *; po stronie wschodniej i północnej **było to** sto łokci. ²⁰ Zmierzył też wzdłuż i wszerz bramę przy dziedzińcu zewnętrznym, zwróconą w kierunku północy, ²¹ oraz jej strażnice, trzy z tej i trzy z przeciwległej strony. Pilastry oraz jej przybudówki miały ten sam wymiar, co pierwsza brama – jej długość to pięćdziesiąt łokci, zaś szerokość dwadzieścia pięć łokci. ²² Jej okna, jej przybudówka i palmy, były według wymiaru bramy zwróconej w kierunku wschodu. Wchodzono do niej po siedmiu stopniach, a jej przybudówki znajdowały się po stronie zewnętrznej. ²³ Natomiast dziedziniec wewnętrzny miał bramę naprzeciw tej bramy ku północy i wschodowi. Zmierzył on, że od bramy - do bramy **było** sto łokci. ²⁴ Potem poprowadził mnie w kierunku południa; i oto była tam brama zwrócona ku południowi. Więc zmierzył jej pilastry i przybudówki, **a były** według poprzednich pomiarów. ²⁵ Miała ona przybudówki i dokoła okna, takie jak okna poprzednie, na długości pięćdziesięciu łokci i szerokości dwudziestu pięciu łokci. ²⁶ Jej wejście tworzyło siedem stopni, a jej przybudówki były po stronie wschodniej, zaś u jej pilastrów – palmy, jedna z tej i jedna z przeciwległej strony. ²⁷ Bowiem dziedziniec wewnętrzny miał także bramę w kierunku południa. Zmierzył on, że od bramy - do bramy w kierunku południa **było** sto łokci. ²⁸ Potem, przez bramę południową, poprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec i zmierzył południową bramę, **a była** według poprzednich pomiarów. ²⁹ Także jej strażnice, pilastry i przybudówki **były** według poprzednich wymiarów. Miała ona też okna i przybudówki na długości pięćdziesięciu łokci i na szerokości dwudziestu pięciu łokci. ³⁰ A przybudówki były zewnątrz, dokoła – długości dwudziestu pięć łokci i szerokości pięciu łokci. ³¹ Jej przybudówki prowadziły do zewnętrznego dziedzińca, u jej pilastrów były palmy, a jej wejście tworzyło osiem stopni. ³² Potem poprowadził mnie do dziedzińca wewnętrznego, w kierunku wschodnim, i zmierzył bramę; **a była** według poprzednich wymiarów. ³³ Także jej strażnice, pilastry oraz jej przybudówki **były** według poprzednich wymiarów. Miała ona też okna i dokoła przybudówki, na długości pięćdziesięciu łokci i na szerokość dwudziestu pięciu łokci. ³⁴ Zaś jej przybudówki prowadziły do zewnętrznego dziedzińca. **Miała** też palmy u jej pilastrów, z tej oraz z przeciwległej strony, zaś jej wejście tworzyło osiem stopni. ³⁵ Potem poprowadził mnie do bramy północnej i **ją** zmierzył, **a była** według poprzednich wymiarów. ³⁶ Jej strażnice, pilastry oraz jej przybudówki **były** na długości pięćdziesięciu łokci i na szerokość dwudziestu pięciu łokci. Ona też miała dokoła okna. ³⁷ Zaś jej pilastry prowadziły do zewnętrznego dziedzińca. U jej pilastrów **były** też palmy, z tej oraz z przeciwległej strony; a jej wejście tworzyło osiem stopni. ³⁸ Stała też hala, **do** której wejście **było** * pomiędzy pilastrami bram; tam miano obmywać całopalenia. ³⁹ W przybudówce bramy **były** także dwa stoły, z tej, i dwa stoły z przeciwległej strony, by zarzynać na nich całopalenia, ofiary za grzech i pokutne. ⁴⁰ Dwa stoły stały także przy bocznej ścianie, na zewnątrz, u wejścia do bramy północnej; nadto dwa stoły przy drugiej ścianie bocznej, przy przybudówce bramy. ⁴¹ Przy ścianie bocznej bramy **łącznie stało** osiem stołów, na których miano zarzynać – cztery stoły z tej oraz cztery stoły z przeciwległej strony. ⁴² Także cztery stoły stały przy wejściach z ciosanego kamienia. **Były** długie na półtora łokcia, na półtora łokcia szerokie i na łokieć wysokie. Na nich miano skła-

dać narzędzia, którymi zarzynano całopalenia oraz ofiary rzeźne. ⁴³ Zaś wewnątrz, dookoła, przytwierdzone były wysokie na dłoń listwy. Na tych stołach składano mięso ofiarne. ⁴⁴ Na zewnątrz bramy wewnętrznej znajdowały się hale śpiewaków – jedna na dziedzińcu wewnętrznym, na bocznej ścianie bramy północnej, frontem zwrócona ku południowi, i jedna na bocznej ścianie bramy wschodniej, frontem zwrócona ku północy. ⁴⁵ I do mnie powiedział: Tą halę, której front **jest** w kierunku południa, przeznaczono dla kapłanów pełniących służbę Domu. ⁴⁶ Zaś tą halę, której front **jest** w kierunku północy, dla kapłanów pełniących służbę przy ofiarnicy. Są to synowie Cadoka, którym - z synów Lewiego - wolno podchodzić do WIEKUISTEGO, by Mu służyć. ⁴⁷ Potem wymierzył ten dziedziniec – **jego** długość to sto łokci i szerokość sto łokci; zaś przed Przybytkiem stała ofiarnica. ⁴⁸ Potem poprowadził mnie do przybudówki Przybytku i zmierzył pilastry przedsionka – pięć łokci po tej stronie oraz pięć łokci po przeciwległej stronie. Zaś szerokość bramy to trzy łokcie z tej i trzy łokcie z przeciwległej strony *. ⁴⁹ Długość przybudówki to dwadzieścia łokci, zaś szerokość jedenaście łokci; wchodziło do niej po schodach. Przy pilastrach wznosiły się też kolumny, jedna z tej, a druga z przeciwległej strony *.

***40,1** Dwudziesty piąty rok po uprowadzeniu Jojachina, jest czternastym rokiem po upadku Jeruzalaim, czyli 573 rokiem p.n.e. Dziesiąty dzień pierwszego miesiąca nowego roku żydowskiego (Rosz ha-Szana) to święto Jom Kippur (Dzień Pojednania).

***40,3** sznura używano do większych, a prętu (trzciny) do mniejszych pomiarów.

***40,4** Od tego miejsca następuje opis Świątyni Millennialnej, podany Ezechielowi, jak wcześniej Mojżeszowi.

***40,5** To był tak zwany łokieć większy, ok. 0,5 m. długości

***40,6** Niski mur miał także bramy, prowadzące do zewnętrznego dziedzińca (kobiet)

***40,7** boczne nisze dla trzymających straż Lewitów

***40,9** ustawione przy ścianie (lub w częściowo w nią wtopione) filary, nieznacznie występujące przed liczo ścianą. Pełnią one zarówno funkcję konstrukcyjną (podpora), jak też dekoracyjną (rozcłonkującą ścianę).

***40,16** inni: **ukośnie wpadające**

***40,17** czyli budynki z obszernymi komnatami, przeznaczonymi dla kapłanów, Lewitów oraz do uczt ofiarnych.

***40,18** w odróżnieniu od posadzki górnej, wyżej położonego dziedzińca wewnętrznego.

***40,19** czyli szerokość dziedzińca zewnętrznego, od frontu bramy dolnej (zewnętrznej) – do frontu dziedzińca wewnętrznego.

***40,38 S** po północnej stronie

***40,48 S** szerokość bramy to czternaście łokci, a bocznych ścian bramy – trzy łokcie.

***40,49** odpowiadające dwóm kolumnom (Jachin i Boaz) w Świątyni Salomona.

41. I poprowadził mnie do gmachu * oraz zmierzył pilastry – sześć łokci z tej oraz sześć łokci z przeciwległej strony, według szerokości Namiotu. ² Natomiast szerokość wejścia to dziesięć łokci, a ścian bocznych wejścia – pięć łokci z tej i pięć łokci z przeciwległej strony. Zmierzył też jego długość, **która wynosiła** czterdzieści łokci, a szerokość dwadzieścia łokci. ³ Potem wszedł do wnętrza * oraz zmierzył pilastry wejścia – dwa łokcie; a samo wejście – sześć łokci, natomiast szerokość wejścia - siedem łokci. ⁴ Zmierzył też jego długość – dwadzieścia łokci, i szerokość – także dwadzieścia łokci, **całość** w kierunku gmachu. I do mnie powiedział: Oto miejsce Przenajświętsze. ⁵ I zmierzył mur Przybytku – sześć łokci, a szerokość skrzydła bocznego, dookoła Przybytku – z wszystkich stron cztery łokcie. ⁶ Zaś komnaty boczne to komnata nad komnatą *, trzy razy po trzydzieści. W murach Przybytku, dokoła, były wnęki dla owych bocznych komnat, by się trzymały; lecz nie trzymały się **tylko** na samym murze Przybytku. ⁷ A wkoło, przy bocznych komnatach się rozszerzało, im wyżej – tym bardziej. Bo im wyżej, tym przy bocznych komnatach wewnątrz wokół Przybytku było szersze *; to wewnątrz rozszerzało się ku górze. Z dolnego piętra wchodziło na środkowe i wyższe. ⁸ Dokoła, przy Przybytku, widziałem też wywyż-

szenie *. Zaś fundamenty komnat bocznych to pełny pręt; sięgały na sześć łokci od dołu, aż do krawędzi muru. ⁹ Zaś grubość muru, jaką miały na zewnątrz boczne komnaty, wynosiła pięć łokci. A co zostało wolne pomiędzy bocznymi komnatami Przybytku ¹⁰ – a halami, miało wokół Przybytku dwadzieścia łokci szerokości. ¹¹ Drzwi bocznych komnat wychodziły na wolny plac; jedne drzwi w kierunku północy, a drugie drzwi na południe; zaś szerokość wolnego placu wynosiła około pięć łokci. ¹² Natomiast budynek, który znajdował się przed ogrodzonym dziedzińcem *, ku wschodowi, w kącie, miał siedemdziesiąt łokci szerokości. Szerokość muru tego budynku to około pięć łokci, a jego długość to dziewięćdziesiąt łokci. ¹³ I zmierzył Przybytek – sto łokci długości; także odgradzony dziedziniec wraz z budynkiem i jego ścianami – sto łokci. ¹⁴ Szerokość frontu Przybytku i odgradzonego ku wschodowi dziedzińca – sto łokci *. ¹⁵ Następnie zmierzył długość budynku przy odgradzonym dziedzińcu, który znajdował się po tylnej jego stronie i jego galerii, z tej oraz z przeciwległej strony – sto łokci. A co się tyczy gmachu, wewnętrznej nawy oraz zewnętrznej hali, ¹⁶ to były tam przeddrzwia *, okratowane okna i dookoła, wokół tych trzech miejsc, ku przeddrzwiami - galerii z wygładzonego drzewa. One były też taflowane ** od podłogi aż do okien, nadto same okna, ¹⁷ z góry, aż powyżej drzwi, i aż do nawy wewnętrznej. Taflowania były na zewnątrz i wokół, na całej ścianie, zarówno we wnętrzu, jak i na zewnątrz. ¹⁸ Zrobione też były cheruby i palmy; po palmie między cherubem - a cherubem; a każdy cherub miał dwa oblicza. ¹⁹ Ludzkie oblicze ku palmie z tej, oraz oblicze lwa ku palmie z przeciwległej strony. Tak zrobiono wokół, w całym Przybytku. ²⁰ Cheruby i palmy, zrobione na ścianie gmachu, były od podłogi - aż powyżej drzwi. ²¹ Gmach miał odrzwia z czworograniastego drzewa, a przed Świątynią było coś o wygładzie ²² ołtarza z drewna *, trzy łokcie wysokości i dwa łokcie długości; krawędzie, podstawa i jego ściany były z drewna. I do mnie powiedział: Oto stół, który stoi przed WIEKUISTYM. ²³ Zaś Świątynia i gmach miały dwuskrzydłowe drzwi. ²⁴ Także dwie części miało każde skrzydło, po dwie obracające się części; jedno skrzydło - dwie oraz drugie - dwie części. ²⁵ Na drzwiach gmachu były na nich zrobione cheruby i palmy, takie jak były zrobione na ścianach. Przed przybudówką, z zewnątrz, był także nadprożny gzyms * z drewna. ²⁶ Nadto okratowane okna, a na bocznych ścianach przybudówki, na bocznych komnatach Przybytku i na nadprożnych gzymsach – palmy, po jednej i po przeciwległej stronie.

***41,1** Przybytek w ściślejszym znaczeniu (bez przybudówki i miejsca Przenajświętszego).

***41,3** sam, ponieważ Ezechiel nie mógł tam wejść.

***41,6** z trzech stron wznosił się gmach boczny, oddzielony od miejsca Świętego i Przenajświętszego murem grubości sześć łokci. Były to trzy piętra komnat, po trzydzieści komnat, przeznaczonych do przechowywania świętych naczyń, kosztowności, darów, itp.

***41,7 C** Komnaty rozszerzały się wwyż, ponieważ ich podłogi opierały się na zwężającym się o łokieć murze Przybytku.

***41,8** najprawdopodobniej rodzaj brukowego chodnika

***41,12** chodzi o tylną budowlę Świątyni, przeznaczoną na podrzędne cele (np: opał).

***41,14** czyli: Dwadzieścia łokci szerokości Przybytku, dwanaście – dwóch ścian Przybytku, osiem - podwójna szerokość komnat bocznych, dziesięć – podwójna szerokość wolnego placu, czterdzieści – podwójnie wzięta odgradzona przestrzeń. Razem 100 łokci.

***41,16** także: **portyki**

****41,16** inni: obłożone płytami z płaskorzeźbami.

***41,22** najprawdopodobniej do kadzenia.

***41,25** inni: daszek

42. Potem wyprowadził mnie na zewnętrzny dziedziniec, na drogę w kierunku północy, i przyprowadził mnie do hali, która **była** naprzeciwko ogrodzonego dziedzińca i zarazem naprzeciw budowli, ku północy, ² przed wydłużony na sto łokci front przy wyjściu na północ, którego szerokość wynosiła pięćdziesiąt łokci. ³ Naprzeciw

dwudziestu łokci należących do dziedzińca wewnętrznego oraz naprzeciw kamiennej posadzki należącej do dziedzińca zewnętrznego, znajdowała się galeria, oprócz galerii na trzech piętrach. ⁴ Zaś przed halami **było** przejście szerokie na dziesięć łokci i długie na łokieć, które prowadziło do wewnętrznego **dziedzińca**; a ich drzwi prowadziły ku północy. ⁵ Jednak wyższe hale były skrócone, ponieważ galerie zabierały z ich powierzchni, w porównaniu ze środkowymi i dolnymi w tym budynku. ⁶ Bo były trzy-piętrowe, ale nie miały kolumn, takich jak kolumny dziedzińców, i dlatego były węższe od dolnych oraz środkowych od ziemi. ⁷ Zaś mur zewnętrzny, **który był** równoległy do hal wzdłuż zewnętrznego dziedzińca, miał po przedniej stronie hal pięćdziesiąt łokci długości. ⁸ Bo długość hal, położonych w kierunku zewnętrznego dziedzińca, wynosiła pięćdziesiąt łokci, jednak naprzeciw gmachu było to sto łokci. ⁹ A poniżej owych hal było wejście ze strony wschodniej, gdyż przychodzono do nich z wewnętrznego dziedzińca. ¹⁰ Także na szerokości muru dziedzińca, ku południowi, naprzeciw ogrodzonego dziedzińca oraz naprzeciw budowli, również były hale. ¹¹ A droga przed nimi tak prowadziła, jak przy halach położonych ku północy; równej długości, równej szerokości, równych wyjść i równych urządzeń. Także takie jak ich drzwi, ¹² były też drzwi hal położonych ku południowi, gdy do nich przybywano - drzwi na początku drogi, mianowicie drogi przed murem odpowiednim do kierunku wschodu. ¹³ I do mnie powiedział: Hale ku północy i hale ku południowi, te położone po przedniej stronie odgradzonego dziedzińca - to **są** święte hale, gdzie kapłani podchodzący do WIEKUISTEGO mają spożywać przenajświętsze; tam też mają oni składać przenajświętsze - ofiary z pokarmów, zagrzeszne i pokutne, gdyż to jest miejsce święte. ¹⁴ A kiedy kapłani wejdą, nie wolno im wychodzić z Przybytku na dziedziniec zewnętrzny, ale tam mają składać swoje szaty - te, w których pełnią służbę - ponieważ są święte; niech włożą inne szaty, by się zbliżyć do miejsca przeznaczonego dla ludu. ¹⁵ Zaś gdy ukończył pomiary wewnętrznego Przybytku, wyprowadził mnie drogą bramy zwróconej ku wschodowi i zmierzył obszar wokół. ¹⁶ Prętem mierniczym zmierzył stronę wschodnią. Prętem mierniczym wokół, było to prętami pięćset **łokci**. ¹⁷ Potem prętami, prętem mierniczym zmierzył wokół stronę północną - pięćset. ¹⁸ Prętami, prętem mierniczym zmierzył wokół stronę południową - pięćset. ¹⁹ Potem zwrócił się ku stronie zachodniej i prętami, zmierzył **ją** prętem mierniczym - pięćset. ²⁰ Zmierzył go z czterech stron. A wokół otaczał go mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić święte od powszedniego.

43. Potem poprowadził mnie do wiadomej bramy, do bramy zwróconej ku wschodowi. ² A oto drogą od wschodu nadciągała chwała Boga Izraela. Jej odgłos był jak szum wielkich wód, zaś ziemia jaśniała od Jego chwały. ³ Owo widzenie zjawiska, które ujrzałem, było jak to zjawisko, które zobaczyłem przychodząc, by zburzyć miasto. I były to takie same widzenia, jak widzenia, co zobaczyłem nad rzeką Kebar. Więc upadłem na swe oblicze. ⁴ A chwała WIEKUISTEGO weszła do Przybytku drogą bramy zwróconej ku wschodowi. ⁵ Zaś Duch mnie uniósł oraz mnie poprowadził do wewnętrznego dziedzińca; a oto chwała WIEKUISTEGO napelniała Przybytek. ⁶ Usłyszałem też **Tego, który** przemawiał do mnie z Przybytku, podczas gdy ów mąż jeszcze przy mnie stał. ⁷ I do mnie powiedział: Synu człowieka! To **jest** miejsce Mojego tronu; to miejsce podnóżka Moich stóp, gdzie chcę zamieszkać na wieki wśród synów Izraela. Niech ci, z domu Izraela, nie skalają Imienia Mojej świętości; oni i ich królowie przez swoje wszeteczeństwo, trupami swoich królów oraz ich grobowcami. ⁸ Bo stawiali ich próg przy Moim progu i ich podwoje obok Moich podwojów; tak, że między Mną - a nimi, był tylko mur. Więc kazili Me święte Imię swoimi obmierzłościami, których się dopuszczali; i zgładziłem ich w Moim gniewie. ⁹ Jednak teraz, niech oddalą ode Mnie swe wszeteczeństwo * i trupy swoich królów **, a zamieszkać pośród nich na wieki.

¹⁰ Zaś ty, synu człowieka, opiszysz domowi Izraela ten Przybytek, aby się powstydzili swych przewinień. Niechaj sobie rozmierzają zarys budowy. ¹¹ A jeśli się powstydzą tego wszystkiego, co uczynili – wtedy nakreślisz im obraz tego Przybytku, jego urządzenie, jego wyjścia i wejścia, i cały jego kształt wraz ze wszystkimi zarysami, konturami oraz jego planami, i napiszesz to przed ich oczyma, by przestrzegali całego wizerunku, wszystkich jego wskazówek oraz je wykonali. ¹² Oto przepis dla tego Domu na wierzchu góry: Cały jego obszar jest wszędzie dookoła świętym świętych; taki oto jest przepis dla tego Domu. ¹³ * A oto wymiary ofiarnicy w łokciach - każdy łokieć dłuższy o dłoń: Jej podstawa – łokieć, szerokość – łokieć, a przy krawędzi wokoło galerijka ** – jedna piędź. Takie jest zewnętrzne łono ofiarnicy. ¹⁴ Od dolnej podstawy do dolnego występu – dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; zaś od mniejszego występu do większego występu – cztery łokcie, a szerokość również łokieć. ¹⁵ Zaś samo ognisko – cztery łokcie, a nad ogniskiem sterczą cztery narożniki. ¹⁶ * Całe ognisko ma dwanaście łokci długości i dwanaście szerokości; na czterech swoich bokach jest czworograniaste. ¹⁷ Górny wysok ma po czterech swoich bokach czternaście łokci długości oraz czternaście szerokości; wokoło niego galerijka – pół łokcia. W nim będzie podstawa na łokieć wokoło, a wejście do niego od strony wschodniej. ¹⁸ Potem do mnie powiedział: Synu człowieka! Tak mówi Pan, WIEKUISTY: To są ustawy odnośnie ofiarnicy, na dzień, w którym będzie zbudowaną, by składano na niej całopalenia oraz kropiono na niej krwią. ¹⁹ Dasz kapłanom, Lewitom, którzy są z rodu Kadoka i do mnie podchodzą, by Mi służyć – mówi Pan, WIEKUISTY – młodego cielca na ofiarę zagrzeszną; ²⁰ po czym weźmiesz nieco jego krwi i nałożysz na cztery jej narożniki oraz na galerię, która jest wokoło; tak oczyścisz ją oraz rozgrzeszysz *. ²¹ Potem weźmiesz zagrzesznego cielca oraz spalisz na miejscu oględzin * Przybytku, poza Świątynią. ²² Zaś drugiego dnia przyprowadzisz zdrowego kozła na ofiarę zagrzeszną; i niech oczyszczą ofiarnicę, tak jak ją oczyścili cielcem. ²³ A gdy dokonasz oczyszczenia, przyprowadzisz młodego, zdrowego cielca i zdrowego barana ze stada. ²⁴ Kiedy je przyprowadzisz przed oblicze WIEKUISTEGO, kapłani rzucą na nie sól * oraz złożą je WIEKUISTEMU jako całopalenie. ²⁵ Zagrzesznego kozła będziesz sprawiał codziennie, przez siedem dni; nadto niech sprawiają młodego cielca i zdrowego barana ze stada. ²⁶ Będą rozgrzeszali ofiarnicę przez siedem dni; oczyszczą ją oraz upełnomocnią – każdy swoje ręce. ²⁷ A gdy zakończą te dni, wtedy od dnia ósmego i nadal, kapłani będą sprawować na ofiarnicy wasze całopalenia oraz wasze ofiary opłatne, a wówczas przyjmę was przychylnie – mówi Pan, WIEKUISTY.

*43,9 także: **duchowy nierząd, duchową prostytutkę**

**43,9 Świątynię zbudowaną przez Salomona odgraniczał od pałacu (gdzie były mauzolea kilku królów; 2 Królów 21,18+26) tylko mur.

*43,13 Ofiarnica tworzyła czworobok, składający się z cokołu, czyli podstawy; z dwóch coraz węższych nasad, tworzących występy otoczone galerijką, oraz z części górnej, czyli właściwego ogniska.

43,13 także: **obwódka

*43,16 Po oznaczeniu wysokości ofiarnicy, licząc od jej podstawy – następuje pomiar jej szerokości, poczynając od powierzchni górnej. Ognisko tworzy kwadrat o wymiarze 12 łokci. Im niżej ku podstawie kwadrat ten się powiększa. Nasada wyższa ma 14, niższa 16, a sama podstawa 18 łokci.

*43,20 ponieważ zbudowały ją ręce grzesznych ludzi. **BG** poświęcisz.

*43,21 przeznaczonym do przeglądu sprowadzanego na ofiarę bydła. Najprawdopodobniej obok bramy Owczej; Nehemiasz 3,32.

*43,24 sól należała do znaków Przymierza; III Mojżesza 2,13.

44. Wtedy z powrotem poprowadził mnie w kierunku bramy zewnętrznej Świątyni, zwróconej ku wschodowi – ale ta była zamknięta. ² A WIEKUISTY do mnie powiedział: Ta brama zostanie zamknięta, nie będzie otwierana i nikt przez nią nie wejdzie, bowiem wszedł przez nią WIEKUISTY, Bóg Izraela; tak więc zostanie zamknięta. ³ Jednak książyć, może w niej przebywać jako przywódca, by jadał chleb przed obli-

czem WIEKUISTEGO. Może wchodzić drogą przybudówki bramy i tą sama drogą wychodzić. ⁴ Potem poprowadził mnie drogą bramy północnej przed front Przybytku, i spojrzałem, a oto chwała WIEKUISTEGO napełniała Przybytek WIEKUISTEGO; więc upadłem na swoje oblicze. ⁵ A WIEKUISTY do mnie powiedział: Synu człowieka! Zwróć swoją uwagę i zobacz twymi oczyma, a twymi uszami słuchaj wszystkiego, co tobie mówię, odnośnie wszystkich ustaw dotyczących Przybytku WIEKUISTEGO oraz odnośnie wszystkich jego prawideł. Zwróć swoją uwagę na wejście do Przybytku, a zarazem na wszystkie wyjścia ze Świątyni. ⁶ I oświadczy owym przekornym, domowi Israela: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Wystarczy wam wszystkich waszych obmierzłości, domu Israela! ⁷ Bo oprócz wszystkich waszych obmierzłości, przyprowadzaliście cudzoziemców *, nieobrzezanych na sercu ** oraz nieobrzezanych na ciele, by przebywali w Mojej Świątyni i znieważali Mój Przybytek; pozwalaliście im składać Mój chleb, tłuszcz i krew, choć łamali Moje Przymierze. ⁸ I chociaż nie przestrzegali obrzędów przy Moich świętościach, ustanowiliście ich zamiast siebie, jako piastujących urzędy w Mojej Świątyni. ⁹ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Żaden cudzoziemiec, ze wszystkich cudzoziemców przebywających wśród synów Israela, nieobrzezany na sercu, czy nieobrzezany na ciele, nie wejdzie do Mojej Świątyni. ¹⁰ A ci Lewici, którzy ode Mnie odstąpili podczas odstępstwa Israela; co odwrócili się ode Mnie idąc za swoimi bałwanami – ci niech poniosą swoją winę. ¹¹ Niech w Mojej Świątyni zostaną posługaczami i stróżami przy bramach Przybytku oraz posługującymi przy Przybytku. Niech oni zarzynają dla ludu całopalenia oraz ofiary rzeźne i niech oni staną przed nimi, aby im posługiwać. ¹² Ponieważ posługiwali im wobec ich bałwanów oraz stali się dla domu Israela podniętą grzechu, dlatego podniosłem przeciw nim Moją rękę – mówi Pan, WIEKUISTY – aby ponieśli swoją winę. ¹³ Lecz nie podejść do Mnie, aby Mi sprawowali urząd kapłański, ani nie zbliżyć się do jakichkolwiek Moich świętości oraz świętości najwyższych. Niech poniosą swą hańbę i obmierzłości, których się dopuszczali. ¹⁴ Ustanowię ich jako pełniących straż przy Przybytku, przy całej jego służbie i przy wszystkim, co się w nim będzie sprawować. ¹⁵ Ale kapłani z pokolenia Lewiego, synowie Cadoka, którzy przestrzegali obrzędów Mojej Świątyni, gdy synowie Israela ode Mnie się odwrócili – oni niech do Mnie podejść, by Mi służyć i niechaj staną przede Mną, by Mi składać tłuszcz, i krew – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹⁶ Oni niech wchodzić do Mejej Świątyni; oni niech podchodzą do Mego stołu, by Mi służyć i niech strzegą Moich obrzędów. ¹⁷ A kiedy będą wchodzić do bram wewnętrznego dziedzińca, niech włożą lniane szaty; niech nie ukaże się na nich wełna, gdy będą pełnić służbę w bramach wewnętrznego dziedzińca oraz w Świątyni. ¹⁸ Na ich głowie będą lniane zawoje, a na ich biodrach spodnie i lniane szaty; niech się nie opasują niczym, co by przymnażało pot. ¹⁹ A kiedy będą wychodzić na zewnętrzny dziedziniec - mianowicie do zewnętrznego dziedzińca, do ludu - niech zdejmą swoje szaty, te, w których pełnią służbę, oraz złożą je w poświęconych halach; a włożą inne szaty, aby nie obcowali z ludem w swych poświęconych szatach. ²⁰ Niech nie golą też swojej głowy *, ani nie zapuszczają kędziurów, lecz będą je przystrzygać na swoich głowach. ²¹ Żaden kapłan nie będzie również pił wina, gdy ma wejść na wewnętrzny dziedziniec. ²² Nie będą sobie brali za żony wdowy, ani rozwódki – lecz tylko dziewice z domu Israela. Względnie mogą wziąć wdowę, która byłaby wdową po kapłanie *. ²³ I będą uczyli Mój lud rozróżniania pomiędzy świętym, a powszednim; niech im też objaśniają różnicę pomiędzy czystym, a nieczystym. ²⁴ A kiedy zajdzie spór, niech oni staną do rozsądzania; niechaj go rozsądzają według Moich praw. Będą przestrzegali nauk oraz Mych ustaw na wszystkie uroczystości, a Moje szabaty święcili. ²⁵ Nikt nie podejść do ludzkich zwłok, by się **nie** zanieczyścić. Mogą się zanieczyścić jedynie przy ojcu i przy matce, przy synu i przy córce, przy bracie oraz przy siostrze, która nie była zamężną. ²⁶ A po jego oczyszczeniu, niech mu policzą siedem dni. ²⁷ Zaś w dniu, w którym wejdzie do Świątyni, do wewnętrznego dziedzińca,

by pełnić służbę w Świątyni, niech złoży swoją ofiarę zagrzeszną – mówi Pan, WIEKUISTY. ²⁸ To będzie ich dziedzictwem: Ja **jestem** ich dziedzictwem; nie dacie im posiadłości pośród Izraela; Ja **jestem** ich posiadłością. ²⁹ Ofiarę z pokarmów, zagrzeszną i opłatną – to będą spożywać; do nich też będzie należeć wszelkie dobro zaklęte **dla Boga** w Izraelu. ³⁰ Również pierwociny z wszelkich, najwcześniejszych owoców, jak i każdy dar, ze wszystkich waszych darów, należą do kapłana. Także pierwociny waszych pochodnych zboża oddajcie kapłanowi, aby błogosławieństwo spoczywało na twoim domu. ³¹ Nie **wolno** spożywać kapłanom żadnej padliny, ani rozszarpanego, zarówno z ptactwa, jak i bydła.

***44,7** tak zwanych: Nethinim, czyli jeńców wojennych, którym powierzano najcięższe prace, w tym zabijanie zwierząt ofiarnych; patrz: **Jezusa syna Nuna 9,27; V Mojżesza 29,10; Ezdrasza 2,58; 8,20**

****44,7** patrz: **Rzymian 2,25-29**

***44,20** co czyniono na znak żałoby

***44,22** przepis obowiązujący tylko arcykapłana, zostaje rozciągnięty na cały stan kapłański.

45. A kiedy rozlosujecie ziemię na dziedziczne udziały – odłączycie daninę **dla WIEKUISTEGO**, jako dział poświęcony z tej ziemi, na dwadzieścia pięć tysięcy wzdłuż *****, a wszerz na dwadzieścia tysięcy **S****; będzie on poświęcony na całym jego obszarze, dookoła. ² Z tego przypadnie dla Świątyni pięćset na pięćset, dookoła, w czworoboku; i niech ma po pięćdziesiąt łokci wolnej przestrzeni po wszystkich stronach. ³ Z **pierwszego** wymiaru odmierzysz wzdłuż na dwadzieścia pięć tysięcy, a wszerz na dziesięć tysięcy, by się na tym mieściła Świątynia, jako przenajświętszy Przybytek. ⁴ To jest poświęcone z tej ziemi; to będzie dla kapłanów obsługujących Świątynię, podchodzących, by służyć WIEKUISTEMU. To dla nich będzie obszarem na domy oraz miejscem poświęconym dla Świątyni. ⁵ Zaś **dalsze** dwadzieścia pięć tysięcy wzdłuż i dziesięć tysięcy wszerz, przeznaczone będzie dla Lewitów, obsługujących Przybytek; na ich własność także dwadzieścia hal. ⁶ A na własność miasta oznaczycie **jeszcze dalsze** pięć tysięcy wszerz i dwadzieścia pięć tysięcy wzdłuż, równoległe do odłączonej, świętej daniny. To będzie dla całego domu Izraela. ⁷ Zaś dla księcia wyznaczycie po tej i po przeciwległej stronie świętej daniny oraz własności miejskiej, przytykając do świętej daniny oraz do własności miejskiej; po stronie zachodniej – ku zachodowi, a po stronie wschodniej – ku wschodowi *****. A długość ma odpowiadać **długości** jednego z udziałów od granicy zachodniej – do granicy wschodniej. ⁸ To będzie jego ziemią, jako własność w Izraelu, by przywódcy nie gnębili nadal Mojego ludu, lecz zostawiali ziemię domowi Izraela, według ich pokoleń.

⁹ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Dość wam tego, przywódcy izraelscy! Zaniechajcie ucisku i grabieży, a raczej spełniajcie sąd i sprawiedliwość! Usuńcie od Mojego ludu wasze prześladowania – mówi Pan, WIEKUISTY. ¹⁰ Wagi sprawiedliwe *****, efa sprawiedliwa i sprawiedliwy bat niech u was będzie! ¹¹ Niech efa ***** i bat ****** mają jednostajną pojemność, aby bat obejmował dziesiątą część chomeru, zaś dziesiątą częścią chomeru była efa; według chomeru niech się ustanawia pojemność. ¹² Szekel ***** niech ma dwadzieścia ger. A manah ****** niech będzie u was po dwadzieścia szekli, po dwadzieścia pięć szekli i po piętnaście szekli. ¹³ Oto danina, którą podniesiecie: Szóstą część efy z chomeru pszenicy i podobnie oddacie szóstą część efy z chomeru jęczmienia. ¹⁴ A ustanowiona należność z oliwy - miarą oliwy **jest** bat - dziesiąta część batu z każdego koru ***** - czyli z dziesięciu bat, **nazywanych** chomerem; bowiem chomer stanowi dziesięć bat. ¹⁵ I jedno jagnię z trzody, z dwustu, z nawodnionych pastwisk izraelskich. To **będzie** na ofiary z pokarmów, na całopalenia i na ofiary opłatne w celu ich rozgrzeszenia – mówi Pan, WIEKUISTY.

¹⁶ Cały lud w kraju będzie podlegał tej daninie dla księcia w Izraelu. ¹⁷ Zaś powinnością księcia będą całopalenia, ofiary z pokarmów oraz zalewki podczas świąt, nowiów, szabatów i podczas wszystkich uroczystości domu Izraela. On będzie sprawiał

ofiary zagrzeszne, z pokarmów, całopalenia oraz ofiary opłatne, w celu rozgrzeszenia Izraela.

18 * Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Pierwszego **dnia**, pierwszego miesiąca, weźmiesz młodego, zdrowego cielca oraz oczyścisz Świątynię. **19** Kapłan weźmie nieco krwi ofiary zagrzesznej i nałoży na odrzwia Przybytku, na cztery węgly ofiarnicy przedsięnia oraz na odrzwia bramy wewnętrznego dziedzińca. **20** Tak też uczynisz siódmego dnia tego miesiąca, za każdego, co zgrzeszył z pomyłki lub nieświadomości; więc oczyścicie Dom. **21** Czternastego dnia pierwszego miesiąca macie obchodzić Pesach; siedmiodniowe święto, w którym będą jadane praśniki. **22** A księżę przygotuje tego dnia zagrzesznego cielca, za siebie oraz za cały lud kraju. **23** Przez siedem dni tego święta będzie sprawiał jako całopalenie WIEKUISTEMU: Siedem cielców i siedem zdrowych baranów - codziennie, przez siedem dni; a jako ofiarę zagrzeszną - codziennie kozła. **24** Zaś jako ofiarę z pokarmów sprawi efę na każdego cielca oraz efę na każdego barana; i na każdą efę także hyn oliwy. **25** Podczas uroczystości siódmego miesiąca, piętnastego dnia tego miesiąca, ma sprawiać tak samo przez siedem dni, zarówno ofiary zagrzeszne, całopalenia, jak i ofiary z pokarmów, i oliwę.

***45,1** ze wschodu ku zachodowi

****45,1** nie podano jednak podstawy tych wymiarów (pręty?). W tekście hebrajskim: dziesięć tysięcy

***45,7** czyli od Jardenu do morza, z wyłączeniem terenu poświęconego.

***45,10 C** rzetelne

***45,11** miara pojemności dla przedmiotów sypkich

****45,11** miara pojemności dla przedmiotów płynnych

***45,12** inaczej: sykl, święty sykl, czyli jednostka monetarna

****45,12** inaczej: mina – najwyższa jednostka monetarna, wartości 60 sykli ([III Mojżesza 27,25](#)), która ma kursować w wartościach ułamkowych, po 20, 25 i 15 sykli. Inni podają tu odmienne wartości.

***45,14** aramejska nazwa chomeru

***45,18** Ze Świątyni Millennialnej usunięty jest wszelki przepych. Także zmianie ulegają (w porównaniu z Torą) wielkości oraz terminy składania ofiar.

46. Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Brama wewnętrznego dziedzińca, zwrócona ku wschodowi, niech będzie zamknięta przez sześć dni roboczych; ale będzie otwierana w dzień szabatu; również będzie otwierana w dzień nowiu. **2** Księżę wejdzie z zewnątrz, drogą przedsiönka bramy i stanie u podwoi tej bramy, podczas gdy kapłani sprawią jego całopalenie oraz jego ofiary opłatne; po czym pokłoni się u progu bramy i wyjdzie. Zaś brama nie będzie zamykana do wieczora, **3** lecz lud kraju, w szabaty oraz nowie, będzie się kłaniał przed obliczem WIEKUISTEGO u wejścia **do** tej bramy. **4** A to **jest** całopalenie, które księżę złoży na cześć WIEKUISTEGO: W dzień szabatu sześć zdrowych jagniąt i zdrowego barana. **5** Zaś na ofiarę z pokarmów – efę na barana, a na ofiarę z pokarmów przy jagniętach – dar według jego możliwości; plus hin oliwy na efę. **6** Zaś na dzień nowiu - młodego, zdrowego cielca, sześć jagniąt i barana; niech będą zdrowe. **7** A jako ofiarę z pokarmów będzie sprawiał efę na cielca i efę na barana; zaś przy jagniętach tak, jak sięgnie jego możliwość; plus hin oliwy na efę. **8** A kiedy księżę będzie wchodził, wejdzie drogą bramy przedsiönka oraz tą samą drogą wyjdzie. **9** Zaś kiedy w święta, lud kraju będzie wchodził przed oblicze WIEKUISTEGO, by się kłaniać – kto wejdzie drogą bramy północnej, wyjdzie drogą bramy południowej; a kto wejdzie drogą bramy południowej, wyjdzie drogą bramy północnej; nikt nie wróci drogą **do** tej bramy, którą wszedł, lecz wyjdzie z przeciwnej strony. **10** Także i księżę pośród nich, wejdzie z wchodzącymi, a wyjdzie razem z wychodzącymi. **11** Na święta oraz uroczystości będzie też ofiara z pokarmów – efa na cielca i efa na barana, a przy jagniętach dar według jego możliwości; plus hin oliwy na efę. **12** A gdy księżę złoży dobrowolną ***** ofiarę – całopalenie, ofiarę opłatną, albo w ogóle dobrowolną ofiarę WIEKUISTEMU – wtedy, w czasie gdy sprawią jego całopa-

lenia, albo jego ofiary opłatne, otworzą mu bramę zwróconą ku wschodowi, tak jak się czyni w dzień szabatu; a gdy wyjdzie – po jego wyjściu zamkną bramę.

13 Codziennie będziesz składał na całopalenie WIEKUITEMU roczne, zdrowe jagnię; będziesz go składał każdego ranka. **14** A przy nim, każdego ranka będziesz składał ofiarę z pokarmów – szóstą część efy oraz trzecią część hinu oliwy, w celu zwilżenia przedniej mąki; to jest ofiara z pokarmów dla WIEKUISTEGO; to są ustawy wieczne i ustawiczne. **15** Jako całopalenie ustawiczne, każdego ranka będą składali: Jagnię, ofiarę z pokarmów oraz oliwę.

16 Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Gdyby książę udzielił dar któremuś ze swoich dzieci – jego jest własnością, pozostanie dla jego dzieci, to jest ich dziedziczną posiadłością. **17** Zaś gdyby ze swej własności udzielił dar któremuś ze swoich sług – wtedy ta danina pozostanie do roku jubileuszowego, po czym wraca do księcia. Ale jego własność oddana dzieciom – dla nich pozostaje. **18** Książę nie zabierze nic z posiadłości ludu, by ich skrzywdzić na ich własności; tylko ze swojej własności może przekazać dziedzictwo swoim dzieciom, aby z Mojego ludu nikt nie był rugowany ze swojej posiadłości.

19 Potem poprowadził mnie przez wejście znajdujące się po bocznej stronie bramy do hal, poświęconych dla kapłanów oraz zwróconych ku północy; zaś tam było pewne miejsce, na ostatnim krańcu, ku zachodowi. **20** I do mnie powiedział: Oto miejsce, gdzie kapłani mają gotować pokutne oraz zagrzeszne ofiary; i gdzie mają wypiekać ofiary z pokarmów, aby nic nie musieli wnosić na zewnętrzny dziedziniec, do poświęcania ludu *. **21** Następnie wyprowadził mnie na zewnętrzny dziedziniec i oprowadził po czterech węglach dziedzińca; a oto znowu była przybudówka u każdego węgla dziedzińca. **22** Cztery węgły dziedzińca zamykały przybudówki na czterdzieści łokci wzdłuż i na trzydzieści wszerz; te cztery narożne przybudówki miały jeden wymiar. **23** A przy nich, dookoła, był odgradzający mur - wokół wszystkich czterech. U spodu tych murów, co odgradzały je dookoła, były też urządzone ogniska. **24** I do mnie powiedział: Oto mieszkanie kucharzy *; gdzie ci, co obsługują Przybytek, mają gotować ofiary rzeźne ludu.

***46,12** czyli ofiarę dziękczynną, możliwą w każdy dzień.

***46,20** bowiem zetknięcie się ze świętym, uświęcało daną osobę.

***46,24** z Lewitów

47. Potem poprowadził mnie z powrotem ku wejściu do Przybytku; a oto, spod progu Przybytku, ku wschodowi wypływały wody; bowiem front Przybytku był zwrócony na wschód. I te wody spływały poniżej prawego skrzydła Przybytku, po południowej stronie ofiarnicy. **2** Stamtąd wyprowadził mnie przez bramę północną oraz oprowadził mnie drogą zewnętrzną, do zewnętrznej bramy, zwróconej ku wschodowi; a oto owe wody sączyły się od południowego skrzydła. **3** Gdy więc ten mąż, ze sznurem mierniczym w rękę, wyszedł ku wschodowi - wymierzył tysiąc łokci. Potem kazał mi przejść przez wodę, a ta woda sięgała mi do kostek. **4** I znowu wymierzył tysiąc oraz kazał mi przejść przez wodę, a ta woda sięgała teraz do kolan. I znowu wymierzył tysiąc oraz kazał mi przejść przez wodę, a ta woda sięgała już po biodra. **5** Potem wymierzył jeszcze tysiąc, a był to już potok, przez który nie mogłem przebrnąć. Ponieważ wody wezbrały, i te wody które należało przepłynąć; potok, którego już przebrnąć nie można. **6** Zatem do mnie powiedział: Czy to widziałeś, synu człowieka? Następnie mnie poprowadził i z powrotem wyprowadził nad brzeg potoku. **7** Więc gdy wracałem – oto na brzegu tego potoku rosło wielkie mnóstwo drzew, po tej oraz po drugiej stronie. **8** I do mnie powiedział: Te wody toczą się ku obwodowi wschodniemu, spływają na step oraz wpadają do morza. A kiedy wpadają do morza - wody stają się tam przydatne. **9** Dokądkolwiek dojdzie potok *, każda żywa istota, co pełza –

ożyje, i będzie wielkie mnóstwo ryb; bo gdy te wody tam dojdą – będą uzdrowione oraz wszystko ożyje, gdziekolwiek dojdzie ten potok. ¹⁰ Od Engedi do Eneglaim staną przy nim rybacy, a **brzeg** będzie miejscem do rozkładania sieci. Będą tam ryby różnego rodzaju, jak ryby wielkiego morza - olbrzymie mnóstwo. ¹¹ Jednak jego bagniska i rozlewy nie będą uzdrowione – przeznaczone są do zdobywania soli. ¹² A nad potokiem, nad jego brzegiem wyrosną – po tej, oraz po drugiej stronie – wszelkie owocodajne drzewa, których liście nie zwiędną, a owoc się nie wyczerpie. Ponieważ ich wody wypływają ze Świątyni - co miesiąc będą na nowo dojrzewać. Ich owoce posłużą na pokarm, a ich liście na leki.

¹³ Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto granica w której rozdzielicie sobie ziemię według dwunastu pokoleń izraelskich; a dla Josefa dwa udziały *. ¹⁴ Weźmiecie ją w posiadanie, zarówno jeden, jak i drugi, gdyż niegdyś podniosłem Moją rękę, że oddam ją waszym przodkom; więc ta ziemia przypadnie wam w udziale. ¹⁵ Zatem taka będzie granica kraju po stronie północnej – od wielkiego morza, w kierunku do Hetlonu, idąc do Cedad. ¹⁶ Chamath, Berotha, Sybraim – położone między granicą Damaszku, a granicą Chamath, oraz pośrednie * Chacer – położone nad granicą Chawranu **. ¹⁷ Zatem granica będzie od morza - aż do Chacer-Enon; granica Damaszku i dalej ku północy nad granicą Chamathu; taką **będzie** strona północna. ¹⁸ Zaś strona wschodnia pójdzie spomiędzy Chawranu i Damaszku, oraz spomiędzy Gileadu i izraelskiego kraju wzdłuż Jardenu; wymierzycie od wymienionej granicy – ku wschodniemu morzu; i taką **będzie** strona wschodnia. ¹⁹ A po stronie południowej, na prawo: Z Thamar – aż do wód Meryba-Kadesz; i następnie aż do potoku * wpadającego do wielkiego morza; taką **będzie** strona południowa, na południu. ²⁰ A stronę zachodnią **stanowi** wielkie morze; od wymienionej granicy – aż naprzeciw okolicy Chamath; taką **będzie** strona zachodnia. ²¹ Tak więc, rozdzielicie sobie tę ziemię według pokoleń izraelskich. ²² Puściecie ją losem, jako dziedziczny udział, między siebie i cudzoziemców, **którzy** wśród was przebywają oraz spłodzili między wami dzieci; będą u was jako krajowcy pomiędzy synami Izraela; wraz z wami przypadnie im dziedziczny udział pośród pokoleń izraelskich. ²³ W jakim pokoleniu będzie przebywał cudzoziemiec – tam wyznaczycie mu udział – mówi Pan, WIEKUISTY.

*^{47,9} w oryginale liczba podwójna; być może dwie odnogi potoku.

*^{47,13} dla Menasy i Efraima, by zachować liczbę 12; gdyż pokolenie Lewiego nie otrzymuje działu ziemi.

*^{47,16} dla odróżnienia od Chacer Enon i trzeciego jeszcze Chaceru.

**^{47,16} co znaczy: (aram.) Ziemia jaskiń; najprawdopodobniej w baszańskiej krainie

*^{47,19} najprawdopodobniej chodzi o strumień egipski (Wadi el Arisch).

48. A oto imiona pokoleń: Na północnym skraju, po stronie Hetlonu, w kierunku ku Chamath, aż do Chacer-Enon nad granicą Damaszku, ku północy, przy Chamath; tak, aby mu przypadła strona wschodnia i zachodnia – Dan, jeden dział. ² A przy granicy Dana, od strony wschodniej, do strony zachodniej – Aszer, jeden dział. ³ A przy granicy Aszera, od strony wschodniej, do strony zachodniej – Naftali, jeden dział. ⁴ A przy granicy Naftali, od strony wschodniej, do strony zachodniej – Menasze, jeden dział. ⁵ A przy granicy Menasze, od strony wschodniej, do strony zachodniej – Efraim, jeden dział. ⁶ A przy granicy Efraima, od strony wschodniej, do strony zachodniej – Reuben, jeden dział. ⁷ A przy granicy Reubena, od strony wschodniej, do strony zachodniej – Juda, jeden dział. ⁸ A przy granicy Judy, od strony wschodniej, do strony zachodniej, będzie danina *, którą macie oddzielić na dwadzieścia pięć tysięcy łokci wszerek, a wzdłuż jak każdy z innych działów od strony wschodniej – aż do strony zachodniej; pośrodku niej stanie Świątynia. ⁹ Danina, którą oddzielicie WIEKUISTEMU, zajmie wzdłuż dwadzieścia pięć tysięcy łokci, a wszerek dwadzieścia ^S tysięcy. ¹⁰ Ta danina dostanie się następującym: Kapłanom – dwadzieścia pięć ty-

sięcy na północy, a wszerz, na zachodzie - dziesięć tysięcy, i wszerz, na wschodzie - dziesięć tysięcy, i wzdłuż, na południu - dwadzieścia pięć tysięcy łokci; pośrodku tego będzie Świątynia WIEKUISTEGO. ¹¹ To dla każdego z poświęconych kapłanów, synów Cadoka, którzy przestrzegali Moich obrzędów oraz nie odstąpili w czasie odstępstwa synów Izraela, jak odstąpili Lewici. ¹² Zatem będzie im to rodzajem daniny przy granicy Lewitów, z oddzielonej daniny ziemi, jako przenajświętsze. ¹³ Zaś Lewici otrzymają równoległe do granicy kapłanów dwadzieścia pięć tysięcy łokci wzdłuż i dwadzieścia ^S tysięcy wszerz. Cała długość będzie dwadzieścia pięć tysięcy, a szerokość dwadzieścia ^S tysięcy. ¹⁴ Nie wolno im nic z tego sprzedawać ani zamieniać; to najprzedniejsze z ziemi nie ma przechodzić na własność innych, gdyż poświęcone jest WIEKUISTEMU. ¹⁵ Zaś dalsze pięć tysięcy z szerokości na dwadzieścia pięć tysięcy – to pospolity grunt dla miasta; **ma służyć** jako miejsce zamieszkania i plac przedmiejski; a miasto stanie w środku. ¹⁶ Takie będą jego wymiary: Od strony północnej – cztery tysiące pięćset łokci, ze strony południowej – cztery tysiące pięćset, ze strony wschodniej – cztery tysiące pięćset, i ze strony zachodniej – cztery tysiące pięćset. ¹⁷ A wokoło będzie wolny przedmiejski plac miasta: Ku północy na dwieście pięćdziesiąt, ku południowi na dwieście pięćdziesiąt, ku wschodowi na dwieście pięćdziesiąt oraz ku zachodowi na dwieście pięćdziesiąt. ¹⁸ Zaś z pozostałych długości wzdłuż linii poświęconej - zatem co przylega do uświęconej daniny, to **znaczy** dziesięć tysięcy ku wschodowi i dziesięć tysięcy ku zachodowi - plon tego będzie służył na utrzymanie dla miejskich rolników. ¹⁹ Kto jest w mieście rolnikiem ze wszystkich pokoleń izraelskich - **ten** ma to uprawiać. ²⁰ Cała zatem danina wynosi: Dwadzieścia pięć tysięcy na dwadzieścia pięć tysięcy; na poświęconą daninę odłączycie czworobok, razem z posiadłością miasta. ²¹ Zaś pozostałe należy do księcia, po obu stronach poświęconej daniny i posiadłości miejskiej, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy daniny, aż do granicy wschodniej; a ku zachodowi wzdłuż dwudziestu pięciu tysięcy, aż do granicy zachodniej; równoległe do udziałów **pokoleń** - to należy do księcia. A poświęcona danina wraz ze świętym Przybytkiem będzie w ich środku. ²² Zarówno posiadłość Lewitów, jak i posiadłość miasta, ma się znajdować w środku własności księcia, między granicą Judy, a granicą Binjamina – to ma należeć do księcia. ²³ A pozostałe pokolenia: Od strony wschodniej do zachodniej – Binjamin, jeden dział. ²⁴ A przy granicy Binjamina, od strony wschodniej, ku stronie zachodniej – Szymeon, jeden dział. ²⁵ A przy granicy Szymeona, od strony wschodniej, ku stronie zachodniej – Issachar, jeden dział. ²⁶ A przy granicy Issachara, od strony wschodniej, ku stronie zachodniej – Zebulun, jeden dział. ²⁷ A przy granicy Zebuluna, od strony wschodniej, ku stronie zachodniej – Gad, jeden dział. ²⁸ A przy granicy Gada, ku stronie południowej, na prawo, granica pójdzie od Thamar p aż do wód Meryba-Kadesz, a następnie aż do potoku wpadającego do wielkiego morza. ²⁹ Oto ziemia, którą rozdzielicie jako dziedziczną posiadłość pomiędzy pokolenia Izraela; te są ich działy – mówi Pan, WIEKUISTY.

³⁰ Zaś takie są zewnętrzne strony miasta: Po stronie północnej – cztery tysiące pięćset łokci rozciągłości. ³¹ A bramy – według imion pokoleń izraelskich: Trzy bramy ku północy: Brama Reubena, jedna; brama Judy, jedna; brama Lewiego, jedna. ³² A po stronie **skierowanej** do wschodu – cztery tysiące pięćset łokci rozciągłości i trzy bramy: Brama Josefa, jedna; brama Binjamina, jedna; brama Dana, jedna. ³³ A po stronie **skierowanej** na południe – cztery tysiące pięćset łokci rozciągłości i trzy bramy: Brama Szymeona, jedna; brama Issachara, jedna; brama Zebuluna, jedna. ³⁴ A po stronie **skierowanej** na zachód – cztery tysiące pięćset łokci rozciągłości i trzy bramy: Brama Gada, jedna; brama Aszera, jedna; brama Naftalego, jedna. ³⁵ Wokoło **miasta** osiemnaście tysięcy łokci. Zaś od owego dnia **taka jest** nazwa miasta: Tam WIEKUISTY.

***48,8 BG** ofiara (tak jak ofiarowywało się WIEKUITEMU na przykład najlepsze, pierwsze owoce).